

poproszeni nr II-189

W/2015/20. Ciesiel

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl

Dokładam pracę licencyjną,
pt. „Halina Kreszowska (1905-1977)”
- zob. w. II/15

18.09.2009 r.



uwaga

zob. Sopot

z Słobim

UKO Pomorze
WSK

++ Krzeszowska Halina
z d. Szepety
ps. „Ludmila”, „Zofia”

przybr. nazw. „Patuszkiewiczowa”, „Orłini-
ska”

UK-189/189 Pom.¹

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Kryszewska Halina

J. K-189/189 Pom.

Pomorsze KO WSK

I./1. Relacja k. 11 s. 1-14

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 3 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 34 s. 1-37

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 2 s. 1-2

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) k. 1 s. 1-2

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... prace licencyjne k. 54 s. 1-54

IV. Korespondencja

1) relatoru z Elżbietą Ławacką k. 5 s. 1-5

2) z matką relatora k. 1 s. 1

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 63

VI. Fotografie dział ikonografii

I/1. Relacja - Kresowska Halina

1. Relacja Haliny Orlińskiej spisana przez Irenę Komsiorską, 13.07.1977r., mpis oryg. + kserokop. k. 6 s. 1-8
2. Notatki Elżbiety Zawackiej uzupełniające relację Haliny Orlińskiej, mpis oryg. + plan mieszkania przy ul. Warszawskiej ^{oryg.} k. 3 s. 9-12
3. Uzupełnienie wiadomości o Kresowskiej i Pietkiewiczu, zebrata Halina Lipska - Kozłotowa 25.09.1986r., mpis kop. k. 2 s. 13-14



22/11 Toruń

Relacja
=====

Ih/1 189/Pom.

1. Orlińska Halina z d. Szepetys I voto Krzeszowska II voto Orlińska - Pietkiewicz
2. urodzona 19.IV.1905 w Białopole Z.S.R.R.
3. Stanisław i wiktoria z d. Sopoćko
4. inteligentkie - pracownik D.O.K.P.
5. średnie
6. Wrocław ul. Letnia 24
7. adres okupacyjny : Toruń ul. Kamrańska 8.

Przed wojną

W latach 1925 do 1939 zamieszkiwałam w Toruniu z rodzicami. Maturę w gimnazjum klasycznym otrzymałam w 1922 r. i w tymże roku wyszłam za mąż, za porucznika wojska polskiego.

Należałam do rodziny wojskowej sekcja przemysłowo-handlowa, do Białego Krzyża, do L.O.P.P. - Ukończyłam kurs L.Obrony przeciwigazowej.

Należałam również do Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa. W 1939 r. w sierpniu został założony w Toruniu Komitet współpracy Obywatelskiej z Armią. Prezesem był Rewkowski dyr. Konserwatorium, sekretarzem prof. gimn. polskiego Szałajda /okazał się hitlerowcem z V kolumny/.

Ja prowadziłam sekcję opieki nad żołnierzami rannymi i uchodźcami. Punktem mego urzędowania był Dworzec Główny. Razem ze mną przebywał tam p. Szałajda, którego 7 września po wkroczeniu wojsk niemieckich spotkałam w mundurze brązowym SA. w tym okresie w mundurze czarnym SS spotkałam mecenasa Konerta i kpt. Mali /zięcia płk. Saksha/ kierownika Domu Żołnierza w Toruniu. Te szokujące spotkania z Byłymi "Polakami", z którymi współpracowałam na niwie społecznej, jak obuchem dały mi po głowie i spowodowały, że zkoncentrowałam całą działalność we własnym domu, który stał się przytułkiem dla powracających uciekinierów. Zerwałam wszystkie kontakty z miastem. Przeżyłam potworną zimę wraz z moimi współlokatorami, chorą matką i dziadkami i ciotką Troicką. Był chłód, głód i choroby. Od listopada zaczęłam pracować jako kelnerka w prywatnej jadłodajni. Polacy zaczęli się mobilizować początkowo aby przeżyć. Z czasem przyszła konieczność niesienia pomocy kolegom w niewoli, zaczęła się akcja wysyłania paczek do obozów, następnie konieczność pomocy osamotnionym rodzinom. Około Gwiazdki otrzymałam wiadomość o śmierci mego męża, rozstrzelanego w Borach Tucholskich. Ślad po nim zaginął. Obiektywnie muszę stwierdzić, że niektóre Niemki, niosły pomoc Polakom, - np. Biniek - właścicielka sklepu z ulą szerokiej zaopiekowała się dwojgiem dzieci - lekarzy Polaków aresztowanych w 1942 r. Chowała te dzieci przez całą okupację. Hoffman - właściciel sklepu myśliwskiego, umożliwiał nam słuchanie radia BBC. Trwało to mniej więcej do 1942 roku, aż jego jedyny syn z hitlejugend, wydał ojca gestapowcom za słuchanie radia zagra-

3
 nicznego i ułatwianie Polakom uzyskiwanie wiadomości. Ojca rozstrzelano. Natomiast p. Ewa Laskowska przybyła z Niemiec, więc nie ręczę, czy poza nazwiskiem nic z polskości nie posiadała. Pracowała w Arbeitsamcie - skończona hakatystka, znęcająca się ile ją było stać nad Polakami.

W 1942 r. zostałam zwerbowana przez Stanisława Gussa "Józef", za pośrednictwem p. Wilałowiczowej Janiny "Paskuda", do organizacji podziemnej AK. Pierwszym moim przełożonym był "Kazimierz" - nazwiska nie pamiętam.

Zadanie które otrzymałam brzmiało: wynaleźć pewne niewiasty i zorganizować je do pracy w organizacji na teren Garnizonu Toruń. Narazie kontakty były dość luźne, brakowało jeszcze "melin". Zaprzysiężona zostałam przez "Kazimierza". W trakcie pracy organizacyjnej nastąpiła "wpadka", aresztowano Kazimierza i wiele innych osób. Ze służby sanitarnej 2 lekarki, jedną wraz z mężem. Przerwa w pracy była bardzo krótka, akcja organizacyjna i pomoc potrzebującym nabrała rozmachu. Wówczas poznałam H. Grycmachera, "Michała", "Martę", następnie inż. Pietkiewicza, który został k-tem garnizonu czyli moim przełożonym. W moim mieszkaniu założono melinę Podokręgu. Stała się ona nie tylko miejscem spotkań kom. Okręgu i Podokręgu, ale również składnicą broni, artykułów sanitarnych dla 4-ch już zorganizowanych placówek w Toruniu jak i dla partyzantów. Tu również mieściło się archiwum, bowiem mieszkanie miało wspaniałe skrytki.

15 maja 1940 r. Niemcy kazali nam opróżnić mieszkanie. Z uwagi jednak na dwoje chorych staruszek /dziadek i matka/ nie uczynili tego z braku transportu dla leżących chorych. Natomiast mnie i córkę skreślono z listy mieszkańców Torunia. Było to jeszcze jedną sprzyjającą okolicznością dla meliny konspiracyjnej. Wówczas zamieszkała u mnie p. wodzyńska "Babcia" wyrzucona z własnego mieszkania. Pełniła ona funkcję zaopatrzeniowca i kurierki do miejsc specjalnie niebezpiecznych. Jako staruszce, ale bardzo dzielnej, udawało się jej to lepiej niż młodym. Następnie sprowadziłam do siebie swoją rodzoną babcie Sopońko i mieszkanie stało się wobec Niemców przytułkiem dla staruszek. To nas wielokrotnie ratowało w momentach wizyt nieprzewidzianych Niemców np. Gestapo, Szupo itp.

1943.² Od 194² r. po zorganizowaniu Garnizonu, płk. Pałubicki, "Michał" * "Marta" i płk. Chyliński, kwaterę moją zarezerwowali tylko dla Sztabu, ja otrzymałam nominację na K-tkę Podokręgu Płd. sch., a inż. Pietkiewicz "Zbik" "Wiktor" został K-tem Inspektoratu, następnie K-tem Podokręgu. Pseudonim mój z tych czasów "Ludmiła". Według ustnych wskazówek ppł. Chylińskiego "Rekina" - opracowałam regulamin pracy jednostek W.S.K., początkowo dla Podokręgu, a po mianowaniu mnie przez płk. Pałubickiego "Janusza" K-tką Okręgu z pseudonimem "Zofia" - instrukcję i regulamin pracy W.S.K. dla Okręgu Pomorze.

Na tych dwóch stanowiskach w Podokręgu i Okręgu pracowałam do wyzwolenia.

W myśl wytycznych zorganizowana została na terenie Okręgu służba łączności, oceniam ją na bardzo dobrą, służba sanitarna, kolportaż ulotek z wiadomościami radiowymi /Radio wówczas miałam w swym mieszkaniu w nóżce od stołu/. Należało również do niej zorganizowanie kwater stałych dla władz Okręgu, Podokręgów, Kurierów i rezerwowe.

Na kwaterach w.S.K. w ciągu całego okresu okupacji nie było ani jednej wpadki.

Praca w.S.K. szła równoległe do pracy męskiej. Rozkazy w.S.K. w teren i sprawozdania z terenu szły drogą łączności w.S.K.

Służba wywiadowcza nie była wyodrębniona, natomiast wszystkie członkinie w.S.K. miały obowiązek natychmiastowego meldowania swoim przełożonym o wszystkich sprawach zauważonych, podpatrzonych, podsłuchanych lub specjalnie zdobytych.

- ✓ Podkreślić należy specjalną działalność p. Ireny Buszewicz, która była skrzynką w.S.K. do której najcenniejsze informacje były dostarczane przez oficera Wehrmachtu - Wrembla /bratanka lekarza toruńskiego/ w postaci map, planów, szkiców, kluczy do sejfów, odcisków z kluczy, do rozmaitych wojskowych instytucji niemieckich. Na hasło "niech babcia przyjdzie po zupę", p. "odżyńska" udawała się do koszar, skąd w manierce z zupą przynosiła broń.

Wrembel usługi te czynił za opłatą w dolarach.

Ze względu na bezpieczeństwo nieocenionej meliny u mnie, k-t Okręgu nie zezwolił mi na wyjazdy w teren. Wobec powyższego byłam jedynie w Bydgoszczy, Włocławku i Lipnie na jednorazowej inspekcji. Natomiast posiadałam świetne łączniczki i kurierki i byłam zorientowana w całokształcie pracy. Sprawozdania z pracy w.S.K. składałam Szefowi Sztabu i k-towi Okręgu nie systematycznie, ze względu na częsty osobisty kontakt ze Sztabem Okręgu.

- ✓ W 1942 r. wyszłam zamaż za inż. Pietkiewicza - "Żbinka", a więc kontakt z Podokręgiem Płd.-wsch. był stały.

W związku z wielką odległością lat, dzielącą nas od spraw ówczesnych i nie dysponując żadnymi dokumentami /całe archiwum zostało skonfiskowane w 1945 r./ nie jestem w stanie podać dokładnej obsady personalnej w.S.K., ani określić liczebności zespołów, stwierdzić mogę,

- ✓ że najsprawniej były zorganizowane i prowadzone Inspektorat w Bydgoszczy "Folwark" OZO pod kierownictwem "Tekli" - Heleny Szajkowskiej,
- ✓ obwód Włocławek "Ogrody" pod kierunkiem Raszówny "Myszka", obwód Lipno "Sady" pod kierunkiem "Rysi" Marii Sobocińskiej, "Garnizon - Toruń" pod kierunkiem Stankiewiczowej.

Członkinie w.S.K. które pamiętam z osobistych kontaktów:

II/1/4

-/-

✓ Sekretariat K.O. i Podokręgu: Jadwiga Derucka "Maria", bez reszty oddana sprawie, odważna, dzielna i pracowita.

✓ Kurierki: Jagielska "Kajtek" jedyna łączniczka między Sztabem i mną, na Bydgoszcz.

Łączniczki: Ostaszewska Wanda - solidna, całkowicie pewna, skrupulatna. Sobocińska Maria "Ryśka" - równocześnie pełniąca obowiązki k-tki obwodu Lipno.

od Trzapałkowskiej ✓

Dąbrowska Krystyna - pełniąca funkcję łączniczki, równocześnie była kierowniczką Sekcji Sanitarnej na Garnizon Toruń.

mała ✓

Maria Lipska z Bydgoszczy - kwatera w.S.K. była moją obstawą przy wyjazdach służbowych. Jej córka Irena była również moją łączniczką.

Kwatermistrzostwo prowadziła Jadwiga Troicka "Ciocia", pomagały jej p.wodzyńska "Babcia" i p.Lunin-Marcinkowska, /Obie nie żyją/ oraz Trzapałkowska Czesława "Sława".

Banczyk

od Pomocnika

Szefem sanitarnym był lekarz - nazwiska nie pamiętam, zginął w wypadku samochodowym. Dostawcą materiałów sanitarnych i lekarstw była mgr

✓ Wanda Gołąb "Antoni", pracowała w aptece w Dworze Artusa. Uzyskane materiały opatrunkowe i leki, rozsyłane były do Borów Tucholskich, w paczkach do oflagów i obozów niemieckich.

✓ Sanitariuszki: Danuta Krzeszowska - obecnie Belikanowicz - córka Dąbrowska /siostra Krysi/

Całej masy członkiń w.S.K. nie mogę dziś podać, nawet w przybliżonej liczbie, z braku danych i pamięci, a nazwisk niestety więcej nie pamiętam.

Na marginesie chcę naświetlić sprawę zaprzysiężenia mnie przez p.Ostaszewską, wiedzieliśmy, że zostawała ona w kontakcie z "Lulą", co do której istniało podejrzenie /później udowodnione/ współpracy z "Białym Grotem". Pani Ostaszewska treść zaprzysiężenia otrzymała od Luli. Chcąc sprawdzić różnicę pomiędzy wersją naszej przysięgi, a tej od "Luli", aby nie wzbudzić podejrzeń p.Ostaszewskiej, a nie chcąc jej tłumaczyć przyczyny, polecono jej odebrać odemnie przysięgę. Okazało się, że treść jej była inna niż nasza. To utwierdziło nasze podejrzenia odnośnie "Luli". "Lula" pełniła u nas funkcję k-tki Inspektoratu, aż do momentu wykluczenia jej z organizacji.

Pracę prowadziłam do chwili wyzwolenia to znaczy 1.II.1945 r.

W grudniu 1944 r. z rozkazu Komendanta Okręgu Płk.Pałubickiego "Janusza" odznaczona Z.K.Z. z mieczami.

Wrocław 13.lipca 1977 r.

/-/ Halina Orlińska - Pietkiewicz

Relacja spisana, wstawiono do podpisu (inwizja) Irena Mousionka

1. Orlińska Halina z d. Szepetys I voto Krzeszowska II voto Orlińska - Pietkiewicz
2. urodzona 19.IV.1905 w Białopole Z.S.R.R.
3. Stanisław i Wiktoria z d. Sopoćko
4. inteligentkie - pracownik D.O.K.P.
5. średnie
6. Wrocław ul. Letnia 24
7. adres okupacyjny : Toruń ul. *Kamraska* 8.

Przed wojną

W latach 1925 do 1939 zamieszkiwałam w Toruniu z rodzicami. Maturę w gimnazjum klasycznym otrzymałam w 1922 r. i w tymże roku wyszłam zamąż, za porucznika wojska polskiego.

Należałam do Rodziny wojskowej sekcja przemysłowo-handlowa, do Białego Arzyża, do L.O.P.P. - Ukończyłam kurs L.Obrony przeciwgazowej.

Należałam również do Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa. W 1939 r.

w sierpniu został założony w Toruniu Komitet współpracy Obywatelskiej z Armią. Prezesem był Rewkowski dyr. Konserwatorium, sekretarzem prof. gimn. polskiego Szałajda /okazał się hitlerowcem z V kolumny/.

Ja prowadziłam sekcję opieki nad żołnierzami rannymi i uchodźcami.

Punktem mego urzędowania był Dworzec Główny. Razem ze mną przebywał tam p. Szałajda, którego 7 września po wkroczeniu wojsk niemieckich

spotkałam w mundurze brązowym SA. W tym okresie w mundurze czarnym SS spotkałam mecenasa Konerta i kpt. Mali /zięcia płk. Saksha/ kierownika Domu Żołnierza w Toruniu. Te szokujące spotkania z Byłymi

"Polakami", z którymi współpracowałam na niwie społecznej, jak obuchem dały mi po głowie i spowodowały, że zkoncentrowałam całą działalność we własnym domu, który stał się przytułkiem dla powracających uciekinierów. Zerwałam wszystkie kontakty z miastem. Przeżyłam potworną zimę wraz z moimi współlokatorami, chorą matką i dziadkami i ciotką Troicką. Był chłód, głód i choroby. Od listopada zaczęłam pracować jako kelnerka w prywatnej jadłodajni. Polacy zaczęli się mobilizować początkowo aby przeżyć. Z czasem przyszła konieczność niesienia pomocy kolegom w niewoli, zaczęła się akcja wysyłania paczek do obozów, następnie konieczność pomocy osamotnionym rodzinom. Około Gwiazdki otrzymałam wiadomość o śmierci mego męża, rozstrzelanego w Borach Tucholskich. Ślad po nim zaginął. Obiektywnie muszę stwierdzić, że niektóre Niemki, niosły pomoc Polakom, - np. Biniek - właścicielka sklepu z ulą szerokiej zaopiekowała się dwojgiem dzieci - lekarzy Polaków aresztowanych w 1942 r. Chowała te dzieci przez całą okupację. Hoffman - właściciel sklepu myśliwskiego, umożliwił nam słuchanie radia BBC. Trwało to mniej więcej do 1942 roku, aż jego jedyny syn z hitlejugend, wydał ojca gestapowcom za słuchanie radia zagra-

1/1/6

nicznego i ułatwianie Polakom uzyskiwanie wiadomości. Ojca rozstrzelano. Natomiast p. Ewa Laskowska przybyła z Niemiec, więc nie ręczę, czy poza nazwiskiem nic z polskości nie posiadała. Pracowała w Arbeitsamcie - skończona hakatystka, znęcająca się ile ją było stać nad Polakami.

W 1942 r. zostałam zwerbowana przez Stanisława Gussa "Józef", za pośrednictwem p. Wilamowiczowej Janiny "Paskuda", do organizacji podziemnej AK. Pierwszym moim przełożonym był "Kazimierz" - nazwiska nie pamiętam.

Zadanie które otrzymałam brzmiało: wynaleźć pewne niewiasty i zorganizować je do pracy w organizacji na teren Garnizonu Toruń. Narazie kontakty były dość luźne, brakowało jeszcze "melin". Zaprzysiężona zostałam przez "Kazimierza". W trakcie pracy organizacyjnej nastąpiła "wpadka", aresztowano Kazimierza i wiele innych osób. Ze służby sanitarnej 2 lekarki, jedną wraz z mężem. Przerwa w pracy była bardzo krótka, akcja organizacyjna i pomoc potrzebującym nabrała rozmachu. Wówczas poznałam H. Grycmachera, "Michała", "Martę", następnie inż. Pietkiewicza, który został k-tem garnizonu czyli moim przełożonym. W moim mieszkaniu założono melinę Podokręgu. Stała się ona nie tylko miejscem spotkań kom. Okręgu i Podokręgu, ale również składnicą broni, artykułów sanitarnych dla 4-ch już zorganizowanych placówek w Toruniu jak i dla partyzantów. Tu również mieściło się archiwum, bowiem mieszkanie miało wspaniałe skrytki.

15 maja 1940 r. Niemcy kazali nam opróżnić mieszkanie. Z uwagi jednak na dwoje chorych staruszków /dziadek i matka/ nie uczynili tego z braku transportu dla leżących chorych. Natomiast mnie i córkę skreślono z listy mieszkańców Torunia. Było to jeszcze jedną sprzyjającą okolicznością dla meliny konspiracyjnej. Wówczas zamieszkała u mnie p. Wodzyńska "Babcia" wyrzucona z własnego mieszkania. Pełniła ona funkcję zaopatrzeniowca i kurierki do miejsc specjalnie niebezpiecznych. Jako staruszce, ale bardzo dzielnej, udawało się jej to lepiej niż młodym. Następnie sprowadziłam do siebie swoją rodzoną babcię Sopoćko i mieszkanie stało się wobec Niemców przytułkiem dla staruszek. To nas wielokrotnie ratowało w momentach wizyt nieprzewidzianych Niemców np. Gestapo, Szupo itp.

Od 194 r. po zorganizowaniu Garnizonu, płk. Pałubicki, "Michał" * "Marta" i płk. Chyliński, kwaterę moją zarezerwowali tylko dla Sztabu, ja otrzymałam nominację na K-tkę Podokręgu Płd.wsch., a inż. Pietkiewicz "Żbik" "Wiktor" został K-tem Inspektoratu, następnie K-tem Podokręgu. Pseudonim mój z tych czasów "Ludmiła". Według ustnych wskazówek ppł. Chylińskiego "Rekina" - opracowałam regulamin pracy jednostek W.S.K., początkowo dla Podokręgu, a po mianowaniu mnie przez płk. Pałubickiego "Janusza" K-tką Okręgu z pseudonimem "Zofia" - instrukcję i regulamin pracy W.S.K. dla Okręgu Pomorze.

- 3 -

JMK

Na tych dwóch stanowiskach, w Podokręgu i Okręgu pracowałam do wyzwolenia.

W myśl wytycznych zorganizowana została na terenie Okręgu służba łączności, oceniam ją na bardzo dobrą, służba sanitarna, kolportaż ulotek z wiadomościami radiowymi /Radio wówczas miałam w swym mieszkaniu w nóżce od stołu/. Należało również do niej zorganizowanie kwater stałych dla władz Okręgu, Podokręgów, Kurierów i rezerwowe. Na kwaterach W.S.K. w ciągu całego okresu okupacji nie było ani jednej wpadki.

Praca W.S.K. szła równolegle do pracy męskiej. Rozkazy W.S.K. w teren i sprawozdania z terenu szły drogą łączności W.S.K.

Służba wywiadowcza nie była wyodrębniona, natomiast wszystkie członkinie W.S.K. miały obowiązek natychmiastowego meldowania swoim przełożonym o wszystkich sprawach zauważonych, podpatrzonych, podsłuchanych lub specjalnie zdobytych.

Podkreślić należy specjalną działalność p. Ireny Buszewicz, która była skrzynką W.S.K. do której najcenniejsze informacje były dostarczane przez oficera Wehrmachtu - Wrembla /bratanka lekarza toruńskiego/ w postaci map, planów, szkiców, kluczy do sejfów, odcisków z kluczy, do rozmaitych wojskowych instytucji niemieckich. Na hasło "riech babcia przyjdzie po zupę", p. Wodzyńska udawała się do koszar, skąd w manierce z zupą przynosiła broń. Wrembel usługi te czynił za opłatą w dolarach.

Ze względu na bezpieczeństwo nieocenionej meliny u mnie, k-t Okręgu nie zezwolił mi na wyjazdy w teren. Wobec powyższego byłam jedynie w Bydgoszczy, Włocławku i Lipnie na jednorazowej inspekcji. Natomiast posiadałam świetne łączniczki i kurierki i byłam zorientowana w całokształcie pracy. Sprawozdania z pracy W.S.K. składałam Szefowi Sztabu i k-towi Okręgu nie systematycznie, ze względu na częsty osobisty kontakt ze Sztabem Okręgu. W 1942 r. wyszłam zamaż za inż. Pietkiewicza - "Żbika", a więc kontakt z Podokręgiem Płd.-wsch. był stały.

W związku z wielką odległością lat, dzielącą nas od spraw ówczesnych i nie dysponując żadnymi dokumentami /całe archiwum zostało skonfiskowane w 1945 r./ nie jestem w stanie podać dokładnej obsady personalnej W.S.K., ani określić liczebności zespołów, stwierdzić mogę, że najsprawniej były zorganizowane i prowadzone Inspektorat w Bydgoszczy "Folwark" O30 pod kierownictwem "Tekli" - Heleny Szajkowskiej, obwód Włocławek "Ogrody" pod kierunkiem Raszówny "Myszka", obwód Lipno "Sady" pod kierunkiem "Rysi" Marii Sobocińskiej, "Garnizon - Toruń" pod kierunkiem Stankiewiczowej.

Członkinie W.S.K. które pamiętam z osobistych kontaktów:

I/1/8

- 4 -

Sekretariat K.O. i Podokręgu: Jadwiga Derucka "Maria", bez reszty oddana sprawie, odważna, dzielna i pracowita.

✓ Kurierki: Jagielska "Kajtek" jedyna łączniczka między Sztabem i mną, na Bydgoszcz.

Łączniczki: Ostaszewska Wanda - solidna, całkowicie pewna, skrupulatna.

Sobocińska Maria "Ryśka" - równocześnie pełniąca obowiązki k-tki obwodu Lipno.

od Tymofiejewskiej

✓ Dąbrowska Krystyna - pełniąca funkcję łączniczki, równocześnie była kierowniczką Sekcji Sanitarnej na Garnizon Toruń.

✓ Maria Lipska z Bydgoszczy - kwatery W.S.K. była moją obstawą przy wyjazdach służbowych. Jej córka Irena była również moją łączniczką.

Kwaternistrzostwo prowadziła Jadwiga Troicka "Ciocia", pomagały jej p. Wodzyńska "Babcia" i p. Dunin-Marcinkowska, /Obie nie żyją/ oraz Trzepakowska Czesława "Sława".

Banczak

Pomocnik: Szefem sanitarnym był lekarz - nazwiska nie pamiętam, zginął w wypadku samochodowym. Dostawcą materiałów sanitarnych i lekarstw była mgr

✓ Wanda Gołąb "Antoni", pracowała w aptece w Dworze Artusa. Uzyskane materiały opatrunkowe i leki, rozsyłane były do Borów Tucholskich, w paczkach do oflagów i obozów niemieckich.

✓ Sanitariuszki: Danuta Krzeszowska - obecnie Belikanowicz - córka Dąbrowska /siostra Krysi/

Całej masy członkin W.S.K. nie mogę dziś podać, nawet w przybliżonej liczbie, z braku danych i pamięci, a nazwisk niestety więcej nie pamiętam.

Na marginesie chcę naświetlić sprawę zaprzysiężenia mnie przez p. Ostaszewską: wiedzieliśmy, że zostawała ona w kontakcie z "Lulą", co do której istniało podejrzenie /później udowodnione/ współpracy z "Białym Grottem". Pani Ostaszewska treść zaprzysiężenia otrzymała od Luli. Chcąc sprawdzić różnicę pomiędzy wersją naszej przysięgi, a tej od "Luli", aby nie wzbudzić podejrzeń p. Ostaszewskiej, a nie chcąc jej tłumaczyć przyczyny, polecono jej odebrać odemnie przysięgę. Okazało się, że treść jej była inna niż nasza. To utwierdziło nasze podejrzenia odnośnie "Luli". "Lula" pełniła u nas funkcję k-tki Inspektoratu, aż do momentu wykluczenia jej z organizacji.

Pracę prowadziłam do chwili wyzwolenia to znaczy 1.II.1945 r.

W grudniu 1944 r. z rozkazu Komendanta Okręgu Płk. Pałubickiego "Janusza" odznaczona Z.K.L. z mieczami.

Wrocław 13. lipca 1977 r.

/-/ Halina Orlińska - Pietkiewicz

Relacja spisana, w asonozersko!
podpisu stwierdza
Hana Mousionka

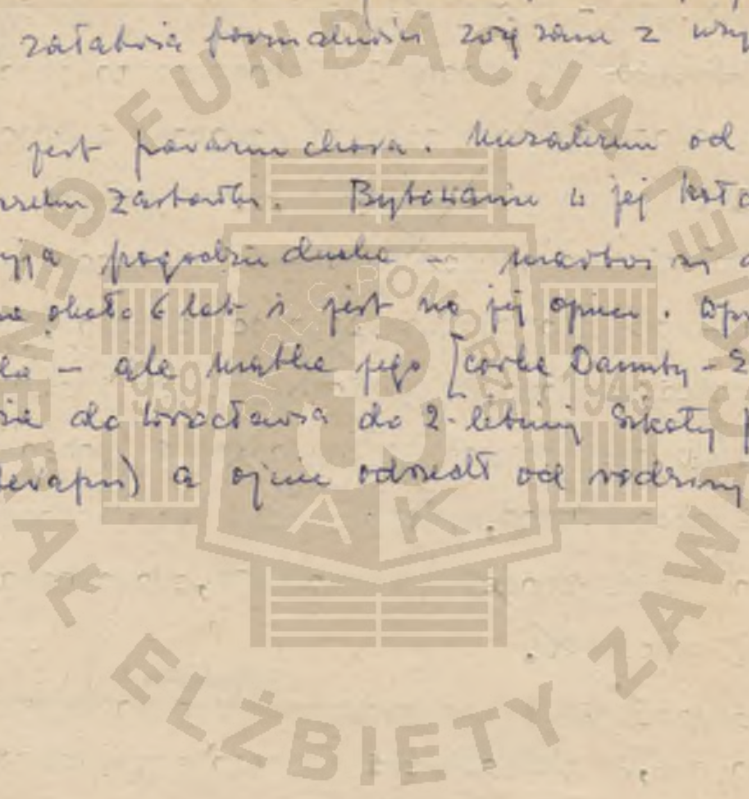
T/1/10

29 X 76
1474

Krasnowska - Putekiewicz (Korespondencja) [Dziennik (1474)]

P. Krasnowska zatakuje formalnie zaryżanie z wyszkaniem karty Krasnowska -
Krasnowska

P. Krasnowska jest prawarun chowa. Muratorum od Krasnowska prawarunow
ma muratorum zartowka. Bytkowum u jej kretchum rodrumy
mu sporyja przogobru duka - muratorum a swego prawarunow
ktory ma chow 6 lat i jest na jej opinii. Oprawom chowu do
predakola - ale muratorum jejo [corki Danuty - 22] muratorum u Srodrumy
- dojezdzi do bractwa do 2. letum siety pomaturum
(fizykoterapii) a opinii odrest od rodrumy



Wzrost 2 osoby z p. Troickim, imieniem J. Troickij, siostrzanicą H Krasnowskij - Pruthinow.

P. Troicki posiadał m. fotograficę typu Krasnowskij, J. Troickij (3 over lighty męczy P&P
H Krasnowskij 2 z 1939/17)

Po przeczytaniu relacji J. Troickij i H Krasnowskij uzupełnia:

- podaje adres mieszkania nr 3 ul. Warszawska 8 - załogowa
mieszkanie posiadało 3 wejścia - od ul. Warszawskiej frontowe przez korytarz, 5 drzwi
skrzypcy wazny mi wyważone, ^{pod} podł. K. Japellonowskiego przez podłogę.
obwiedzący odstawiał wazony na podłogę. W oknie „biuro H.” stał jako znak
kwiata.

Mieszkanie składało się z tzw. czterech pokoi (19, 22, 25 i 15 m²), łazienki, kuchni
i sypialni.

Było to przedwojennym mieszkaniem Krasnowskich.

W najniższym pokoju było „biuro H.”. W domach od strony wschodniej „kuchnia”
erapy, żeby zakryć drzwi od klucza. Tam było miejsce do picia.

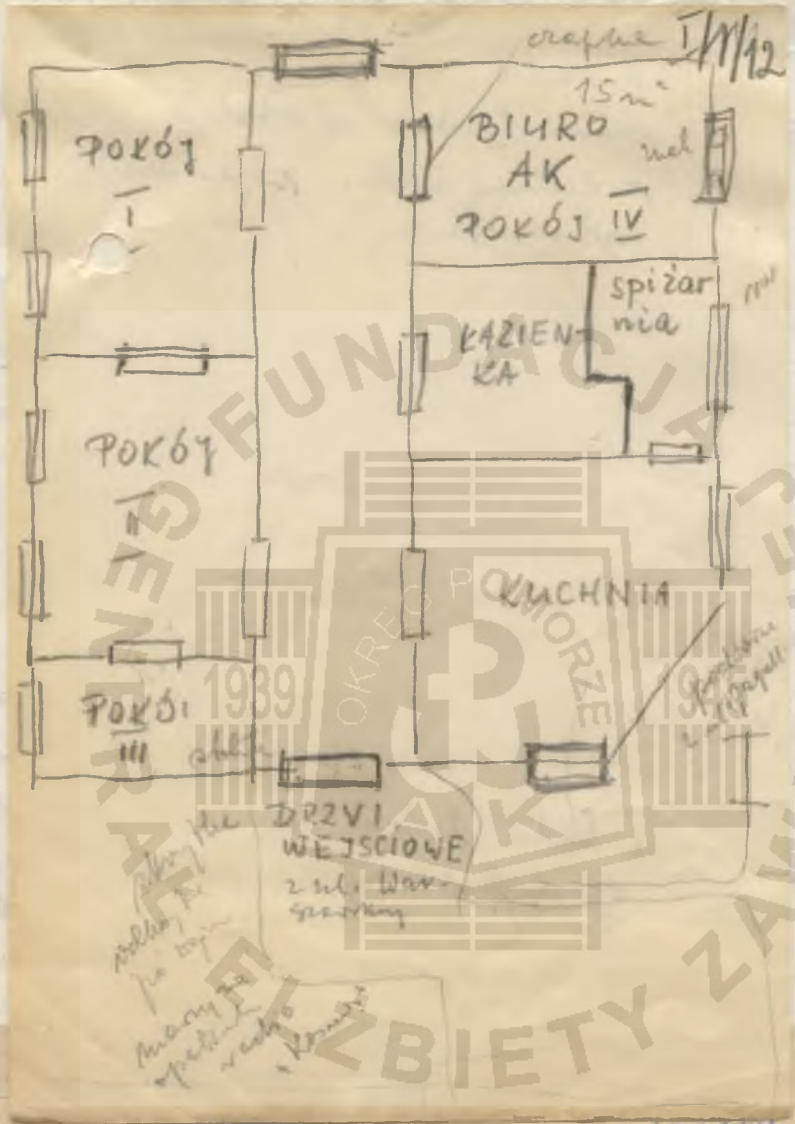
W pozostałych pokojach były różne ^{skrytki} skrytki. Był okrągły stół z jedną nogą do 200
w której było zamontowane radio. Nad drzwiami frontowymi była wieszak
skrytki w nim, gdzie chowało się męczy, brzo, dwie szkiełki, matematyki
pamiątki etc (P. Troicki odnosi je przypadek powojni) II radio Kosmos

- Mąż H Krasnowskij był por. w 1922. W czasie jej zamieszkiwania. Przed wojną
miał stopień majora.

- W czasie, kiedy w Pruthinowach był „kocioł” i w którym była wyważona
J. Troicka, mi kłóciło się mi (T. Jankowski straszył, że to on zabił ich
sprawdzać) wyjechał na trojki - niewiedząc kto to jest - samochodem do
Bydgoszczy. Ten tłum został w czasie wojny zastawiony. Pruthinowowie
wyjechali do Anglii, w końcu w 1947 r. do Polski (Kiedy wyjechał zagranicę
o tym samym mi), zamieszkał w Wrocławiu, gdzie wyremontował sobie
wille na ul. Leśniczówce; w 1948 (?) wyjechał do Tarnobrzeg po uciek.

Porozmawiał Pruthinowicz był jako m. elektryk dyrektorem Elektrowni
Dolnośląskiej. W miastach był kilka lat przed wojną do Łucka w Ukrainie.

I/1/12



1. Wypine frontowe nad
miejscem drzwi stryżki
2. Wyjście kuchenne od
podrozie
3. Okno ze żaluzjami ostrze-
żającym widocznym od
podrozie
4. drzwi cienne wyjście klatki
schodowej na piąt piętro
5. Klatka schodowa kuchnia
6. mieszkanie przy schodach

ul. Warszawska

Uzupełnienie wiadomości o Krzeszowskiej i Pietkiewicz

Rodzina Sopoćków

1. Wiktoria Sopoćko zamężna Szepietysowa - matka Haliny Krzesz.
2. Jadwiga Troicka z domu Sopoćko - siostra Wiktorii
3. Aleksander Sopoćko - najmłodszy brat Wiktorii zam. w Bydgoszczy
4. Witold ~~P~~ Sopoćko - syn Aleksandra - mieszkał w Toruniu

Szepietys zajmował ekponowane stanowisko na kolei i w okresie międzywojennym zatrudniał młodego, zdolnego inżyniera Pietkiewicza.

Losy powojenne

Po zakończeniu wojny Maria Lipska z córkami Haliną i Ireną wróciła do Bydgoszczy i do czasu odzyskania mieszkania zatrzymała się u Aleksandra Sopoćki razem z Haliną Krzeszowską, Pietkiewiczową, Pietkiewiczem i kpt. Sierańskim. W czerwcu wrócili do wynajętego przed wojną mieszkania przy ul. Hetmańskiej 31.-1.

27 października 1945 r. Irys na polecenie „Zofii” i Pietkiewicza pojechała do Torunia, by sprawdzić ich dom przy Warszawskiej. Zaszła najpierw o piętro wyżej do Witolda Sopoćki, by dowiedzieć się co słychać u Szepietysowej. Uspokojona zeszła na dół i tam została zatrzymana. W zasadzce zastała już Wandę Ostaszewską, Marylę Sobocińską i szereg innych osób.

Nazajutrz na Hetmańskiej w Bydgoszczy zjawiała się „Zofia” i Pietkiewicz. Wiedzieli już o wpadce w Toruniu i oświadczyli, że muszą zniknąć. / Potem opowiadali, że pojechali autem do Torunia, wysiedli przed mostem. Puste auto z kierowcą zostało zatrzymane przez 2 funkcjonariuszy, którzy polecieli zawiązać się na obiad do Pomorzanki Kierowca wrócił przed budynek banku i wycierając w umówiony sposób szyby dał Pietkiewiczowi znak, że można uciec korzystając z obiadu funkcjonariuszy. /

Po trzech dniach wróciła Irys po przesłuchaniu, w czasie którego nikt się do niczego nie przyznał. Wszyscy zostali zwolnieni. W mieszkaniu matki zastała Grussa. Józef Gruss wydał jej polecenie ujawnienia się, a po jej sprzeciwie i prośbie, żeby się jeszcze zastał - cofnął rozkaz / podobno potem dziękował jej za wpływ na tę ostatnią decyzję. / Dom na Hetmańskiej był spalony, Maria / matka Maria Lipska /, spotykała się z Owczarzakową w kościele. W grudniu Maria i Irys otrzymały polecenie dostarczenia „Zofii” pieniędzy, które przekaze Owczarzakowa. Ta ostatnia zgłosiła się na Hetmańską i umówiła się, że pieniądze przyniesie jutro. W nocy uprzedziło ją UB, które zapukało do okna umówionym znakami. Aresztowano Marię i Irys, a Halinę-Olę palniono z bronią w rękę. Od tej pory była w mieszkaniu Zasadzka trwająca tydzień. Rano Ola poprosiła o zezwolenie na sprzątnięcie mieszkania i przstawiła w umówione miejsce kwiat - sygnał ostrzegawczy. Zauważyła go Krzeszowska Owczarzakowa, zadzwoniła do mieszkania pytając o krawca, ale nie weszła do środka.

W dniu rozwiązania zasadzki Halina przypadkowo spotkała na dworcu Zofię, która do niej podeszła, powiedziała o zauważonej doniczce, co ją uchroniło przed wejściem. Miała już wiadomości o aresztowaniu Irysa i Marii i o przebiegu ich zeznań w śledztwie. Po tej rozmowie Pietkiewiczowie zniknęli z pola widzenia Lipskich. Nie wiadomo, czy wyjechali zagranicę czy ukrywali się w kraju.

Wiosną 1946 roku wrócił ze strefy amerykańskiej Niemiec, Bolesław Lipski. Maria wyjechała do męża, osiedlili się we Wrocławiu. Któregoś dnia w końcu 1947 lub na początku 1948 r. w ich mieszkaniu zjawili się Pietkiewiczowie jako Orlińscy. Pietkiewicz prowadził w Wrocławiu bardzo aktywny tryb życia zawodowego /założyciel elektrowni, potem kierujący energetyką całego okręgu dolnośląskiego/, społeczny /działalność w Automobil-klubie/ i towarzyskiego. Ujawnił się w 1956 r. i usłyszał: „dobrze, że Pan przyszedł, od dawna czekamy na pana” na co odpowiedział niższemu stopniem rozmowy: „to niech mnie pan zamelduje swemu przełożonemu”.

*wiadomości zebrane Halina Lipska - Konieczna
Bydgoszcz, 25. IX 86*



1/2. Dokumenty dotyczące reletora:
Kressowska Halina

1. Oświadczenie śniadka - Haliny Kressowskiej -
z 27.10.1946 r. nt. działalności konspiracyj-
nej Jadwigi Troockiej, kserokop. oryg. k. 1 s.1

2. Pismo Kom. Obr. Pomorskiego:

- do komendantki WSK G.-020 Gwsp.
AK Tomii - Lubi - (Kaliniskiej Bolesławie)
z 1.07.1944 - "Michał" - Henryk Guczmacher;

- L. dz. 685/44 z 9.07.1944 podpisane
przez Michała (Henryka Guczmachera)
do Haliny Kressowskiej (?), dotyczy
zintensyfikowania pracy na terenie
Tomia i Smoleczowa oraz, Białego
Grotu;

- L. dz. 001/44 z 14.07.1944 podpisane
przez Henryka Guczmachera (Michał,
Z-25), kopie maszynop. oryg. +
kserokop. kopii. k. 2 s. 2-5

Halina Tuota Krenowska -
Członia PRL
Wzrost - Zofia Wrocał Lesnia 24
(Nazwisko, imię, pseudonim i adres
składającego oświadczenie)

Wzrost, dnia 27.10 1976 r.
(miejscowość)
I/2/1
jest w t. osob
Z. Traichaj

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od — do): Wojewódzkiej Szkoły Kobiąt „W.S.K.” w A.K. (Armii Krajowej) na Pomorzu od 1944r. do 1945r.
świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymując(a) się dowodem osobistym seria i numer TK 9162573 wydany dnia 28 marca 1969 r. przez K.M.M. Wrocał

o ś w i a d c z a m:

że Ob. Jadwiga Traichaj z domu Sopotko syn (córka) Leonarda i Emilii, urodz. dnia 18 października 1938 roku w Z.S.R.P. jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od — do): Wojewódzkiej Szkoły Kobiąt „W.S.K.” w A.K. (Armii Krajowej) na Pomorzu od 1944r. do 1945r. na terenie Pomorza Nowym Karnawo 8m3.

Wyżej wymieniony(a) posiadał(a) pseudonim Ciecia Jadwiga i pełnił(a) funkcję — brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp. wszelkie zmiany i czasokres od — do): od 1944r. do 1945r. roku jako łączniczka, później funkcję Kwatermistrza - zaopatrzeniowca w Siedzielni Sztabu Okręgu i Podokręgu Pomorskiego pod moim kierownictwem, jako komendantki „W.S.K.” Podokręgu, później jako komendantki Okręgu Północ z pseudonimem „Zofia”
Była dyscyplinowana i ofiarne w pracy z narazem zycia

Jeżeli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej _____ wydanej przez Zarząd Okręgu w _____

Własnoręczność podpisu stwierdza się:

Prawdziwość powyższych danych stwierdzam własnoręcznym podpisem

(pieczęć i podpis odpowiednich władz lub Zarządu ZBoWiD)

Halina Członia Piskorska
(Nazwisko, imię, stopień wojskowy, funkcja, stanowisko)
Komendantka Okr 1999

I/9/3

bezpośredniego zetknięcia się z tymi rękami. Oczekuję wyczerpania
sprawozdania.

Z rok. Michała 2-25. Kt t =



K.O.K i e l
dn.1.7.44

Do Kandytki WSK G.-020

Towuś - Mian

- 1 u l a -

Z dnia 17.7.44 r. za Pani pracę WSK dotychczas prowadzoną wiadomej i osobie na wiadomy Pani kontakt i przejazdzie Pani do pracy organizac. na Gar.O.-025

Stan w w.gar.człon.S^o.Okr.-Zbyszek/Witold/Insp.G.020 Lach, kmdt agr. Antoni, organ.gar.G.045-Franek, referent V-K Insp.G.-020 Kazik Julek zaarrestowani .

Zadanie-jak najszybsze zmontowanie poprzedniego stanu gar.i wyszukanie odpowiedzialnych kontaktów.Pseudonimy gar.Paweł,Wiktor,Rufin,kandytki dla Pseudonia wiessny proszę zmienić na Barbara szyfr b-44

Ktokolwiek z zaprzysiężonych stwierdzić będzie trudności natychmiast dowość do Kandy Okręgu ,z niezaprzysiężonych odatować.

Wykonania zaden meldowców na M-25. R. roz. /-/ Michał

K.O.K i e l
L.dz.685/44
9.7.44

Do B-44

Przesyłam Pani rozkaz do Pawła, dotyczący wytycznych odbudowy pracy gar.Obajście.Proszę, w myśl ostatniej naszej rozmowy i wytycznych, ze w rozkazie L.dz.686/44/1 przyspieszyć postawienie na nogi pracy na nieGarnizonu, jeżeli da się, na terenach Obwodów Podworze i Budynki. Głównie proszę Pani, o zajęcie się rejonem Podgórze i Stawki, który o mnie wiadomo pozostawał zupełnie niezorganizowany. Lwnf. przewidziana, ba na dctwo rejonu niech w początkowej fazie pracuje na wz.tso/w zakresie pełniący obowiązki/ i proszę w meldunku do dowctwa podać o zdanie tegoż na odpowiedniej funkcji.

Donoszę, że otrzymałem chody do Wiktora, któregoś dataś polecsnie wznieć prace i łączenia się z resztą grup, na podstawie znanego Pani wyustalonego hasła rozpoznawczego. Proszę, żeby p.paweł połączył się w wspólnej pracy jaknajprędzej z Wiktorem.

Proszę Pani, o zwrócenie uwagi na pracę i działalność org.Rządu Demokratycznego. Jak Pani wiadomo kandytką tej organizacji jest "Biały Groź" zalegalizowany pod nazwiskiem Jęstrzębski, podający się za ajra Rudzkiego vel Rucki z Grodna. Mieliszmy wiadomości, że człowiek taki stoi na usługach G-o. Ze strony ludzi org.Rządu Demokrat. otrzymałem wyśledzić, że taki konfident G-po istnieje, ale celowo podszywa się pod pseudonim i używane nazwisko kandytki org.Rządu Demokrat.-kandytki org.Rządu Dem. /Jęstrzębski/mieszka na ul.Poczarnej 12 a p. Siwalskiej, której k. pracuje krypo w Gdansk, stwierdzonym faktem jest, że pan ten był w czasie aresztowania, siedział w Bydg.G-po i ponownie znalazł się na wolności. Wg oświetlenia ludzi org.Rządu Dem. Pan ten został uwolniony przez jednego Gestapowca, b.officera zendermerji co jednak należy podać w wpliwosć. Proszę o zbadanie tych spraw w myśl ostatnich naszych rozmów

/-/ Michał

L.dz.001/44 dn.14.7.44

B-44

Meldunek Pani z dn.12.7.44 minęł się z rozkazem K.O.Kiel L.dz.685/44 dn.9.7.44- w rozkazie tym zostały podane wytyczne co do dalszej pracy. Zadania wymienione w/w rozkazie są, dla sprawy o bardzo wielkim znaczeniu. Zechce Pani łaskawie całkowicie poświęcić się tym zadaniom. Pani zainteresowania się nowym przydziałem jest uzależniona dalsze naszej prace. Jest chwalebne i godne uwagi, że wymienione z Pani meldunku pani Elżbieta i Jędrzyna chcą bezwzględnie tylko z Panią współpracować. Pani łaskawie, ya i nioż wytłumaczyć, że prawo przysięgi nie pozwala na podobne ustosunkowanie się do sprawy, a ponadto chcąc współpracować z Panią nie może stać na przeszkodzie w wykonaniu rozkazu wydanego przez K.O.Kiel. Oczekujemy meldunku o wykonaniu tego rozkazu. Sprawa "Białego Groź" nie jest nalezyca wyświeltlona. Zchodzi przypuszczenie, że pod tym nazwiskiem ukrywają się 2/osoby. Jedną z nich podobno mieszka na ul. Poczarnej 12, a drugą, jak Pani w swym meldunku podaje na Słob. Przechowywać należy stercy do wyświeltlenia tej zagadki. Rozdane są szeregów plow... niezza dane dotyczące ich działalności

bezpośredniego zainicjowania się z tymi Panami. Oczekuję wyczerpującego sprawozdania.

Z rokka Michała 2-25. Kłt t =

Wielce szanowni Panowie,
Wobec braku czasu nie mogę przedstawić
szczegółowo, jak przebiegały rozmowy
z Panami, z którymi miałem przyjemność
rozmawiać. Wskazuję jedynie, że
rozmowy te były bardzo owocne i
dotyczyły przede wszystkim
spraw, które są dla Państwa
najbardziej interesujące.
W szczególności omówiono
kwestię...

Wobec braku czasu nie mogę przedstawić
szczegółowo, jak przebiegały rozmowy
z Panami, z którymi miałem przyjemność
rozmawiać. Wskazuję jedynie, że
rozmowy te były bardzo owocne i
dotyczyły przede wszystkim
spraw, które są dla Państwa
najbardziej interesujące.
W szczególności omówiono
kwestię...

II. Materiały uzupełniające relacje:

Krzyształka Halina

1. Informacja - notatka Tadeusza Zelen-
skiego z (!) o dostarczeniu paszki żywno-
ściowej przez Jana Pawłowskiego do
„Ludnity”, nlp. oryg. k. 1 s. 1
2. Wypisy z korespondencji Jadzi gi
Deruckiej dotyczące Haliny Krzeszow-
skiej sporządzone przez Elżbietę Zawacką,
nlp. oryg. k. 1 s. 2
3. Notatka biograficzna (b. autora)
mpis, oryg. k. 1 s. 3
4. Notatka biograficzna (b. autora)
mpis, oryg. & kop. k. 1 s. 4
5. Elżbieta Zawacka, biogram
Haliny Krzeszowskiej, mpis, 2 kopie
- projekt do „Stou. biograf. komp. pomor.” k. 12 s. 5-16
6. Biogram Haliny Krzeszowskiej,
mpis oryg. (b. aut.) k. 1 s. 17
7. art. Elżbiety Zawackiej, „Dom rodzinny”
w Toruniu, WJ& nr 9 z 1981r. oryg.
mł + kserokop. k. 5 s. 18-22
8. Zawacka Elżbieta, Halina Krzeszow-
ska-Pietkiewiczowa, [w:] Zestawienie Pomo-
ranie, Gdansk 1984r. (oryg. kartki) k. 4 s. 23-29
9. Zelenwska Anna, Sbornik biograficzny
Pomorze Nadwiślańskiego, t. II Gdansk
1994r., kserokop. k. 1 s. 30-31
10. Zelenwska Anna, Pisy Warszawskiej 8,
„Nowości” nr 193/1997 z 20.08.1997r.,
kserokop. k. 2 s. 31-32
11. Zelenwska A., biogram H. Krzeszowskiej, [w:]
Stou. biograf. komp. pom. 1939-1945, cz. 2, Wypł. JASPAK,
t. X, Toruń 1996, kserokop. k. 2 s. 33-34

12. Zakniewska A., biogram Heliny Krae-
szowskiej, [w:] Tomuski sownik biograficzny,
5 or 5, 1998, s. 145-146, Kurodep. k. 2 s. 35-36

13. Wojtowicz J., Marylka, opowieści konspira-
cyjne, Kraków 2006, s. 107-108, Kurodep. k. 1 s. 37



skoty inf
+ q

II/A
do ról H. Krasnowskiego - Piatkierca
odbiórny

H. Krasnowska - Piatkierca

— v Jan Bartowski b. harczen i uczestnik obrony warszawy 1939 r. w swej relacji podaje ^{ze} po kapitulacji warszawy w 1939 r. z polecenia swego dowódcy kompanii ppor. Ostankowicza bestawo przewoził parę razy paczki do Łodzi na umówiony punkt.

Jako mieszkaniec Torunia otrzymał polecenie od b. dowódcy na dostarczenie paczki za nastem na ul. Jagiellońskiej 8/1 róg warszawskiej w Toruniu.

— Kobieta po otrzymaniu paczki w lutym 1940 r. od poriadziata „jesteś Świdwita może przyjść za kilka dni po polporiadzi”. Po zgłoszeniu się miał polecenie skontaktować się z harczenem warszym „Jerzym”. Później okazało się, że był to Jerzy Świdwita, który zginął w 1945 r. w Borach Tucholskich jako ppor. A. K. „Jerzy”.

Dziś w dzielnicy Torunia mieszka obecnie przy ul. Mickiewicza 93, Torunia,

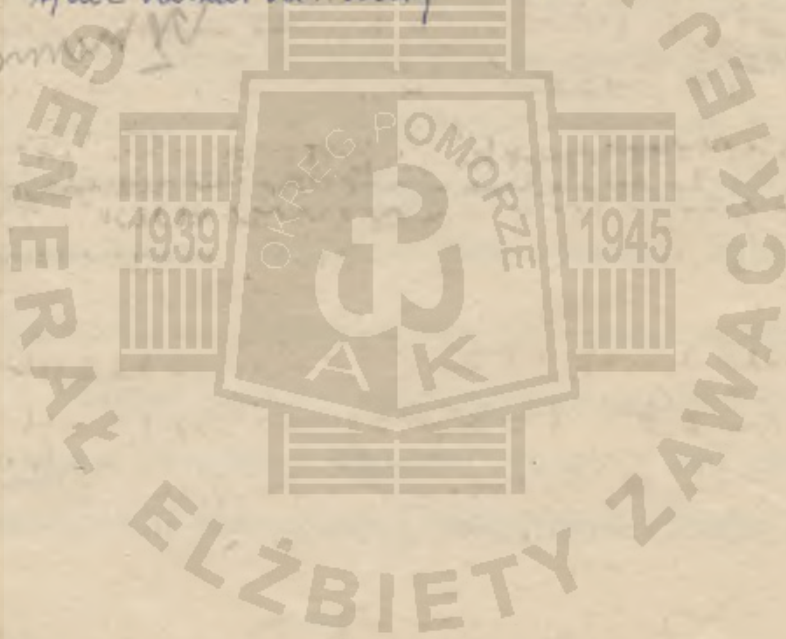
Tadeusz Gilewski

Torunia, dn. 24. 11. 1987 r.

Wyprawy z Korespondencji dotyczącej Haliny Kresnowskiej II/2

29 XI 76

zależy jej na wykształceniu kartki kiel. jest powaznie chore, stem pozawatay, misserelue zastawia bytuje w katelochie wcieliny m. mowto m o prawomke, ktory ma 6 lat i jest na jej opiece matke jej matka w Szwedziny, dopio dre do szelty pomatku w brzoie rjucie odredt od mowto



Helina Krzeszowska, kpt, "Luźmilla", "Zofia" II/3

Używała ^{także} nazwiska Paluszkiewiczowa.

Urodzona 19 kwietnia 1905 r. w Białopolu, od 1922 r. zamężna za por/mjr Stanisława Krzeszowskiego, który poległ w 1939 r. Mieszkała w Toruniu od 1925 r. [była działaczką społeczną.] *Zmiania Bdo wójt w Pogotwie Spół POK*

Zaprzyjężona ^{do} ZWZ na początku 1942 r. pełniła funkcję referentki woj skowej służby kobiet w komendzie garnizonu Toruń. W końcu 1943 r. miana wana szefem WSK podokręgu południowo-wschodniego a w 1944 r. szefem WSK Okregu, *funkcje k. pełniła do likwidacji MS 1945*

W sierpniu 1945 r. uszła wraz z Bronisławem Pietkiewiczem (jej mężem od 1942 r.) przed aresztowaniem przez władze bezpieczeństwa. Osiedliła się

w 1947 r. jako Helina Orlińska we Wrocławiu, gdzie zmarła 18. ^{sierpnia} ~~XIII~~ 1977.

Krzeszowska Halina z d. Szepetyś, II voto /od 1942 r./ Piet-^{II}/4
(1905-1978)

kiewiczowa, nazwisko okupacyjne od 1943 r. Orlińska, ps. "Ludmiła", "Zofia"

Ur. 19 kwietnia 1905 we wsi Białopole ZSRR, córka inż. Stanisława Szepetyśa i Wiktorii z d. Sopoćko; wykształcenie średnie, bez zawodu, od 1922 r. żona oficera zawodowego, majora Krzeszowskiego, zamieszkała w Toruniu od 1925 r. Na początku okupacji czynna w samopomocy społecznej, dorywczo pośredniczyła w kontaktach ZWZ. Zaprzysiężona do ZWZ przez komendanta garnizonu Toruń "Kazimierza" /nie znanego na razie nazwiska/ w 1941 r. pełniła najpierw funkcję jego łączniczki, potem od wiosny 1942 referentki WSK Komendy Garnizonu, przybierając ps. "Ludmiła". Od początku 1943 r. mieszkanie "Ludmiły" przy ul. Warszawskiej 8 stało się lokalem spotkań i pracy członków Komendy Okręgu i - mimo to, ze względu na świetne warunki konspiracyjne - równocześnie okresowo magazynem materiałów sanitarnych, podręcznym archiwum i schowkiem broni osobistej dowódców. W lutym 1943 r. została mianowana kierowniczką referatu WSK Komendy Podokręgu Toruńskiego, a na początku 1944 r. kierowniczką referatu Komendy Okręgu Pomorze /na tym stanowisku przyjęła ps. "Zofia"/. Te dwie funkcje pełniła do likwidacji AK. Po wojnie powróciła z mężem, po dwuletnim pobycie w Anglii, w 1947 r. do Polski. Zamieszkali jako Orlińscy we Wrocławiu, gdzie mąż zajmował stanowisko dyrektora elektrowni dolnośląskich. Zmarła we Wrocławiu we wrześniu 1978 r.

Białąram

K r z e s z o w s k a - P i e t k i e w i c z o w a Halina II/5
/1905 - 1978 /, Szef Wojskowej Służby Kobiet Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej

Halina Krzeszowska-Pietkiewiczowa z domu Szepetys urodziła się 19.kwietnia we wsi Białopole /obecnie ZSRR/, jako córka inżyniera Stanisława Szepetysa,urzędnika kolejowego i jego żony Wiktorii z domu Sopoćko. Zdążyła maturę w gimnazjum klasycznym w Chełmie Lubelskim w 1922 r. W tymże roku wyszła za mąż za porucznika Wojska Polskiego Stanisława Krzeszowskiego. Od 1925 r. zamieszkała z mężem i córeczką Danutą w Toruniu w obszernym mieszkaniu przy ul. Warszawskiej nr 8, gdzie również zamieszkali jej rodzice. Przed wojną jako żona oficera należała do stowarzyszenia "Rodzina Wojskowa", gdzie działała w sekcji przemysłowo-handlowej. Pracowała również w Polskim Białym Krzyżu, organizacji oświatowej, zajmującej się m.in. zwalczaniem analfabetyzmu wśród poborowych. Była także członkinią L.O.P.P.- Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej, gdzie przeszła przeszkolenie specjalistyczne. W tejże organizacji ojciec jej Stanisław Szepetys pełnił funkcję komendanta na Okręg Pomorski. Krzeszowska była również czynną członkinią Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa a kontakty z toruńskimi harcerzami okazały się później ^{bardzo} jej przydatne w pracy konspiracyjnej.

W okresie gorączkowego przygotowania się społeczeństwa do nadchodzącej wojny z Niemcami Krzeszowska włączyła się aktywnie do tej działalności. Kiedy w sierpniu 1939 r. powstał w Toruniu Komitet Współpracy Obywatelskiej z Armią, prowadziła w nim sekcję opieki nad żołnierzami i uchodźcami. W pierwszych dniach wojny do dnia wkroczenia 7. września 1939 r. wojska niemieckiego do Torunia Krzeszowska na Dworcu Głównym pomagała przy wydawaniu ciepłej stawy żołnierzom i dążącej na wschód ludności cywilnej.

Brutalne wejście Niemców do Torunia było dla miejscowych Polaków szokiem - szybka pozorna zmiana Torunia w niemieckie miasto, zde-

konspirowanie się wielu Niemców dotąd znanych jako lojalni Polacy, /wśród nich także kilku współpracowników Krzeszowskiej z owego Komitetu Obywatelskiego/, przerażenie krwawym terrorem Selbstschutzu, a nadto trudności bytowe - wszystko to spowodowało, że Krzeszowska postanowiła skoncentrować swoje życie na własnej rodzinie. W pierwszych tygodniach mieszkanie jej stało się azylem dla wielu osób powracających do Torunia z wrześniowej ewakuacji. W pierwszej zimie wojennej panował w jej domu głód, chłód i choroby. Przyjęła na współlokatorów, poza matką Szepetysową, dziadka Szepetysa i babkę Sopoćkową a nieco później zamieszkała u niej znajoma staruszka Wodzyńska, wyrzucona przez Niemców dosłownie na bruk. Krzeszowska przygarnęła także swoją ciotkę Jadwigę Troicką, która musiała porzucić własne mieszkanie przy ul. Mostowej, zagrożone poszukiwaniem przez Gestapo męża i syna ciotki.

Okolo Gwiazdki 1940 r. Krzeszowska otrzymała wiadomość o śmierci swego męża, męża majora Stanisława Krzeszowskiego, rozstrzelanego w Borach Tucholskich.

16 maja 1940 roku Niemcy kazali Krzeszowskiej opróżnić mieszkanie. Ponieważ jednak w domu było dwoje leżących chorych, matka i dziadek, dla których nie można było znaleźć transportu, udało się zachować mieszkanie, które Niemcy nazwali "domem wdów". Okazało się to bardzo ważne dla później podjętej pracy konspiracyjnej, ponieważ obecność tych kobiet starych i zniedołężniałych umożliwiło pozostawienie lokatorów do końca okupacji.

Krzeszowską i jej córkę Danutę Niemcy skreślili wprawdzie z listy mieszkańców Torunia, lecz nie usunęli ich z mieszkania. Ta okoliczność miała swoją przyczynę /jak to podał jeden z relatorów /w głównej mierze zapewne w fakcie zadeklarowania ukraińskiej przynależności narodowej przez babkę Sopoćkową. Dla zdobycia środków utrzymania Krzeszowska pracowała od li-

II/4

stopada 1940 roku przez szereg miesięcy jako kelnerka w prywatnej jadłodajni, później zarabkowała wynajmowaniem pokoi sublokatorskich i robieniem swetrów na drutach.

Z czasem minęło osłupienie przeżyta klęską wrześniową i krwawą rozprawą okupanta z setkami patriotów w toruńskich fortach i podmiejskiej Barbarce. Główną troską pozostało zmaganie się z trudami codziennego życia okupacyjnego. Powstała konieczność niesienia pomocy żołnierzom przebywającym w obozach jenieckich, wysyłanie do nich paczek, organizowanie pomocy osamotnionym, często bezradnym ich rodzinom. Krzeszowska włączyła się czynnie do tej samorządnie tworzonej samopomocy społecznej.

Na początku 1942 roku zgłosiła się do niej z propozycją wejścia do podziemnego wojska Janina, żona majora Zdzisława Wilanowicza. Współpracowała ona pod pseudonimem Paskuda z Józefem Grussem /Stanisław/, szefem Oddziału II Komendy Okręgu Pomorskiego Związku Walki Zbrojnej i organizatorem ówczesnego Podokręgu Kujawskiego. Krzeszowska przyjąwszy ps Ludmiła podjęła zadanie zwerbowania kobiet i zorganizowania ich do służby podziemnej na terenie garnizonu toruńskiego. Jej pierwszym szefem był kpt rez. Kazimierz Łęgowski /Mikołaj/, inspektor toruński ZWZ od 1940 r. a przed wojną właściciel hurtowni towarów kolonialnych. W 1942 r. zaczynała funkcjonować komórka wojskowej służby kobiet, w skrócie WSK, w sztabie Komendy Okręgu Pomorze. Pierwszą komendantką WSK na tym szczeblu była Halina Strzelecka /Zofia/, harcmistrzyni z Gdyni zamieszkała w Toruniu u brata. W trakcie organizowania pracy WSK ^{w Toruniu} przez Ludmiłę nastąpiła ^{W lipcu 1942 r.} ciężka "wsypa" na terenie całego Okręgu Pomorskiego, m.in. zostali również aresztowani "Mikołaj" i "Zofia". Po krótkiej przerwie Ludmiła podjęła dalszą współpracę z Henrykiem Gruetzmacherem /Michał - Marta/, oficerem do zleceń K.O. Praca nabrała rozmachu; mieszkanie Ludmiły stało się miejscem spotkań dla Michała-Marty. Jej ówczesny sublokator, inż. Bronisław Pietkiewicz /Żbik/, późniejszy mąż Ludmiły, zatrudniony jako konstruktor w Oddziale Mechanicznym kolei w po-

8a II/8

bliskim budynku Dworca Miejskiego został mianowany komendantem garnizonu toruńskiego a potem inspektoratu Toruń. Odtąd zacieśniła się współpraca z nim Ludmiłą jako referentki WSK Garnizonu.

Od 1943 r. mieszkanie Ludmiły - z względu na posiadanie zalet pożądanym dla lokalu konspiracyjnego - stało się kwaterą i miejscem odpraw zarezerwowanym dla sztabu Okręgu: dla Komendanta Okręgu, Jana Pażubickiego /Janusz/, dla Szefa Sztabu Józefa Chylińskiego /Wicher/ oraz Henryka Gruetzmachera /Michała-Marty/, pełniącego od stycznia 1944 r. funkcję Szefa Oddziału V K /łączności konspiracyjnej/ K.O. Wkrótce "Żbik" pod nowym pseudonimem "Wiktor" został mianowany Komendantem Podokręgu Południowo-Wschodniego. Równocześnie Ludmiła została przez Komendanta Okręgu "Janusza" mianowana Szefem WSK tego podokręgu a w 1944 r. - przy zachowaniu poprzedniej funkcji - Szefem WSK Sztabu K.O. Przyjąwszy w tej funkcji pseudonim Zofia, używany przez jej poprzedniczkę Halinę Strzelecką. Obie te funkcje pełniła do likwidacji A.K. w 1945 r.

Ludmiła-Zofia zorganizowała w latach 1943/44 w sztabach poszczególnych inspektoratów i obwodów swojego podokręgu sieć skutecznie działających referentek WSK. /Podobną pracę wykonywała sprawnie jako Szef WSK Podokręgu Północno-Zachodniego z siedzibą w Bydgoszczy Helena Szajkowska - "Tekla"/. Referentki WSK sztabów obwodów były przeważnie - zwłaszcza w lepiej zorganizowanych większych ośrodkach - jednocześnie komendantkami zespołów kobiecych, liczących od co najmniej kilkunastu do kilkudziesięciu i więcej kobiet-żołnierzy A.K. Dowód zdobytego doświadczenia Zofii w pracy organizacyjnej WSK stanowi opracowana przez nią w 1944 r. "Instrukcja pracy WSK na obwodach-garnizonach i rejonach-dzielnicach", dokument wyjątkowo nie zniszczony po wojnie, jak to się stało z całą niemałą dokumentacją A.K. na Pomorzu. Opracowała również dla komendantek WSK regulaminy pracy - te się jednak nie zachowały. W tej "Instrukcji" zostały sformułowane zadania kobiet-żołnierzy:

W każdym obwodzie wzgl. garnizonie-mieście wydzielonym, podzielonym na rejony-placówki wzgl.dzielnice,były tworzone sztaby WSK z komendantką obwodu i referentkami pięciu działów - sanitarnego, wywiadowczego,kwaterunkowo-gospodarczego,opieki i łączności.

Ludmiła-Zofia składała okresowe sprawozdania z funkcjonowania sztabów kobiecych; były to przeważnie sprawozdania ustne wobec stosunkowo częstych spotkań osobistych z dowódcami w jej własnym mieszkaniu.Zachowały się kilkustronicowe sprawozdania Zofii z października i grudnia 1944 r. oraz kilka innych dokumentów świadczących o jej pracy.

Zofia kierowała pracą Okręgu najczęściej przy pomocy kurierek i łączniczek.Szef Sztabu K.O. zakazał jej bowiem odbywania częstszych podróży inspekcyjnych.Mogła by nieprzewidzianą "wpadką" narazić cenną kwaterę,w której poza lokalem pracy Sztabu Okręgu mieściła się w doskonałych schowkach broń osobista członków sztabu, podręczny magazyn sanitarny,maszyna do pisania i archiwum podręczne.W nieczęstych osobistych wyjazdach dla zapoznania się ze stanem pracy WSK w Okręgu korzystała ze specjalnej kobiecej obstawy. W relacji swojej Zofia wymienia najlepiej działające obwody i ich komendantki: Garnizon Bydgoski z Marią Białą "Magdą",obwód włocławski z Marią Raszówną "Myszka",obwód lipnowski z Marią Sobocińską "Rysią" i Garnizon Toruński z Zofią Stankiewicz "Stanisławą". Szczególnie intensywna była działalność Zofii w okresie oczekiwania na hasło do powstania powszechnego,na tzw.Akcję "Burza",w drugiej połowie 1944 r.Wówczas to kobiety z WSK włączyły do zakresu swych działań również dostarczanie paczek żywnościowych i odzieżowych dla powstańców warszawskich,przebywających m.in.w obozie pod Grudziądzem, oraz usilne starania mające na celu łagodzenie depresji,w jaką popadło społeczeństwo po upadku powstania warszawskiego i związaną z tą katastrofą niepewnością polityczną.

- 6 -

Ludmilla-Zofia została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po likwidacji Armii Krajowej udało się jej i jej mężowi Bronisławowi "Zbikowi-Wiktorowi" uniknąć aresztowania przez władze bezpieczeństwa PRL. Według relacji siostrzeńca wyjechali do Anglii, skąd powrócili w 1947 r. i osiedlili się wraz z córką Danutą Belikanowicz we Wrocławiu pod nazwiskiem Orlińscy. Bronisław Orliński pracował jako inż. w Dyrekcji Górnośląskiego Okręgu PKP. Zmarł w 1979 r. Orlińska, przykuta od r. 1973 do łóżka, zmarła w 8. sierpnia 1977 r. Znający ją osobiście relatorzy w charakterystyce jej postaci zgodnie podkreślają jej silną indywidualność, śmiałość w podejmowaniu decyzji, "refleks", zdolności organizacyjne i energię, kontrastującą z wątłą, drobną sylwetką.

Elżbieta Zawacka

Zróżdka: Zawacka E., "Dom wdów w Toruniu, WTK 1981 nr 9

Zawacka E., "Z dziejów żołnierskiej służby Torunianek, Rocznik Toruński 1981, /w druku/

Ustna relacja własna Krzeszowskiej-Pietkiewiczowej, apisa-
na 13. lipca 1977r. w jej mieszkaniu przez Irenę Monsiorakę

Wzmianki w relacjach J. Chylińskiego, Jadwigi Troickiej, Czesławy Trzepakowskiej, Jerzego Zienkiewicza, Ireny Buszewicz, Wandy Ostaszewskiej, Ireny i Leokadii Jagielakich, Marii Sobocińskiej, Jadwigi Deruckiej-Glińskiej i in. w zbiorach autorki biogramu.

Krzeszowska - Pietkiewiczowa Halina III/11
/1905 - 1978 /, Szef Wojskowej Służby Kobiet Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej

Halina Krzeszowska-Pietkiewiczowa z domu Szepetys urodziła się 19.kwietnia we wsi Białopole /obecnie ZSRR/, jako córka inżyniera Stanisława Szepetysa, urzędnika kolejowego i jego żony Wiktorii z domu Sopoćko. Zdała maturę w gimnazjum klasycznym w Chełmie Lubelskim w 1922 r. W tymże roku wyszła za mąż za porucznika Wojska Polskiego Stanisława Krzeszowskiego. Od 1926 r. zamieszkała z mężem i córeczką Danutą w Toruniu w obszernym mieszkaniu przy ul. Warszawskiej nr 8, gdzie również zamieszkali jej rodzice.

Przed wojną jako żona oficera należała do stowarzyszenia "Rodzina Wojskowa", gdzie działała w sekcji przemysłowo-handlowej. Pracowała również w Polskim Białym Krzyżu, organizacji oświatowej, zajmującej się m.in. zwalczaniem analfabetyzmu wśród poborowych. Była także członkinią L.O.P.P. - Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, gdzie przeszła przeszkolenie specjalistyczne. W tejże organizacji ojciec jej Stanisław Szepetys pełnił funkcję komendanta na Okręg Pomorski. Krzeszowska była również czynną członkinią Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa a kontakty z toruńskimi harcerzami okazały się później ^{bardzo} jej przydatne w pracy konspiracyjnej.

W okresie gorączkowego przygotowania się społeczeństwa do nadchodzącej wojny z Niemcami Krzeszowska włączyła się aktywnie do tej działalności. Kiedy w sierpniu 1939 r. powstał w Toruniu Komitet Współpracy Obywatelskiej z Armią, prowadziła w nim sekcję opieki nad żołnierzami i uchodźcami. W pierwszych dniach wojny do dnia wkroczenia 7. września 1939 r. wojska niemieckiego do Torunia Krzeszowska na Dworcu Głównym pomagała przy wydawaniu ciepłej stawy żołnierzom i dającej na wschód ludności cywilnej.

Brutalne wejście Niemców do Torunia było dla miejscowych Polaków szokiem - szybka pozorna zmiana Torunia w niemieckie miasto, zde-

konspirowanie się wielu Niemców dotąd znanych jako lojalni Polacy, /wśród nich także kilku współpracowników Krzeszowskiej z owego Komitetu Obywatelskiego/, przerażenie krwawym terrorem Selbstschutzu, a nadto trudności bytowe - wszystko to spowodowało, że Krzeszowska postanowiła skoncentrować swoje życie na własnej rodzinie. W pierwszych tygodniach mieszkanie jej stało się azylem dla wielu osób powracających do Torunia z wrześniowej ewakuacji. W pierwszej zimie wojennej panował w jej domu głód, chłód i choroby. Przyjęła na współlokatorów, poza matką Szepetysovą, dziadka Szepetyisa i babkę Sopoćkową a nieco później zamieszkała u niej znajoma staruszka Wodzyńska, wyrzucona przez Niemców dosłownie na bruk. Krzeszowska przygarnęła także swoją ciotkę Jadwigę Troicką, która musiała porzucić własne mieszkanie przy ul. Mostowej, zagrożone poszukiwaniem przez Gestapo męża i syna ciotki.

Około Gwiazdki 1940 r. Krzeszowska otrzymała wiadomość o śmierci swego męża, męża majora Stanisława Krzeszowskiego, rozstrzelanego w Borach Tucholskich.

16 maja 1940 roku Niemcy kazali Krzeszowskiej opróżnić mieszkanie. Ponieważ jednak w domu było dwoje leżących chorych, matka i dziadek, dla których nie można było znaleźć transportu, udało się zachować mieszkanie, która Niemcy nazwali "domem wdów". Okazało się to bardzo ważne dla później podjętej pracy konspiracyjnej, ponieważ obecność tych kobiet starych i zniedołężniałych umożliwiło pozostawienie lokatorów do końca okupacji.

Krzeszowską i jej córkę Danutę Niemcy skreślili wprawdzie z listy mieszkańców Torunia, lecz nie usunęli ich z mieszkania. Ta okoliczność miała swoją przyczynę /jak to podał jeden z relatorów /w głównej mierze zapewne w fakcie zadeklarowania ukraińskiej przynależności narodowej przez babkę Sopoćkową. Dla zdobycia środków utrzymania Krzeszowska pracowała od li-

stopada 1940 roku przez szereg miesięcy jako kelnerka w prywatnej jadłodajni, później zarabkowała wynajmowaniem pokoi sublokatorskich i robieniem swetrów na drutach.

Z czasem minęło oszupienie przetytą klęską wrześniową i krwawą rozprawą okupanta z setkami patriotów w toruńskich fortach i podmiejskiej Barbarce. Główną troską pozostało zmaganie się z trudami codziennego życia okupacyjnego. Powstała konieczność niesienia pomocy żołnierzom przebywającym w obozach jenieckich, wysyłanie do nich paczek, organizowanie pomocy osamotnionym, często bezradnym ich rodzinom. Krzeszowska włączyła się czynnie do tej samorzutnie tworzonej samopomocy społecznej.

Na początku 1942 roku zgłosiła się do niej z propozycją wejścia do podziemnego wojska Janina, żona majora Zdzisława Wilanowicza. Współpracowała ona pod pseudonimem Paskuda z Józefem Gruciem /Stanisław/, szefem Oddziału II Komendy Okręgu Pomorskiego Związku Walki Zbrojnej i organizatorem ówczesnego Podokręgu Kujawskiego. Krzeszowska przyjąwszy ps. Ludmiła podjęła zadanie zwerbowania kobiet i zorganizowania ich do służby podziemnej na terenie garnizonu toruńskiego. Jej pierwszym szefem był kpt rez. Kazimierz Łęgowski /Mikołaj/, inspektor toruński ZWZ od 1940 r. a przed wojną właściciel hurtowni towarów kolonialnych. W 1942 r. zaczynała funkcjonować komórka wojskowej służby kobiet, w skrócie WSK, w sztabie Komendy Okręgu Pomorze. Pierwszą komendantką WSK na tym szczeblu była Halina Strzelecka /Zofia/, harcmistrzyni z Gdyni zamieszkała w Toruniu u brata. W trakcie organizowania pracy WSK przez Ludmiłę nastąpiła ciężka "wsypa" na terenie całego Okręgu Pomorskiego; m.in. zostali również aresztowani "Mikołaj" i "Zofia". Po krótkiej przerwie Ludmiła podjęła dalszą współpracę z Henrykiem Gruetzmacherem /Michał - Marta/, oficerem do zleceń K.O. Praca nabrała rozmachu; mieszkanie Ludmiły stało się miejscem spotkań dla Michała-Marty. Jej ówczesny sublokator, inż. Bronisław Pietkiewicz /Żbik/, późniejszy mąż Ludmiły, zatrudniony jako konstruktor w Oddziale Mechanicznym kolei w po-

11 lipca 1942 r.

bliskim budynku Dworca Miejskiego został mianowany komendantem garnizonu toruńskiego a potem inspektoratu Toruń. Odtąd zacieśniła się współpraca z nią Ludmiłą jako referentki WSK Garnizonu. Od 1943 r. mieszkanie Ludmiły - z względu na posiadanie zalet pożądanym dla lokalu konspiracyjnego - stało się kwaterą i miejscem odpraw zarezerwowanym dla sztabu Okręgu: dla Komendanta Okręgu, Jana Pałubickiego /Janusz/, dla Szefa Sztabu Józefa Chylińskiego /Wicher/ oraz Henryka Gruetzmachera /Michała-Marty/, pełniącego od stycznia 1944 r. funkcję Szefa Oddziału V K /łączności konspiracyjnej/ K.O. Wkrótce "Zbik" pod nowym pseudonimem "Wiktor" został mianowany Komendantem Podokręgu Południowo-Wschodniego. Równocześnie Ludmiła została przez Komendanta Okręgu "Janusza" mianowana Szefem WSK tego podokręgu a w 1944 r. - przy zachowaniu poprzedniej funkcji - Szefem WSK Sztabu K.O. ^Pprzyjawszy w tej funkcji pseudonim Zofia, używany przez jej poprzedniczkę Halinę Strzelecką. Obie te funkcje pełniła do likwidacji A K w 1945 r. Ludmiła-Zofia zorganizowała w latach 1943/44 w sztabach poszczególnych inspektoratów i obwodów swojego podokręgu sieć skutecznie działających referentek WSK. /Podobną pracę wykonywała sprawnie jako Szef WSK Podokręgu Północno-Zachodniego z siedzibą w Bydgoszczy Helena Szajkowska - "Tekla"/. Referentkami WSK sztabów obwodów były przeważnie - zwłaszcza w lepiej zorganizowanych większych ośrodkach - jednocześnie komendantkami zespołów kobiecych, liczących od co najmniej kilkunastu do kilkudziesięciu i więcej kobiet-żołnierzy A K. Dowód zdobytego doświadczenia Zofii w pracy organizacyjnej WSK stanowi opracowana przez nią w 1944 r. "Instrukcja pracy WSK na obwodach-garnizonach i rejonach-dzielnicach", dokument wyjątkowo nie zniszczony po wojnie, jak to się stało z całą niemałą dokumentacją A K na Pomorzu. Opracowała również dla komendantek WSK regulaminy pracy - te się jednak nie zachowały. W tej "Instrukcji" zostały sformułowane zadania kobiet-żołnierzy:

W każdym obwodzie wzgl. garnizonie-mieście wydzielonym, podzielonym na rejony-placówki wzgl.dzielnice,były tworzone sztaby WSK z komendantką obwodu i referentkami pięciu działów - sanitarnego, wywiadowczego,kwaterunkowo-gospodarczego,opieki i łączności.

Ludmika-Zofia składała okresowe sprawozdania z funkcjonowania sztabów kobiecych; były to przeważnie sprawozdania ustne wobec stosunkowo częstych spotkań osobistych z dowódcami w jej własnym mieszkaniu.Zachowały się kilkustronicowe sprawozdania Zofii z października i grudnia 1944 r.oraz kilka innych dokumentów świadczących o jej pracy.

Zofia kierowała pracą Okręgu najczęściej przy pomocy kurierek i łączniczek,Szef Sztabu K.O. zakazał jej bowiem odbywania częstszych podróży inspekcyjnych.Mogła by nieprzewidzianą "wpadką" narazić cenną kwaterę,w której poza lokalem pracy Sztabu Okręgu mieściła się w doskonałych schowkach broń osobista członków sztabu, podręczny magazyn sanitarny,maszyna do pisania i archiwum podręczne.W nieczęstych osobistych wyjazdach dla zapoznania się ze stanem pracy WSK w Okręgu korzystała ze specjalnej kobiecej obstawy.

W relacji swojej Zofia wymienia najlepiej działające obwody i ich komendantki: Garnizon Bydgoski z Marią Białą "Magdą",obwód włocławski z Marią Raszówną "Myszka",obwód lipnowski z Marią Sobocińską "Rysią" i Garnizon Toruński z Zofią Stankiewicz "Stanisławą".

Szczególnie intensywna była działalność Zofii w okresie oczekiwania na hasło do powstania powszechnego,na tzw.Akcję"Burza",w drugiej połowie 1944 r.Wówczas to kobiety z WSK włączyły do zakresu swych działań również dostarczanie paczek żywnościowych i odzieżowych dla powstańców warszawskich,przebywających m.in.ą obozie pod Grudziądzem,oraz usilne starania mające na celu łagodzenie depresji,w jaką popadło społeczeństwo po upadku powstania warszawskiego i związaną z tą katastrofą niepewnością polityczną.

II/16

Ludmila-Zofia została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po likwidacji Armii Krajowej udało się jej i jej mężowi Bronisławowi "Żbikowi-Wiktorowi" uniknąć aresztowania przez władze bezpieczeństwa PRL. Według relacji siostrzeńca wyjechali do Anglii, skąd powrócili w 1947 r. i osiedlili się wraz z córką Danutą ul. Letnia 24 Belikanowicz we Wrocławiu/pod nazwiskiem Orlińscy. Bronisław Orliński pracował jako inż. w Dyrekcji Górnośląskiego Okręgu PKP. Zmarł w 1979 r. Orlińska, przykuta od r. 1973 do 26tki, zmarła 18 sierpnia 1977 r.

Znający ją osobiście relatorzy w charakterystyce jej postaci zgodnie zgodnie podkreślają jej silną indywidualność, śmiałość w podejmowaniu decyzji i refleks, zdolności organizacyjne i energię kontrastującą z wątłą drobną sylwetką.

Elżbieta Zawacka

Zródła: Zawacka E., "Dom wdów w Toruniu, STK 1981 nr 9

Zawacka E., "Z dziejów żołnierskiej służby Toruniańek, Rocznik Toruński 1981, /w druku/

Ustna relacja własna Krzeszowskiej-Pietkiewiczowej, spisana 13. lipca 1977r. w jej mieszkaniu przez Irenę Monsiorską

Wzmianki w relacjach J. Chylińskiego, Jadwigi Troickiej, Czesławy Trzepakowskiej, Jerzego Zienkiewicza, Ireny Buszewicz, Wandy Ostaszewskiej, Ireny i Leokadii Jagielskich, Marii Sobocińskiej, Jadwigi Deruckiej-Glińskiej i in. w zbiorach autorki biogramu.

II/17

KRZESZOWSKA Halina z d. Szepetyś, II voto od 1942 Pietkiewiczowa,
 nazwisko okupacyjne od 1943 Orlińska, ps "Ludmiła", "Zofia"
 (Luba Palmnikowa) ur. 19 kwietnia 1906 we wsi Białopole ZSRR, córka inż. Stanisława Szepety-
 sa i Wiktorii z d. Sopoćko; wykształcenie średnie, bez zawodu, od 1922 żo-
 na oficera zawodowego ^{skłonił w Tor. gim. klas.} majora ^{porucznik fan. w 1934} Krzeszowskiego, zamieszkała w Toruniu
 od 1925. - W początkach okupacji czynna w samopomocy społecznej, doryw-
 czo pośredniczyła w kontaktach ZWZ. Zaprzysiężona do ZWZ przez komendan-
 ta garnizonu Toruń "Kazimierza" ^{Kudłowski (Rel. Ostrowski; Handy; Tłk)} /nieznanego na razie nazwiska/ w 1941 r.
 pełniła najpierw funkcję jego łączniczki, potem od wiosny 1942 referentki
 WSK Garnizonu, przybierając ps "Ludmiła". Od początku 1943 mieszkanie "Ludm-
 miły" na ul. Warszawskiej 8 stało się lokalem spotkań i pracy członków
 Komendy Okręgu i - mimo to ze względu na świetne warunki konspiracyjne
 - równocześnie okresowo magazynem materiałów sanitarnych, podręcznym ar-
 chiwum i schowkiem broni osobistej dowódców. W lutym 1943 została mianow-
 wana referentką WSK Podokręgu Toruńskiego a na początku 1944 kierowni-
 czką referatu Okręgu Pomorze /na tym stanowisku przyjęła ps "Zofia"/. Te
 dwie funkcje pełniła do likwidacji AK. ^{nie była 4 Anglii}
 Po wojnie powróciła z mężem, po dwuletnim pobycie w Anglii, w 1947 r. do
 Polski i zamieszkała z mężem jako Orlińscy we Wrocławiu, gdzie mąż zaj-
 mował stanowisko dyrektora elektrowni dolnośląskich. Zmarła we Wrocławiu
^{we wrześniu 1978 (18 sierpnia)}

Funkcjonowanie konspiracyjnych lokali pracy sztabowej ZWZ — AK było dużo trudniejsze na zaanektowanym przez Rzeszę Pomorza, gęsto zaludnionym przez Niemców rodzimych i przyjezdnych niż w tzw. Generalnej Guberni. Konspiratorzy stawali wciąż

przed dylematem — dużo lokali mniej obciążonych lub mało lokali pełniących równocześnie wiele funkcji. Opis jednego z takich lokali, który szczęśliwym trafem uniknął wyspy, przedstawia poniższy artykuł.

II 118

NA ulicy Warszawskiej nr 8 w Toruniu mieściła się przez blisko cztery lata okupacji świetna „melina” Związku Walki Zbrojnej, potem Armii Krajowej. „Melina” to czteropokojowe mieszkanie o dwóch wejściach na pierwszym piętrze wielkiej narożnej secesyjnej kamienicy blisko Dworca Miejskiego.

W domu tym mieszkała przed wojną Halina Krzeszowska, żona

dzińska, o późniejszym pseudonimie „Babcia”, wyrzucona na bruk z własnego mieszkania przy ulicy Piastowskiej.

Powoli ludzie zaczęli się przostawać. Podtrzymywało potajemne słuchanie radia. Przyszła konieczność niesienia pomocy jeszcze bardziej potrzebującym, osamotnionym i prześladowanym rodzinom, trzeba było wysyłać paczki do obozów. Znalazły się na to siły — nawet po klęsce Francji.

Na początku 1942 r. Halinie Krzeszowskiej zaproponowała

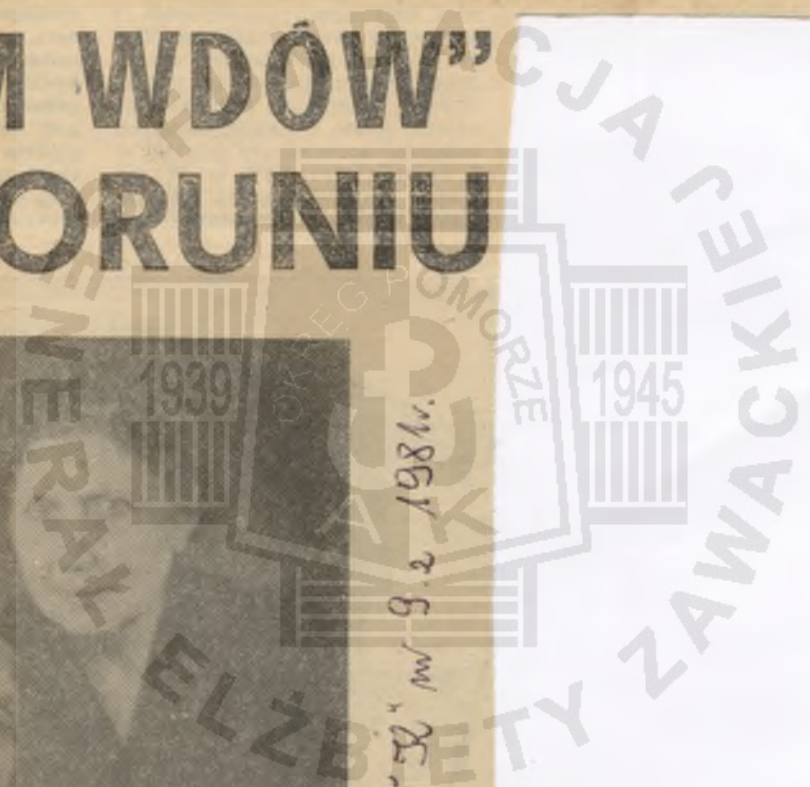
nej. Dla Niemców był mieszkaniem pełnym chorych i starych kobiet, nie wzbudzającym podejrzeń. Bezpieczeństwo zwiększały dwa wejścia, jedno frontowe od ul. Warszawskiej z ciemną wręgą na półpiętrze, drugie od podwórza przy ul. Kazimierza Jagiellończyka. Konspiratorzy przeważnie zachodzili od podwórza, skąd mogli dostrzec znak ostrzegawczy stojący w oknie. Tam zostawiali rowery, którymi przeważnie się posługiwali, bo jeżdżenie pociągami było dla nich zbyt często nie-

„DOM WDÓW” W TORUNIU



Janina Wilanowicz, ps. „Paskuda”, z matką Dunin-Marcinkiewicz

Wprowaź słał Tygodnik
Zestawień



Elżbieta Zawacka

b. komendantka WSK,
kurierka i cichociemna
Armii Krajowej



Halina Krzeszowska-Pietkiewicz, ps. „Ludmila” — „Zofia”, prowadzi odprawę WSK Toruń

bezpieczne. W samym mieszkaniu „biurem AK” był najmniejszy pokój mieszczący się w głębi długiego korytarza, pokój niedostępny dla mieszkańców, a wyposażony we wspaniałe skrytki, np. w okrągłym stoliku, w jego jedynej nodze był wmontowany aparat radiowy. Nad drzwiami wejściowymi, w grubym murze, znalazł się całkowicie niedostrzegalny wielki schowek mieszczący maszynę do pisania, broń, drugi aparat radiowy marki „Kosmos”, duże ilości materiałów sanitarnych, przygotowywanych partiami do wysyłki w Borach Tucholskich.

W „domu wdów” okresowo przebywało i pracowało — nigdy nie nocując — kilku oficerów. Bywał tu komendant Okręgu, płk Jan Palubicki (ps. „Janusz”, „Ottokra”) z toruńskiej „OSA”, Oficerskiej Szkoły Artylerii (którego żona „wdowa” umierała z gruźlicy i nędzy w domu przy ul. Grudziądzkiej potem na św. Jerzego, pielęgnowana przez „Paskudę”). Przebywał szef sztabu Okręgu, mjr Józef Chyliński (ps. „Piotr”, „Rekin”), szef Oddziału II, kpt. Józef Gruss (ps. „Stanisław”), szef Oddziału V „K” łączności konspiracyjnej por. Henryk Grützmacher (ps. „Michał”, „Marta”) i inni, jak np. późniejszy komendant garnizonu Toruń, kpt. Sylwan Stankiewicz (ps. „Paweł”, „Butler”).

Praca w „domu wdów” stawała

blisko 80-letnią staruszczką, p. Dunin-Marcinkiewicz, okazały się ze względu na wiek znakomitymi łączniczkami wyprawianymi do najbardziej niebezpiecznych punktów. Przenosiły np. w dwojkach z ofiarowaną im zupą ze szpitala wojskowego przy ul. Jęczmiennej meldunki wywiadowcze składane tam przez polskich wywiadowców służących przymusowo w Wehrmachcie. W meldunkach tych były np. podawane numery wojskowych jednostek, do których należeli chorzy i inni, a anonsowała te meldunki specjalna łączniczka Irena Buszewicz (ps. „Rita”), mieszkająca na Jęczmiennej 22. Staruszki dochodziły też do punktu kontaktowego wywiadu Podokręgu, który mieścił się na ul. Szerokiej u Stefanii Graboszowej, dzielnej Polki mającej papiery Reichsdeutsch, (jako zamieszkałej przedtem w głębi Niemiec): jej mieszkanie nie raz stawało się kwaterą dla konspiratorów, znajdowało się nad gabinetem znanego lekarza toruńskiego dr. Wrembla, jej brata, który ułatwiał przyjazdy kurierom wywiadu z terenu Podokręgu, wystawiając im jako swoim „pacjentom” zaświadczenia o konieczności zgłoszenia się co tydzień (bez takiego papierka Polakom nie wolno było jeździć koleją).

Oprócz obsługi „meliny” dla sztabowców Okręgu musiała działać w „domu wdów” obsługa komendy WSK. „Ludmila” wkrótce awansowana przez płk Pałubickiego na komendantkę WSK Pod-

dowczego na dworcu w Kluczkach, gdzie pracował „Zbik”, mąż „Ludmiły”, także dla komendantki WSK Toruń Anny Rajpcldowej, ps. „Janina” mieszkającej przy ul. Wiązowej. Przyjeżdżały tu dwie kurierki: z inspektoratu Włocławek Maria Sobocińska (ps. „Ryska”) i z Bydgoszczy Maria Lipska (ps. „Maria”), ta ostatnia pełniła również funkcję obstawy „Ludmiły” — „Zofii” w czasie jej wyjazdów inspekcyjnych, raczej rzadkich ze względu na bezpieczeństwo „domu wdów”.

„Dom wdów” był meliną świetną, ale i tu groziły ustawiczne niebezpieczeństwa. Oto jeden z wielu tego przykładów. Jadwiga Derucka (ps. „Maria”), szyfrantka kancelarii sztabu Okręgu, która zdołała uratować się ucieczką do Torunia przed aresztowaniami w inspektoracie Bydgoszcz, wspomina:

„W pierwszych dniach lipca 1944 r. pisałam w godzinach przedpołudniowych pod kierunkiem szefa Oddziału V „K” „Michała” na maszynie rozkazy Komendy Okręgu przeznaczone dla komendantów Podokręgów oraz meldunki do Komendy Głównej AK. Z pokoju, w którym pracowaliśmy wyszłam na chwilę do łazienki. W tym momencie długi i ostry dzwonek do drzwi wejściowych. Drzwi otworzyła Jadwiga Troicka i usłyszałam głos

majora Wojska Polskiego, wraz z córeczką Danutą i chorą matką, Wiktorią Szepetyńską z domu Sopotko. Po wojnie współlokatorką była ciotka Haliny Krzeszowskiej Jadwiga Troicka z domu Sopotko, wraz z rodzicami będącymi dziadkami Krzeszowskiej, Leonardem i Emilią Sopotkami. Jadwiga Troicka, przed wojną urodziła się w rodzinie Kolei Państwowych, przeniosła się tutaj, gdyż w jej mieszkaniu na ulicy Mostowej 11 poszukiwał Selbstschutz jej męca i syna, którzy tuż przed wojną przyczynili się do ujęcia bojówki V Kolumny, zostali aresztowani i przeznaczeni na rozstrzelanie, ale zdolali uciec i wyjechać do centralnej Polski.

Najbliższa była zima 1939—1940 r. Toruń przybrał pozory miasta całkowicie niemieckiego. Halina Krzeszowska zaczęła od listopada 1939 r. pracować jako kelnerka w jadalni. Jadwiga Troicka otrzymywała od Niemców (po rozwiązaniu Selbstschutzu) jako 52-letnia „wdowa” bez pracy rentę w wysokości „aż” 13 marek miesięcznie. W domu był głód, chłód, choroby i rozpacz — kolo Gwiżdżki nadeszła wiadomość o śmierci majora Krzeszowskiego, poległego w Borach Tucholskich.

Na szczęście Niemcy nie zarekwirowali mieszkania. Zamierzali to uczynić 15 maja 1940 r. Zajęli prawie wszystkie pozostałe mieszkania domu, właściciela wyuczyszy na strych jako dozorcę. Ale kiedy przyszli do mieszkania Krzeszowskiej, nie znaleźli na przedzie transportu dla obłożnie chorych matki i dziadka — i tak pozostali. Wtedy nazwali mieszkanie „domem wdów”. Ciernia wienka prowadząca z klatki schodowej na półpiętro również pewnie ich odstraszała. Wkrótce dom wzbożaczył się o jeszcze jedną wdowę. Przytuliła się tu p. Wo-

wejskie do podziemnego wojska jej bliska sąsiadka Janina Willanowicz (ps. „Paskuda”), była to wdowa po byłym wykładowcy matematyki w Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu, majorze Z. Willanowiczu, który zginął w Kątylniu. Niemcy wyeksmitowali ją w listopadzie 1940 r. ze staruszką matką z ich mieszkania przy ulicy Kazimierza Jagiellończyka 8 do nory bez wody na ul. Czarnieckiego na peryferiach miasta. Halina Krzeszowska została zaopieczona przez Józefa Grussa (ps. „Stanisław”) kwaterującego ówczesnego komendanta Podokręgu Południowo-Wschodniego ZWZ-AK, kryptonim „Głobus”. Po pewnym czasie Krzeszowska została mianowana referentką Wojskowej Służby Kobiet (WSK) na garnizon toruński. Zadaniem jej było werbowanie kobiet do pracy konspiracyjnej i organizowanie ich działalności. Pierwszym dowódcą Haliny Krzeszowskiej, „Kazimierz”, komendant Garnizonu Toruń, nie identyfikowaliśmy jako nazwiska, wkrótce aresztowany.

Po „Kazimierzu” został komendantem garnizonu, a potem inspektorem Toruń, inżynier elektryk, Bronisław Pietkiewicz (ps. „Zobik”, „Wiktor”), późniejszy od 1943 r. mąż Ludmily, pracującą jako elektryk-fachowiec na stacji Kluczyki pod Toruniem. Odtąd „dom wdów” miał podwojony przydział. Będąc fokalem pracy WSK „Ludmily” był również miejscem lokalnej pracy sztabowców AK Komendy Okręgu (kryptonim „Pomnik”, „Reich”) i Podokręgu Południowego, noszącego po reorganizacji kryptonim „Mosty”, „Porfir”, którego komendantem został nieco później B. Pietkiewicz.

„Dom wdów” mógł podobać temu podwojnemu zadaniu przy wzmożonej ostrożności — odznaczał się bowiem świetnymi warunkami do pracy konspiracyj-



Wanda Ostaszewska, ps. „Lucja”, ur. 1909 r. Zdjęcie z 1912 r.

się coraz intensywniejsza i niebezpieczniejsza. Współdziałała w niej umożliwianiu dziełnie Jadwiga Troicka (ps. „Ciotka”), na której spotykały obowiązkowo „kwatermistrzynie”. W swojej relacji wspomina, jak to nie raz, idąc z wysiłkiem, dźwigała z podwórza na górę rowery przyniesionych się innym wejściem konspiratorów. O piętro wyżej w tej samej kamienicy na ul. Wąsawskiej utrzymywała się w części swojego mieszkania p. Czesława Trzepakowska (ps. „Anna”), żona oficerki z Centrum Wyszkolenia Artylerii, przebywającego w Oflagu. U niej mieszkała się druga melina sztabu Okręgu a dwie jej młodociane siostrzyczki Krystyna i Danuta Dąbrowskie były łączniczkami WSK.

Jedną z wdów, „Babela” Wodzyńska wraz z matką „Paskudy”



Jadwiga Troicka, ps. „Ciotka”, zdjęcie ze zbiorów Alimorki

Niemców, którzy przyszli na kontrybę i przegląd mieszkań. Z łazienki usytuowanej w pobliżu drzwi usłyszałam spokojny i rzeczowy głos p. Jadwigi, informującej rozróżnienie do osobach mieszkających i rozkładzie pokoiów. P. Troicka tak umiejętnie informowała przedstawicieli władzy niemieckiej, oprowadzając ich przy tym po poszczególnych pokojach mieszkania, że pominęła pokój, w którym pracował „Michał” — posiadający przy sobie broń. Wejście Niemców do tego pokoju byłoby katastrofą konspiracyjną o trudno przewidywanych konsekwencjach.

Dzieje „domu wdów”, jak i wiele innych melin sztabu Okręgu Pomorskiego ZWZ — AK warte są szerszego opracowania, a na Warszawskiej 8 winna znaleźć się tabliczka pamiątkowa.

190 / STR. 7

WJ 2 nr 92 198/v.



Halina Krzeszowska-Pietkiewicz, ps. „Ludmila” — „Zofia”, prowadzi odprawę WSK Toruń

nej. Dla Niemców był mieszka-
niem pełnym chorych i starych
kobiet, nie wzbudającym podej-
rzeń. Bezpieczeństwo zwiększali
dwa wejścia, jedno frontowe od
ul. Warszawskiej z ciemną wro-
tką na półpiętrze, drugie od pod-
wórza przy ul. Kazimierza Jagie-
lłowicza. Konspiratorzy przeważ-
nie zachodzili od podwórza, skąd
mogli dostrzec znak ostrzegawczy
stojący w oknie. Tam zostawali
rowery, którymi przeważnie się
posługiwali, bo jeżdżenie pociąga-
mi było dla nich zbyt często nie-

**Elżbieta
Zawacka**
b. komendantka WSK,
kurierka i cichociemna
Armii Krajowej

bezpieczne. W samym mieszkaniu
„biurem AK” był najmniejszy po-
kój mieszczący się w głębi dłu-
giego korytarza, pokój niedostęp-
ny dla mieszkańców, a wyposażo-
ny we wspaniałe skrytki, np. w
okrągłym stoliku, w jego jedynej
nodze był wmontowany aparat
radiowy. Nad drzwiami wejścio-
wymi, w grubym murze, znalazł
się całkowicie niedostrzegalny
wielki schowek mieszczący ma-
szynę do pisania, broń, drugi apa-
rat radiowy marki „Kosmos”, du-
żę ilość materiałów sanitarnych,
przygotowywanych partiami do
wysyłki w Borach Tucholskich.

W „domu wdów” okresowo
przebywało i pracowało — ni-
gdy nie nocując — kilku oficje-
rów. Bywał tu komendant Okrę-
gu, pikt Jan Falubiński (ps. „Ja-
nusz”, „Ottokra”) z toruńskiej
„OSA”, Oficerskiej Szkoły Arty-
lerii (którego żona „wdowa”
umierała z gruźlicy i nędzy w do-
mu przy ul. Grudziądzkiej) potem
na św. Jerzego, pielęgniowana
przez „Paskudę”. Przebywał szef
sztabu Okręgu, mjr Józef Chy-
liński (ps. „Piotr”, „Rekin”), szef
Oddziału II, kpt. Józef Gruss (ps.
„Stanisław”), szef Oddziału V „K”
101 12 10 36 KOMBATTREUNION

dżyńska, o późniejszym pseudoni-
mie „Babcia”, wyrzucona na bruk
z własnego mieszkania przy uli-
cy Piastowskiej.
Powoli ludzie zaczęli się pro-
stować. Podtrzymywano potajem-
ne słuchanie radia. Przyszła ko-
niecność niesienia pomocy jesz-
cze bardziej potrzebującym, osa-
mionym i przesładowanym ro-
dzinom, trzeba było wysłać pacz-
ki do obozów. Znalazły się na to
sily — nawet po klęsce Francji.
Na początku 1942 r. Halinie
Krzeszowskiej zaproponowała

A ulicy Warszaw-
skiej nr 8 w Toru-
niu mieszkała się
przez blisko cztery
lata okupacji
świętna „melina”
Związku Walki Zbrojnej, potem
Armii Krajowej. „Melina” ta to
czteropokojowe mieszkanie o
dwóch wejściach na pierwszym
piętrze w wielkiej narożnej secesyj-
nej kamienicy blisko Dworca
Miejskiego.
W domu tym mieszkała przed
wojną Halina Krzeszowska, żona

„DOM W DÓW” W TORUNIU



W SK 9 2 1981

dowczego na dworcu w Kluczy-
kach, gdzie pracował „Zbik”, mąż
„Ludmily”, także dla komendant-
ki WSK Toruń **Anny Rajpeldo-
wej**, ps. „Janina” mieszczącej
przy ul. Wiązowej. Przyjeżdżały
tu dwie kurierki: z inspektoratu
Włocławek **Marja Sobocińska** (ps.
„Ryska”) i z Bydgoszczy **Marja
Lipska** (ps. „Marla”), ta ostatnia
pełniła również funkcję obstawy
„Ludmily” — „Zofii” w czasie jej
wyjazdów inspekcyjnych, raczej
rzadkich ze względu na bezpie-
czeństwo „domu wdów”.

„Dom wdów” był meliną świet-
ną, ale i tu groziły ustawiczne
niebezpieczeństwa. Oto jeden z
wielu tego przykładow. **Jadwiga
Derucka** (ps. „Maria”), szyfrantka
kancelarii sztabu Okręgu, która
zdolała uratować się ucieczką do
Torunia przed aresztowaniami w
inspektoracie Bydgoszcz, wspomi-
na:
„W pierwszych dniach lipca
1944 r. pisałam w godzinach
przedpołudniowych pod kierun-
kiem szefa Oddziału V „K” „Mi-
chala” na maszynie rozkazy Ko-
mendy Okręgu przeznaczone dla
komendantów Podokręgów oraz

blisko 80-letnią staruszczką, p.
Dunin-Marcinkiewicz, okazały się
ze względu na wiek znakomitymi
łączniczkami wyprawianymi do
najbardziej niebezpiecznych pun-
któw. Przenosily np. w dwoja-
kach z ofiarowaną im zupą ze
szpitala wojskowego przy ul.
Jęczmieńnej meldunki wywia-
dowe składane tam przez pol-
skich wywiadowców służących
przymusowo w Wehrmachcie. W
meldunkach tych były np. poda-
wane numery wojskowych jed-
nostek, do których należeli cho-
dzący i inni, a sponosowała te mel-
dunki specjalna łączniczka **Irena
Buszewicz** (ps. „Rita”), mieszka-
jąca na Jęczmieńnej 22. Staruszki
dochodzący też do punktu kontak-
towego wywiadu Podokręgu, któ-
ry mieścił się na ul. Szerokiej u
Stefanii Graboszewej, dzielnicy
Polki mającej papiery Reichs-
deutsch, (jako zamieszkałej
przedtem w głębi Niemiec): jej
mieszkanie nie raz starowiące
kwatere dla konspiratorów, zna-
dowało się nad gabinetem zna-
nego lekarza toruńskiego dr.
Wrembla, jej brata, który uła-
tował przyjazdy kurierom wywia-
du z terenu Podokręgu, wysta-
wiając im jako swoim „pacjen-
tom” zaświadczenia o konieczno-
ści zgłoszenia się co tydzień (bez
taliego papierka Polakom nie

było dla nich zbyt często nie-
bezpieczne. W samym mieszkaniu
„biurem AK” był najmniejszy po-
kój mieszczący się w głębi dłu-
giego korytarza, pokój niedostęp-
ny dla mieszkańców, a wyposażo-
ny we wspaniałe skrytki, np. w
okrągłym stoliku, w jego jedynej
nodze był wmontowany aparat
radiowy. Nad drzwiami wejścio-
wymi, w grubym murze, znalazł
się całkowicie niedostrzegalny
wielki schowek mieszczący ma-
szynę do pisania, broń, drugi apa-
rat radiowy marki „Kosmos”, du-
żę ilość materiałów sanitarnych,
przygotowywanych partiami do
wysyłki w Borach Tucholskich.

Janina Wilanowicz, ps. „Paskuda”, z matką Dunin-Marcinkiewicz

majora Wojska Polskiego, wraz z córeczką Danutą i chorą matką, Wiktoria Szepetyś z domu Sopotko. Po wojnie współlokatorką była ciotka Haliny Krzeszowskiej Jadwiga Troicka z domu Sopotko, wraz z rodzicami będącymi dziadkami Krzeszowskiej, Leonardem i Emilią Sopotkami. Jadwiga Troicka, przed wojną urzędniczka Polskich Kolei Państwowych, przeniosła się tutaj, gdyż w jej mieszkaniu na ulicy Mostowej 11 poszukiwał Selbstschultz jej męża i syna, którzy tuż przed wojną przychylni się do uciecia bojówki V Kolumny, zostali aresztowani i przeznaczeni na rozstrzelanie, ale zdołali uciec i wyjechać do centralnej Polski.

Najcięższa była zima 1939—1940 r. Toruń przybrał pozory miasta całkowicie niemieckiego. Halina Krzeszowska zaczęła od listopada 1939 r. pracować jako kelnerka w jadalni. Jadwiga Troicka otrzymała od Niemców (po rozwiązaniu Selbstschultzu) jako 52-letnia „wdowa” bez pracy rentę w wysokości „aż” 13 marek miesięcznie. W domu był głód, chłód, choroby i rozpacz — koło Gwiżdżki nadeszła wiadomość o śmierci majora Krzeszowskiego, poległego w Borach Tucholskich.

Na szczęście Niemcy nie zarekwirowali mieszkania. Zamierzali to uczynić 15 maja 1940 r. Zajęli prawie wszystkie pozostałe mieszkania domu, właściciela wyrzuciwszy na strych jako dozorcę. Ale kiedy przyszł do mieszkania Krzeszowskiej, nie znaleźli na płaszczyźnie transportu dla obłożnie chorych matki i dziadka — i tak pozostało. Wtedy nazwali mieszkanie „domem wdów”. Ciemna wdówka prowadząca z klatki schodowej na półpiętro również pewnie ich odstraszała. Wkrótce dom wzbogacił się o jeszcze jedną wdowę. Przytułiła się tu p. Wo-

wejscie do podziemnego wojska jej bliźniacza sasiadka Janina Wilanowicz (ps. „Paskuda”), była to wdowa po byłym wykładowcy matematyki w Oficerskiej Szkole Artylerii w Toruniu, majorze Z. Wilanowiczu, który zginął w Kątylni. Niemcy wyeksmitowali ją w listopadzie 1940 r. ze staruszką matką z ich mieszkania przy ulicy Kazimierza Jagiellończyka 8 do nory bez wody na ul. Czarnej. Halina Krzeszowska została zaproszona przez Józefa Grussa (ps. „Stanisław”) kwatrującego od czasu do czasu w owej norze, ówczesnego komendanta Podokręgu Południowo-Wschodniego ZWZ-AK, krypionim „Globus”. Po pewnym czasie Krzeszowska została mianowana referentką Wojskowej Służby Kobiet (WSK) na garnizon toruński. Zadaniem jej było werbowanie kobiet do pracy konspiracyjnej i organizowanie ich działalności. Pierwszym dowódcą Haliny Krzeszowskiej, odłód noszącej ps. „Ludmiła”, był „Kazimierz”, komendant Garnizonu Toruń, nie zidentyfikowanego nazwiska, wkrótce aresztowany.

Po „Kazimierzu” został komendantem garnizonu, a potem inżynier elektryk, Bronisław Pietkiewicz (ps. „Zbik”, „Wiktor”), późniejszy od 1943 r. mąż „Ludmiły”, pracujący jako elektryk-fachowiec na stacji Kluczyki pod Toruniem. Odtąd „dom wdów” miał podwójny przydział. Będąc lokalnym pracownikiem WSK „Ludmiły” był równocześnie lokalnym pracownikiem AK Komendy Okręgu (krypionim „Pomnik”, „Reich”) i Podokręgu Południowego, noszącego po reorganizacji kryptonim „Mosiś”, „Porfir”, którego komendantem został nieco później B. Pietkiewicz.

„Dom wdów” mógł podolać temu podwojnemu zadaniu przy wzmoczonej ostrożności — odznaczał się bowiem świetnymi warunkami do pracy konspiracyj-

Henryk Grützmacher (ps. „Michał”, „Maria”) i inni, jak np. późniejszy komendant garnizonu Toruń, kpt. Sylwan Stankiewicz (ps. „Paweł”, „Butler”).

Praca w „domu wdów” stawiała

W J Z M 9 2 1981v



Halina Krzeszowska, ps. „Ludmiła” — „Zofia”

się coraz intensywniejsza i niebezpieczniejsza. Współdziałała w jej umożliwianiu dziełnie Jadwiga Troicka (ps. „Ciotka”), na której spoczywały obowiązki „kwatrującej” w swojej relacji wspomina, jak to nie raz, drząc z wysiłku, dźwigała z podwórza na górę rowery przemykających się innym wejściem konspiratorów. O piętro wyżej w tej samej kamienicy na ul. Warszawskiej utrzymała się w części swojego mieszkania p. Czesława Trzepekowska (ps. „Anna”), żona oficera z Centrum Wyszkołenia Artylerii, przebywającego w Oflagu. U niej mieściła się druga melina sztabu Okręgu a dwie jej młodociane siostrzence Krystyna i Danuta Dąbrowskie były łączniczkami WSK.

Jedną z wdów, „Babcia” Wodziszka wraz z matką „Paskudy-

Oprócz obsługi „meliny” dla sztabowców Okręgu musiała działać w „domu wdów” obsługa komendy WSK. „Ludmiła” wkrótce awansowana przez płk Pałubickiego na komendantkę WSK Pod-



Wanda Ostaszewska, ps. „Lucja”, ur. 1909 r. Zdjęcie z 1932 r.

okręgu „Porfir” a potem równocześnie na Okręg Pomorski AK „Reich”, przybrała wówczas ps. „Zofia” po poprzedniej komendantce WSK Okręgu Halinie Strzeleckiej, aresztowanej i po ciężkim śledztwie wywiezionej do obozu w Stutthofie. „Ludmiła” — „Zofia” organizowała i kierowała pracą WSK do końca okupacji. We wszystkich Inspektoriatach, obwodach i dzielnicach garnizonów działały referentki WSK. Ocalale sprawozdania z działalności WSK z okresu okupacji wymieniają setki kobiet szkolonych i działających w służbie sanitarnej, wywiadowczej, kwatrującej, wo-gospodarczej, opieki i łączności. „Dom wdów” był lokalnym WSK zawarowanym dla kilku najbardziej zaufanych kobiet, jak łączniczka Wanda Ostaszewska (ps. „Lucja”) z punktu wywia-

AK. Z pokoju, w którym pracowałyśmy wyszłam na chwilę do łazienki. W tym momencie długi i ostry dzwonek do drzwi wejściowych. Drzwi otworzyła Jadwiga Troicka i usłyszałam głos



Jadwiga Troicka, ps. „Ciotka” zająca ze zborów Autorki

Niemców, którzy przyszli na kontrolę i przegląd mieszkania. Z łazienki usytuowanej w pobliżu drzwi usłyszałam spokojny i rzeczowy głos p. Jadwigi, informującej rozwekcie o osobach mieszkających i rozkładzie pokoi. P. Troicka tak umiejętnie informowała przedstawicieli władzy niemieckiej, oprowadzając ich przy tym po poszczególne pokoje, w mieszkaniu, że pominęła pokój, w którym pracował „Michał” — posiadający przy sobie broń. Wejście Niemców do tego pokoju byłoby katastrofą konspiracyjną o trudno przewidywanych konsekwencjach.”

Dzieje „domu wdów”, jak i wiele innych melin sztabu Okręgu Pomorskiego ZWZ — AK warte są szerszego opracowania, a na Warszawskiej 8 winna znaleźć się tablica pamiątkowa.

HALINA
KRZESZOWSKA-
PIETKIEWICZOWA
(1905—1978),
szef Wojskowej Służby Kobiet
Komendy Okręgu Pomorskiego
Armii Krajowej



Halina Krzeszowska-Pietkiewiczowa z domu Szepetys urodziła się 19 kwietnia we wsi Białopole (obecnie ZSRR) jako córka inżyniera Stanisława Szepetysa, urzędnika kolejowego i jego żony Wiktorii z domu Sopoćko. Zdała maturę w Gimnazjum Klasycznym w Chełmie Lubelskim w 1922 r. W tymże roku wyszła za mąż za porucznika Wojska Polskiego Stanisława Krzeszowskiego. Od 1925 r. mieszkała z mężem, córeczką Danutą i swymi rodzicami w Toruniu, w obszernym mieszkaniu przy ul. Warszawskiej nr 8.

Przed wojną, jako żona oficera, należała do stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, w którym działała w sekcji przemysłowo-handlowej. Pracowała również w Polskim Białym Krzyżu, organizacji oświatowej, zajmującej się m.in. zwalczaniem analfabetyzmu wśród poborowych. Była także członkinią Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP), w której przeszła przeszkolenie specjalistyczne. W tejże organizacji ojciec jej Stanisław Szepetys pełnił funkcję komendanta na Okręg Pomorski. Krzeszowska była również czynną członkinią Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa, a kontakty zarówno z toruńskimi har-

cerzami, jak i członkiniami Rodziny Wojskowej okazały się później bardzo przydatne w jej pracy konspiracyjnej.

W okresie gorączkowego przygotowywania się społeczeństwa do nadchodzącej wojny z Niemcami Krzeszowska włączyła się aktywnie do tej działalności. Kiedy w sierpniu 1939 r. powstał w Toruniu Komitet Współpracy Obywatelskiej z Armią, prowadziła w nim sekcję opieki nad żołnierzami i uchodźcami. W pierwszych dniach wojny, do momentu wkroczenia 7 września 1939 r. wojska niemieckiego do Torunia, Krzeszowska na Dworcu Głównym pomagała przy wydawaniu ciepłej stawy żołnierzom i dążącej na wschód ludności cywilnej.

Brutalne wejście Niemców do Torunia było dla miejscowych Polaków szokiem — szybka pozorna zmiana Torunia w niemieckie miasto, zdekonspirowanie się wielu Niemców dotąd znanych jako lojalni Polacy (wśród nich także kilku współpracowników Krzeszowskiej ze wspomnianego Komitetu Współpracy Obywatelskiej z Armią), przerażenie krwawym terrorem Selbstschutzu, a nadto trudności bytowe — wszystko to spowodowało, że Krzeszowska postanowiła skoncentrować swoje życie na własnej rodzinie. W pierwszych tygodniach mieszkanie jej stało się azylem dla wielu osób powracających do Torunia z wrześniowej ewakuacji. Podczas pierwszej zimy wojennej panowały w jej domu głód, chłód i choroby. Przyjęła na współlokatorów, poza matką Szepetysową, dziadka Szepetysa i babkę Sopoćkową, a nieco później zamieszkała u niej znajoma staruszka Wodzyńska, wyrzucona przez Niemców dosłownie na bruk. Krzeszowska przygarnęła także swoją ciotkę Jadwigę Troicką, która musiała porzucić własne mieszkanie przy ul. Mostowej, zagrożone poszukiwaniem przez gestapo jej męża i syna.

Około Gwiazdki 1940 r. Krzeszowska otrzymała wiadomość o śmierci swego męża, mjra Stanisława Krzeszowskiego, r. strzelanego w Borach Tucholskich.

W dniu 16 maja 1940 r. Niemcy kazali Krzeszowskiej opróżnić mieszkanie. Ponieważ jednak w domu było dwoje leżących chorych, matka i dziadek, dla których nie można było znaleźć transportu, udało się zachować mieszkanie, które Niemcy nazwali „domem wdów”. Okazało się to bardzo ważne dla później podjętej pracy konspiracyjnej, ponieważ obecność tych kobiet,

starych i zniedołężniałych, umożliwiła pozostawienie lokatorów do końca okupacji. Krzeszowską i jej córkę Danutę Niemcy skreślili wprawdzie z listy mieszkańców Torunia, lecz nie usunęli ich z mieszkania. Stało się tak zapewne (według jednego z relatorów) z powodu zadeklarowania ukraińskiej przynależności narodowej przez babkę Sopoćkową. Dla zdobycia środków utrzymania Krzeszowska pracowała od listopada 1940 r. przez szereg miesięcy jako kelnerka w prywatnej jadłodajni, później zarabkowała wynajmowaniem pokoiów sublokatorskich i robieniem swetrów na drutach.

Z czasem minęło osłupienie spowodowane przeżyta klęską wrześniową i krwawą rozprawą okupanta z setkami patriotów toruńskich fortach i podmiejskiej Barbarce. Główną troską pozostało zmaganie się z trudami codziennego życia okupacyjnego. Powstała konieczność niesienia pomocy żołnierzom przebywającym w obozach jenieckich, wysyłania do nich paczek, organizowania pomocy osamotnionym, często bezradnym ich rodzinom. Krzeszowska włączyła się czynnie do tej samorzutnie tworzonej samopomocy społecznej.

Na początku 1942 r. zgłosiła się do niej z propozycją wejścia do podziemnego wojska Janina, żona mjra Zdzisława Wilanowicza. Współpracowała ona pod ps. „Paskuda” z Józefem Grusem („Stanisław”), szefem Oddziału II Komendy Okręgu Pomorskiego Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) i organizatorem ówczesnego Podokręgu Kujawskiego. Krzeszowska, przyjąwszy ps. „Ludmiła”, podjęła zadanie zwerbowania kobiet i przygotowania ich do służby podziemnej na terenie garnizonu toruńskiego. Jej pierwszym szefem był kpt. rez. Kazimierz Łęgowski („Mikołaj”), inspektor toruński ZWZ od 1940 r., a przed wojną właściciel hurtowni towarów kolonialnych. W 1942 r. zaczęła funkcjonować komórka Wojskowej Służby Kobiet (WSK) w Sztapie Komendy Okręgu Pomorze. Pierwszą komendantką WSK na tym szczeblu była Halina Strzelecka („Zofia”), harcmistrzyni z Gdyni, zamieszkała w Toruniu u brata. W trakcie organizowania pracy WSK w Toruniu przez „Ludmiłę” nastąpiła ciężka „wsypa” na terenie całego Okręgu Pomorskiego; w lipcu 1942 r. zostali m.in. aresztowani również „Mikołaj” i „Zofia”. Po krótkiej przerwie „Ludmiła” podjęła dalszą współpracę z Henrykiem

Gruetzmacherem („Michał”, „Marta”), oficerem do zleceń Komendy Okręgu. Praca nabrała rozmachu: mieszkanie „Ludmiły” stało się miejscem spotkań dla „Michała” („Marty”). Jej ówczesny sublokator, a późniejszy mąż — inż. Bronisław Pietkiewicz („Żbik”) zatrudniony jako konstruktor w Oddziale Mechanicznym kolei w pobliskim budynku Dworca Miejskiego, został mianowany komendantem Garnizonu Toruńskiego, a potem Inspektoratu Toruń. Odtąd zacieśniła się współpraca z nim „Ludmiły” jako referentki WSK Garnizonu.

Od 1943 r. mieszkanie „Ludmiły” — ze względu na swe zalety, pożądane dla lokalu konspiracyjnego — stało się kwaterą i miejscem odpraw zarezerwowanym dla Sztabu Okręgu: dla komendanta Okręgu, Jana Pałubickiego („Janusz”), dla szefa Sztabu Józefa Chylińskiego („Wicher”) oraz Henryka Gruetzmachera („Michał”, „Marty”), pełniącego od stycznia 1944 r. funkcję szefa Oddziału V K (łącznie konspiracyjnej) Komendy Okręgu. Wkrótce „Żbik”, pod nowym ps. „Wiktor”, został mianowany komendantem Podokręgu Południowo-Wschodniego. Równocześnie „Ludmiła” została przez komendanta Okręgu „Janusza” mianowana szefem WSK tego Podokręgu, a w 1944 r. — przy zachowaniu poprzedniej funkcji — szefem WSK Sztabu Komendy Okręgu. Przyjęła w tej funkcji ps. „Zofia”, używany przez jej poprzedniczkę Halinę Strzelecką. Obie te funkcje pełniła do likwidacji AK w 1945 r. „Ludmiła-Zofia” zorganizowała w latach 1943/1944 w sztabach poszczególnych inspektoratów i obwodów swojego Podokręgu sieć skutecznie działających referentek WSK. (Podobną pracę wykonywała sprawnie jako szef WSK Podokręgu Północno-Zachodniego z siedzibą w Bydgoszczy Helena Szajkowska — „Tekla”). Referentki WSK sztabów obwodów były przeważnie — zwłaszcza w lepiej zorganizowanych większych ośrodkach — jednocześnie komendantkami spółów kobiecych, liczących od co najmniej kilkunastu do kilkudziesięciu i więcej kobiet-żołnierzy AK. Dowód zdobytego przez „Ludmiłę-Zofię” doświadczenia w pracy organizacyjnej stanowi opracowana przez nią w 1944 r. *Instrukcja pracy WSK na obwodach-garnizonach i rejonach-dzielnicach*, dokument wyjątkowo nie zniszczony po wojnie, jak to się stało z całą niemal dokumentacją AK na Pomorzu. Opracowała również dla kome-

dd. II/37

dantek WSK regulaminy pracy — te się jednak nie zachowały. W *Instrukcji* zostały sformułowane zadania kobiet-żołnierzy: W każdym obwodzie lub garnizonie-mieście wydzielonym, podzielonym na rejony-placówki lub dzielnice, były tworzone sztaby WSK z komendantką obwodu i referentkami pięciu działów — sanitarnego, wywiadowczego, kwaterunkowo-gospodarczego, opieki i łączności. „Ludmiła-Zofia” składała okresowe sprawozdania z funkcjonowania sztabów kobiecych: były to przeważnie sprawozdania ustne wobec stosunkowo częstych spotkań osobistych z dowódcami w jej własnym mieszkaniu. Zachowały się jednak kilkustronicowe sprawozdania „Ludmiły-Zofii” z października i grudnia 1944 r. oraz kilka innych dokumentów świadczących o jej pracy.

„Ludmiła-Zofia” kierowała pracą Okręgu najczęściej przy pomocy kurierek i łączniczek. Szef Sztabu Komendy Okręgu zakazał jej bowiem odbywania częstszych podróży inspekcyjnych. Mogłaby nieprzewidzianą „wpadką” narazić cenną kwaterę, w której poza lokalem pracy Sztabu Okręgu mieściła się w doskonałych schowkach broń osobista członków Sztabu, podręczny magazyn sanitarny, maszyna do pisania i archiwum podręczne. W nieczęstych wyjazdach dla zapoznania się ze stanem pracy WSK w Okręgu korzystała ze specjalnej kobiecej obstawy. W relacji swojej „Ludmiła-Zofia” wymienia najlepiej działające obwody i ich komendantki: Garnizon Bydgoski z Marią Białą („Magdą”), obwód włocławski z Marią Raszówną („Myszką”), obwód lipowski z Marią Sobocińską („Rysią”) i Garnizon Toruński z Zofią Stankiewicz („Stanisławą”). Szczególnie intensywna była działalność „Ludmiły-Zofii” w okresie oczekiwania na hasło do powstania powszechnego, na tzw. Akcję Burza, w drugą połowę 1944 r. Wówczas to kobiety WSK włączyły do zakresu swych działań również dostarczanie paczek żywnościowych i odzieżowych dla powstańców warszawskich, przebywających m.in. w obozie pod Grudziądzem, oraz usilne starania mające na celu łagodzenie depresji, w jaką popadło społeczeństwo po upadku powstania warszawskiego.

„Ludmiła-Zofia” została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Po likwidacji Armii Krajowej wspólnie z mężem Bronisławem

II/28

wem Pietkiewiczem wyjechała nielegalnie do Anglii. Powrócili stamtąd w 1947 r. i osiedlili się we Wrocławiu pod przybranym nazwiskiem Orlińscy. Bronisław Orliński pracował jako inżynier w Dyrekcji Górnośląskiego Okręgu PKP. Zmarł w 1979 r. Orlińska, przykuta od 1973 r. do łóżka, zmarła 18 sierpnia 1977 r.

Znający ją osobiście relatorzy w charakterystyce jej postaci zgodnie podkreślają jej silną indywidualność, śmiałość w podejmowaniu decyzji, refleks, zdolności organizacyjne i energię kontrastującą z wątłą, drobną sylwetką.

Elżbieta Zawacka

Bibliografie

LITERATURA

- Zawacka E., „Dom wdów” w Toruniu, „Wrocławski Tygodnik Katolicki”, 1981, nr 9.
- Zawacka E., Z dziejów żołnierskiej służby torunianek, „Rocznik Toruński”, 1981 (wyd. 1983).
- Ustna relacja własna Krzeszowskiej-Pietkiewiczowej, spisana 13 lipca 1977 r. w jej mieszkaniu przez Irenę Monsiorską.
- Wzmianki w relacjach J. Chylińskiego, Jadwigi Troickiej, Czesławy Trzepakowskiej, Jerzego Zienkiewicza, Ireny Buszewicz, Wandy Ostaszewskiej, Ireny i Leokadii Jagielskich, Marii Sobocińskiej, Jadwigi Deruckiej-Glińskiej i in. w zbiorach autorki biogramu.

działalności WSK referentka Podokręgu Północno-Zachodniego. Inspektorat Brodnica działał nadal bardzo sprawnie pod kierownictwem Władysławy Zieleniewskiej „Darniny”, aż do jej bohaterskiej śmierci 6 I 1945 r. Liczne aresztowania i egzekucje, w tym kilkanaście wśród żołnierzy-kobiet, objęły wówczas inspektorat brodnicki w związku z ujęciem przez Jagdkommando desantów spadorchonowych Armii Czerwonej. We wiceławku sprawami WSK kierowały nadal Maria Raszówna „Myszka” i jej zastępczyni Maria Sobocińska „Ryśka”²⁸, będąca równocześnie komendantką WSK obowodu Lipno.

Ta przypis 28

²⁷ W odróżnieniu od dwóch podokręgów zewnętrznych, olsztyńsko-królewieckiego i szczecińskiego. W tych podokręgach nie było struktur WSK, sięgały do nich Szajkowska, kurierka Lesikowskiej i np. Czesława Ernstówna, ps. „Fala”, po wojnie Lipińska, urodzona w 1920 r. w Tczewie. W ZWZ od 1941 r., kurierka do partyzantki „Świerki”. Aresztowana w sierpniu 1944 r., więziona w Gdańsku i Stutthofie. Mieszka w Poznaniu.

²⁸ Zofia Stankiewiczowa, ps. „Stanisława”, z domu Butler, urodzona w 1892 r. w Derewcach koło Slucka. W AK od czerwca 1944 r. w Toruniu, gdzie jej mąż Sylwan był komendantem garnizonu. Od października 1944 r. referentka WSK garnizonu, potem inspektoratu. Aresztowana 30 X 1945 r., więziona w Fordonie przez 2 lata. Zmarła w Toruniu w 1969 r.

³⁰ ²⁸ Maria Sobocińska. ps. „Ryśka”, urodzona w 1920 r. w Wymyślinie pow. Lipno, ekonomistka. W konspiracji od 1940 r., czynna w samopomocy społecznej. W AK od 1943 r. pełniła funkcję referentki WSK obowodu Lipno, potem także inspek-

178

28/ Halina Krzeszowska ps. „Ludmiła”, „Zofia”, z domu Szepetys, II voto Pietkiewicz /od 1942/, urodzona 1905 r. we wsi Białok pole /obecnie w Rosji/, żona oficera zawodowego poległego w 1939 r. W ZWZ od 1941 r. Pełniła funkcję referentki WSK garnizonu Toruń od 1942 r., a Podokręgu Południowo-Wschodniego od 1943 r., kierowniczką Referatu WSK KC Pomorze w 1944 r., będąc żoną inspektora toruńskiego, a potem komendanta Podokręgu Bronisława Pietkiewicza. W 1945 r., zagrożeni aresztowaniem, uszli oboje jako Orlińscy do Wrocławia. „Zofia” zmarła tam w 1978 r.

Słownik biograficzny
Pomorza Nadwiślańskiego
t. II pod red. Zbigniewa
Mawaka, Gdańsk 1994.

szawskiej 8. Była aktywną działaczką stow. „Rodzina Wojskowa”, Pol. Białego Krzyża i Koła Przyjaciół Harcerstwa. Należała też do LOPP. W 1939 działała w Pogotowiu Społ. WSK. W pierwszych dn. września 1939 prowadziła sekcję opieki nad rannymi żołnierzami i uchodźcami w Komitecie Współpracy Obywateli z Armią. Nast. zorganizowała akcję wysyłania paczek pol. oficerom w obozach jenieckich i pomocy ich rodzinom. W pocz. okupacji jej mieszkanie stało się przytułkiem dla dyskryminowanych Polaków (nie została przez Niemców wysiedlona dzięki posiadaniu przez jej matkę (tzw. ukraińskiego dowodu). W 1941 została zwerbowana do ZWZ przez J. Grussa, kmtda Podokr. Południowego Okr. Pom. ZWZ. Zaprzysiężona pod pseud. Ludmiła przez kpt. rezerwy K. Łęgowskiego podjęła zadanie werbowania i przygotowania kobiet do służby podziemnej. W lipcu 1942 została referentką WSK Garn. AK Toruń. Odtąd jej mieszkanie było również lokalem odpraw Sztabu Kmdy Okręgu, miejscem przechowywania ich osobistej broni oraz arch. Kmdy Podokr. Płd.-Wsch. i Referatu WSK. W poł. 1943 z nominacji kmtda Okręgu ppłk. J. Pałubickiego otrzymała drugą funkcję – kierowniczkę Ref. WSK Kmdy Okr. Pom., a w 1944 sześc. WSK Sztabu Kmdy Okr. Pom. Jesienią t.r. funkcję referentki przekazała Z. Stankiewicz, drugą zaś pełniła do jesieni 1945. Aktywna i pełna oddania praca oraz zdolności org. K-iej znalazły rezultat w dobrze funkcjonującej w poszczególnych inspektoratach i obwodach Okręgu sieci referentek w pięciu sekcjach: sanitarnej, wywiadu, łączności, opieki i kwatermistrzowsko-gosp. Opracowała regulamin dla kmdtek kobiecych zespołów AK oraz instrukcję pracy WSK (zachowaną w dokumentacji Okr. Pom.). Współpracowała ściśle z szefem Oddz. Łączności Kmdy Okr., kpt. H. Gruetzmacherem, i kolejnymi kmdtami Garn. i Inspektoratu Toruń, kpt. K. Łęgowskim i inż. B. Pietkiewiczem. W II poł. 1944 zorganizowała szero-

KRZESZOWSKA HALINA (1905-1977), z d. Szepetyś, II voto Pietkiewicz, przybrane nazwiska: Orlińska, Paluszkiewicz, pseud. Ludmiła, Zofia. Działaczka spot. i niepodległościowa.

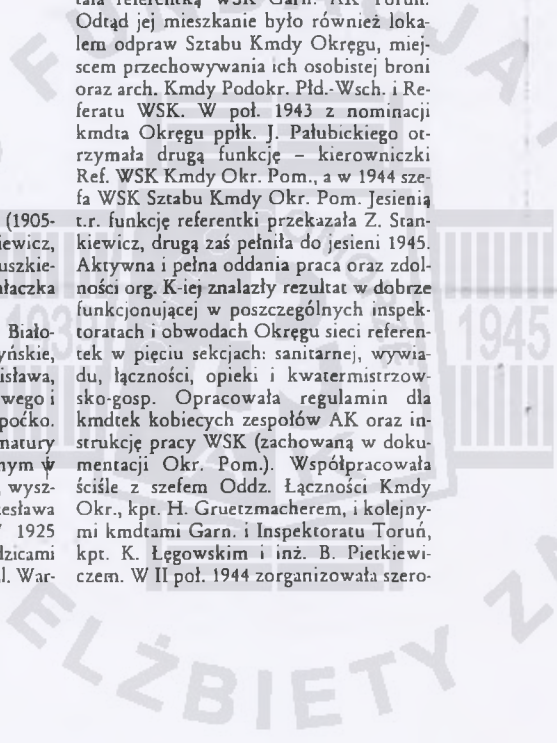


Ur. 19 IV w Białopolu, woj. wotyńskie, jako córka Stanisława, urzędnika kolejowego i Wiktorii z d. Sopoćko. Po uzyskaniu matury w gimn. klasycznym w Chelmie w 1922, wyszła za mąż za Czesława Krzeszowskiego, oficera WP. W 1925 przeniosła się wraz nim, córką i rodzicami do Torunia, gdzie zamieszkała przy ul. War-

ką akcję pomocy żywnościowej i odzieżowej dla powstańców warsz. z obozu pod Grudziądem oraz akcję łagodzenia depresji, w jaką popadło społeczeństwo po upadku Powstania. Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 nadal kierowała WSK w Okr. Pom. DSZ i Zrzeszenia WiN. Zorganizowała łączność między delegatem Okręgu J. Chylewskim a kmdtem Obszaru Zach. poprzez J. Grussa, z którym spotykała się w kościele św. Jakuba (ostatnie spotkanie odbyło się 16 X 1945). Poszukiwana przez UB w swoim mieszkaniu, uniknęła aresztowania dzięki wyjazdowi do Bydgoszczy. Tam ostrzeżona przez swą łączniczkę H. Lipską, także ominęła „kociol” UB na punkcie kontaktowym przy ul. Hetmańskiej 31. Po upoźorowaniu wyjazdu do Anglii, w październiku 1945 wyjechała z mężem i córką do Wrocławia, gdzie przy pomocy przyjaciół zdobyli mieszkanie i pracę. Pod przybranym nazwiskiem Orlińska osiedlili się w tym m. Tam też po kilkuletniej obłożnej chorobie zm. i została pochowana. Jej pierwszy mąż Czesław zginął w kampanii wrześniowej, drugi – Bronisław Pietkiewicz, uczestnik konspiracji, zm. w 1979. Córka, Danuta Bilikiewicz, mieszka we Wrocławiu. W myśl instrukcji awansowej WSK z września 1944 K-iej przysługuje stopień kpt. (nie został zweryfikowany). Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945). Nazwisko jej upamiętniono na tablicy odsłoniętej 26 IX 1991 przy ul. Warszawskiej 8.

SBKP, cz. 2, s. 98-100; Chrzanowski B., Zrzeszenie WiN na Pomorzu w l. 1945-1947, „Zeszyty Hist. WiN”, Chicago 1996 nr 8 s. 5-19; Zawacka E., Polki toruńskie, s. 29-92; taż, H. K., w: Zastuzeni Pomorzanie w l. II wojny światowej, Wrocław 1984 s. 129-34; taż, Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet, Toruń 1992, passim; – APAKTor, Dok. Okr. Pom., sygn. 13, t.os. Bendig F., Chyliński J., Jagielska I., Krzeszowska-Pietkiewicz H.; Inform. krewnego W. Sopoćki.

(Anna Zakrzewska)



Halina Krzeszowska (1905-1977)
– działaczka społeczna, organizatorka
kobiecej służby podziemnej
w okresie okupacji

Przy Warszawskiej 8

Przed kilkoma dniami minęła 20. rocznica śmierci Haliny Krzeszowskiej, która w czasie okupacji hitlerowskiej bardzo aktywnie działała w konspiracji na Pomorzu. Chcemy przypomnieć tę postać.

Urodziła się 19 kwietnia 1905 roku w Białopolu, woj. wołyńskie. Była córką Wiktorii i Stanisława Szepetyśów. W 1922 r. uzyskała maturę w gimnazjum klasycznym w Chełmie Lubelskim. W tym samym roku wyszła za mąż za oficera Wojska Polskiego, Czesława Krzeszowskiego. W 1925 r. zamieszkała wraz z mężem, córką i rodzicami w Toruniu przy ul. Warszawskiej nr 8. Przez kilkanaście lat, do wybuchu wojny w 1939 r., była działaczką stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, Polskiego Białego Krzyża, Koła Przyjaciół Harcerstwa oraz członkinią Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej – organizacji zjednoczonych w 1939 r. w Pogotowiu Społecznym Przyzysobienia Społecznego Kobiet.

W pierwszych dniach września 1939 r. prowadziła sekcję opieki nad rannymi żołnierzami i uchodźcami w Komitecie Współpracy Obywateli z Armią. Jej mieszkanie stało się, w początkach okupacji niemieckiej, przytułkiem dla dyskryminowanych Polaków. (Nie została przez Niemców eksmitowana dzięki posiadaniu przez jej matkę, Wiktorię Szepetyś, tzw. ukraińskiego dowodu). W 1941 r. została zwerbowana do Związku Walki Zbrojnej (później Armii Krajowej) przez Józefa Grussa, wówczas kmdta Podokręgu Południowego, za pośrednictwem Janiny Wilanowicz, żony mjr. Zdzisława Wilanowicza (zamordowanego w Katyniu). Zaprzysiężona została przez kpt. Tadeusza Łęgowskiego, inspektora Garnizonu Toruń ZWZ. Pod pseudonimem Ludmiła podjęła zadanie werbowania i przygotowania kobiet do służby podziemnej. W lipcu 1942 została referentką Wojskowej Służby Kobiet Garnizonu Toruń. Odtąd udostępniła swoje mieszkanie na lokal odpraw oficerów Sztabu Komendy Okręgu AK Pomorze i miejsce przechowywania ich osobistej broni oraz archiwaliów Komendy Podokręgu Południowo-Wschodniego i Referatu Wojskowej Służby Kobiet



GENERAL
193

na Pałubickiego, otrzymała drugą funkcję – kierowniczkę Referatu WSK Komendy Podokręgu Toruńskiego (Południowo-Wschodniego). Następnie w r. 1944 została szefem WSK Sztabu Kmdy Okręgu Pomorze. Jesienią tegoż roku funkcję referentki przekazała Zofii Stankiewicz ps. Stanisława, zaś pozostałe dwie wyższe pełniła aż do jesieni 1945 r. Aktywna i pełna oddania praca oraz zdolności organizacyjne Krzeszowskiej znalazły rezultat w dobrze zorganizowanej i rozwiniętej w sztabach poszczególnych inspektoratów i obwodów sieci referentek, które skutecznie prowadziły pracę konspiracyjną w pięciu sekcjach: wywiadu, łączności, sanitarnej, społecznej (opieki) i kwatermistrzowsko-gospodarczej. Pracą tą kierowała Krzeszowska na terenie całego Okręgu przy pomocy łączniczek i kurierek. Opracowała regulamin dla komendantek kobiecych zespołów AK oraz instrukcję pracy WSK w obwodach (garnizonach) i rejonach (dzielnicach), zachowaną w dokumentacji Okręgu Pomorze.

W drugiej połowie 1944 r. zorganizowała szeroką akcję pomocy żywnościowej i odzieżowej dla powstańców warszawskich, przebywających w obozie pod Grudziądem, oraz akcję łagodzenia depresji, w jaką popadło społeczeństwo polskie po upadku powstania. Przez cały okres swojej działalności ściśle współpracowała z Henrykiem Gruetzmacherem – szefem Oddziału Łączności Komendy Okręgu i z inż. Bronisławem Pietkiewiczem – swym drugim mężem (pierwszy jej mąż zginął w kampanii wrześniowej), który po aresztowaniu pełnił funkcję kmdta Garnizonu Toruń, a następnie Inspektoratu Toruń i Podokręgu Południowo-Wschodniego.

Po rozwiązaniu Armii Krajowej (w styczniu 1945 r.) kierowała nadal WSK w Okręgu Pomorskim Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Zorganizowała łączność pomiędzy delegatem Okręgu Pomorskiego DSZ Józefem Chylińskim a komendantem Obszaru Zachodniego. Bezpośredni kontakt utrzymywała z Józefem Grussem – szefem wywiadu Komendy Okręgu ZWZ-AK Pomorze, któremu ułatwiała również współpracę ze swoim mężem. Miejsce ich kontaktów, w ramach DSZ i WiN w łączności z Komendą Obszaru Zachodniego, był kościół Św. Jakuba w Toruniu.

Ostatnie spotkanie, na którym Krzeszowska poinformowała Grussa o aresztowaniach przeprowadzanych wśród konspiratorów przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, odbyli 16 października 1945 r. Poszukiwana przez UBP, uniknęła aresztowania w swoim mieszkaniu przy ul. Warszawskiej 8 (w którym ubowcy zorganizowali „kocioł”), wyjeżdżając do Bydgoszczy. Tam – dzięki ostrzeżeniu przez Halinę Lipską, swoją bydgoską łączniczkę – również szczęśliwie uniknęła aresztowania. Po upozorowaniu wyjazdu z Torunia do Anglii, w październiku 1945 r. wyjechała z mężem do Wrocławia, gdzie przy pomocy przyjaciół zdobyli mieszkanie i pracę, i – pod przybranym nazwiskiem „Orlińscy” – osiedlili się w tym mieście. Tutaj też – po kilkuletniej, obłożnej chorobie – Halina Krzeszowska-Pietkiewiczowa zmarła 18 sierpnia 1977 r. Miała córkę Danutę z pierwszego małżeństwa.

W myśl instrukcji awansowej WSK z września 1944 r. – przysługuje jej, jako szefowi Referatu WSK Okręgu, stopień kapitana (nie został zweryfikowany). Odznaczona została przez Komendę Główną AK Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945 r.). Nazwisko jej wymienione jest na tablicy pamiątkowej odsłoniętej w dniu 26 września 1991 r. na domu przy ul. Warszawskiej nr 8 w Toruniu.

ANNA KRZESZOWSKA

II/33



Krzeszowska Halina z d. Szepetys, II voto Pietkiewiczowa ps. „Ludmiła”, „Zofia”, przybr. nazw. „Paluszkiewiczowa”, „Orlińska” (1905–1977), szef Referatu WSK Okręgu AK Pomorze.

Urodzona 19 IV 1905 r. w Białopolu, woj. wołyńskie; córka urzędnika kolejowego Stanisława i Wiktorii z d. Sopoćko. W 1922 r. uzyskała maturę w gimnazjum klasycznym w Chełmie Lubelskim. W tym samym roku wyszła za mąż za oficera WP Czesława Krzeszowskiego. W 1925 r. zamieszkała wraz z mężem, córką i rodzicami w Toruniu przy ul. Warszawskiej 8. Przed wojną była działaczką stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”, Polskiego Białego Krzyża, Koła Przyjaciół Harcerstwa, członkinią Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwa-

zowej — organizacji zjednoczonych w 1939 r. w Pogotowiu Społecznym PWK. W pierwszych dniach września 1939 r. prowadziła sekcję opieki nad rannymi żołnierzami i uchodźcami w Komitecie Współpracy Obywateli z Armią. Jej mieszkanie stało się w początkach okupacji przytułkiem dla dyskryminowanych Polaków. (Nie została przez Niemców eksmitowana dzięki posiadaniu przez jej matkę Wiktorię Szepetys „ukraińskiego dowodu”).

W 1941 r. została zwerbowana do Związku Walki Zbrojnej przez Józefa Grussa ps. „Stanisław”, wówczas kmdta Podokręgu Południowego, za pośrednictwem Janiny Wilanowiczowej ps. „Paskuda”, żony mjr. art. Zdzisława Wilanowicza (zamordowanego w Katyniu). Zaprzysiężona przez kpt. rez. Tadeusza Łęgowskiego ps. „Kazimierz”, „Mikołaj”, inspektora Garnizonu Toruń ZWZ. Pod ps. „Ludmiła” podjęła zadanie werbowania i przygotowania kobiet do służby podziemnej. W lipcu 1942 r. została referentką Wojskowej Służby Kobiet Garnizonu Toruń. Odtąd udostępniła swoje mieszkanie na lokal odpraw oficerów Sztabu Komendy Okręgu.

98
Stow. biogr. komp. pomorskiej
1939-1945, z. 2, Wypł. FA BAK
t. X, Toruń 1936 r.

AK Pomorze i miejsce przechowywania ich osobistej broni oraz archiwaliów Komendy Podokręgu Południowo-Wschodniego i Referatu Wojskowej Służby Kobiet. W połowie 1943 r., z nominacji kmdta Okręgu ppłk. J. Pałubickiego ps. „Janusz”, otrzymała drugą funkcję — kierowniczkę Referatu WSK Komendy Podokręgu Toruńskiego (Południowo-Wschodniego), a następnie w r. 1944 szefa WSK Sztabu Kmdy Okręgu Pomorze. Jesienią tegoż roku funkcję referentki w Garnizonie przekazała Zofii Stankiewicz ps. „Stanisława”, zaś pozostałe dwie wyższe pełniła aż do 1945 r. Aktywna i pełna oddania praca oraz zdolności organizacyjne Krzeszowskiej znalazły rezultat w dobrze stworzonej w Sztabach poszczególnych Inspektoratów i Obwodów sieci referentek, które skutecznie prowadziły pracę konspiracyjną w pięciu sekcjach: sanitarnej, wywiadu, łączności, społecznej (opieki) i kwatermistrzowsko-gospodarczej. Pracą tą kierowała Krzeszowska na terenie całego Okręgu przy pomocy łączniczek i kurierek. Opracowała regulamin dla komendantek kobiecych zespołów AK oraz instrukcję pracy WSK w obwodach (garnizonach) i rejonach (dzielnicach), zachowaną w dokumentacji Okręgu Pomorze. W drugiej połowie 1944 r. zorganizowała szeroką akcję pomocy żywnościowej i odzieżowej dla powstańców warszawskich, przebywających w obozie pod Grudziądem oraz akcję łagodzenia depresji, w jaką popadło społeczeństwo polskie po upadku Powstania. Przez cały okres swojej działalności ściśle współpracowała z Henrykiem Gruetzmacherem ps. „Michał”, „Marta”, szefem Oddziału Łączności Komendy Okręgu i z inż. Bronisławem Pietkiewiczem ps „Żbik”, swym drugim mężem (pierwszy mąż zginął w kampanii wrześniowej), który po aresztowaniu Łęgowskiego pełnił funkcję kmdta Garnizonu Toruń, a następnie Inspektoratu Toruń i Podokręgu Południowo-Wschodniego. Po rozwiązaniu Armii Krajowej kierowała nadal WSK w Okręgu Pomorskim DSZ i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Zorganizowała łączność pomiędzy delegatem Okręgu Pomorskiego J. Chylewskim ps. „Sęp” a komendantem Obszaru Zachodniego. Bezpośredni kontakt utrzymywała z J. Grussem, który współpracował również z jej mężem B. Pietkiewiczem. Miejscem ich kontaktów w ramach DSZ i WiN do Obszaru Zachodniego był kościół św. Jakuba w Toruniu. Ostatnie spotkanie, na którym Krzeszowska poinformowała Grussa o aresztowaniach przeprowadzanych wśród konspiratorów przez Urząd Bezpieczeństwa, odbyli w dn. 16 X 1945 r. Poszukiwana przez UB uniknęła aresztowania w swoim mieszkaniu w Toruniu i wyjechała do Bydgoszczy. Tam dzięki ostrzeżeniu Haliny Lipskiej, swojej bydgoskiej łączniczki, również uniknęła „kotła” UB na punkcie kontaktowym Hetmańska 31. Po upozorowaniu wyjazdu z Polski do Anglii, w październiku 1945 r. wyjechała wraz z mężem do Wrocławia, gdzie przy pomocy przyjaciół zdobyli mieszkanie i pracę, i pod przybranym nazwiskiem „Orlińscy” osiedlili się w tym mieście. Tutaj też po kilkuletniej obłożnej chorobie zmarła 18 VIII 1977 r.

W myśl Instrukcji awansowej WSK z września 1944 r. H. Krzeszowskiej, jako szefowi Referatu WSK Okręgu, przysługuje stopień kapitana (nie został zweryfikowany).

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945).

Nazwisko jej wymienione jest na tablicy pamiątkowej, odsłoniętej 26 IX 1991 r. na domu przy ul. Warszawskiej 8 w Toruniu.

AP AK: Akta Okr. Pom. sygn. 13, T.: Bendig F., Chyliński J., Derucka H., Jagielska I., Krzeszowska (Orlińska-Pietkiewicz) H., Pietkiewicz B., Troicka J.; C h r z a n o w s k i B., *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” na Pomorzu w latach 1945–1947*, Zesz. Hist. WiN, Chicago 1996, nr 8, s. 5–19; Z a w a c k a E., *Halina Krzeszowska-Pietkiewiczowa, [w:] Zasłużeni Pomorzanie...*, s. 129–134; T a ż, *Polki toruńskie w konspiracji wojskowej podczas ostatniej wojny*, Roczn. Toruński, R.16: 1983, s. 29–92; T a ż, *Szkice WSK...*; Inf. krewnego Sopoćko W.

Anna Zakrzewska

II/35

szawskiej 8. Była aktywną działaczką stow. „Rodzina Wojskowa”, Pol. Białego Krzyża i Koła Przyjaciół Harcerstwa. Należała też do LOPP. W 1939 działała w Pogotowiu Społ. WSK. W pierwszych dn. września 1939 prowadziła sekcję opieki nad rannymi żołnierzami i uchodźcami w Komitecie Współpracy Obywateli z Armią. Nast. zorganizowała akcję wysyłania paczek pol. oficerom w obozach jenieckich i pomocy ich rodzinom. W pocz. okupacji jej mieszkanie stało się przytułkiem dla dyskryminowanych Polaków (nie została przez Niemców wysiedlona dzięki posiadaniu przez jej matkę tzw. ukraińskiego dowodu). W 1941 została zwerbowana do ZWZ przez J. Grussa, kmdta Podokr. Południowego Okr. Pom. ZWZ. Zaprzysiężona pod pseud. Ludmiła przez kpt. rezerwy K. Łęgowskiego podjęła zadanie werbowania i przygotowania kobiet do służby podziemnej. W lipcu 1942 została referentką WSK Garn. AK Toruń. Odtąd jej mieszkanie było również lokalem odpraw Sztabu Kmdy Okręgu, miejscem przechowywania ich osobistej broni oraz arch. Kmdy Podokr. Płd.-Wsch. i Referatu WSK. W poł. 1943 z nominacji kmdta Okręgu ppłk. J. Pałubickiego otrzymała drugą funkcję – kierowniczkę Ref. WSK Kmdy Okr. Pom., a w 1944 szefa WSK Sztabu Kmdy Okr. Pom. Jesienią t.r. funkcję referentki przekazała Z. Stankiewicz, drugą zaś pełniła do jesieni 1945. Aktywna i pełna oddania praca oraz zdolności org. K-iej znalazły rezultat w dobrze funkcjonującej w poszczególnych inspektoratach i obwodach Okręgu sieci referentek w pięciu sekcjach: sanitarnej, wywiadu, łączności, opieki i kwatermistrzowsko-gosp. Opracowała regulamin dla kmdtek kobiecych zespołów AK oraz instrukcję pracy WSK (zachowaną w dokumentacji Okr. Pom.). Współpracowała ściśle z szefem Oddz. Łączności Kmdy Okr., kpt. H. Gruetzmacherem, i kolejnymi kmdtami Garn. i Inspektoratu Toruń, kpt. K. Łęgowskim i inż. B. Pietkiewiczem. W II poł. 1944 zorganizowała szero-

KRZESZOWSKA HALINA (1905-1977), z d. Szepetys, II voto Pietkiewicz, przybrane nazwiska: Orlińska, Paluszkiewicz, pseud. Ludmiła, Zofia. Działaczka społ. i niepodległościowa.



Ur. 19 IV w Białopolu, woj. wołyńskie, jako córka Stanisława, urzędnika kolejowego i Wiktorii z d. Sopoćko. Po uzyskaniu matury w gimn. klasycznym w Chełmie w 1922, wyszła za mąż za Czesława Krzeszowskiego, oficera WP. W 1925 przeniosła się wraz nim, córką i rodzicami do Torunia, gdzie zamieszkała przy ul. War-

*Toruński 50 ul. biograficzny
pod mol. Stanisłafa Mikulskiego
Jm J, 1998, t. 1*

II/36

ką akcję pomocy żywnościowej i odzieżowej dla powstańców warsz. z obozu pod Grudziądem oraz akcję łagodzenia depresji, w jaką popadło społeczeństwo po upadku Powstania. Po rozwiązaniu AK w styczniu 1945 nadal kierowała WSK w Okr. Pom. DSZ i Zrzeszenia WiN. Organizowała łączność między delegatem Okręgu J. Chylewskim a kmdtem Obszaru Zach. poprzez J. Grussa, z którym spotykała się w kościele św. Jakuba (ostatnie spotkanie odbyło się 16 X 1945). Poszukiwana przez UB w swoim mieszkaniu, uniknęła aresztowania dzięki wyjazdowi do Bydgoszczy. Tam ostrzeżona przez swą łączniczkę H. Lipską, także ominęła „kocioł” UB na punkcie kontaktowym przy ul. Hetmańskiej 31. Po upozorowaniu wyjazdu do Anglii, w październiku 1945 wyjechała z mężem i córką do Wrocławia, gdzie przy pomocy przyjaciół zdobyli mieszkanie i pracę. Pod przybranym nazwiskiem Orlińscy osiedlili się w tym m. Tam też po kilkuletniej obłożnej chorobie zm. i została pochowana. Jej pierwszy mąż Czesław zginął w kampanii wrześniowej, drugi - Bronisław Pietkiewicz, uczestnik konspiracji, zm. w 1979. Córka, Danuta Bilikiewicz, mieszka we Wrocławiu. W myśl instrukcji awansowej WSK z września 1944 K-iej przysługuje stopień kpt. (nie został zweryfikowany). Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945). Nazwisko jej upamiętniono na tablicy odsłoniętej 26 IX 1991 przy ul. Warszawskiej 8.

SBKP, cz. 2, s. 98-100; Chrzanowski B., *Zrzeszenie WiN na Pomorzu w l. 1945-1947*, „Zeszyty Hist. WiN”, Chicago 1996 nr 8 s. 5-19; Zawacka E., *Polki toruńskie*, s. 29-92; taż, H. K., w: *Zasłużeni Pomorzanie w l. II wojny światowej*, Wrocław 1984 s. 129-34; taż, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1992, passim; - APAKTor, Dok. Okr. Pom., sygn. 13, t.os. Bendig F., Chyliński J., Jagielska I, Krzeszowska-Pietkiewicz H.; Inform. krewnego W. Sopočki.

(Anna Zakrzewska)

KRZESZOWSKA Halina

Halina Krzeszowska z d. Szepetys była żoną oficera WP zamordowanego przez Niemców na początku wojny. Mieszkała w Toruniu (ul. Warszawska 8) z córką Danutą, matką z pochodzenia Ukrainką i ciotką Troicką. Krzeszowską otaczała jakaś tajemnicza aura, robiła na ludziach ogromne wrażenie, wróżyła z kart i tym podnosiła ludzi na duchu. Rodziny wojskowe od początku wojny zbliżyły się do siebie, co przeniosło się na szybko organizującą się konspirację. Krzeszowska została zaprzysiężona do ZWZ w 1941 r., w lipcu 1942 została mianowana komendantką WSK Garnizonu Toruń, odtąd jej mieszkanie stało się lokalem odpraw sztabu Komendy Okręgu AK Pomorze. U niej przechowywano archiwum KO, a także broń osobistą dowódców, słuchano potajemnie radia. Jako lokator mieszkał u niej Bronisław Pietkiewicz ps. „Żbik”, kolejno komendant Garnizonu Toruń, Inspektoratu Toruń i Podokręgu Południowo-Wschodniego. Na odprawach bywali m.in.: ppłk Józef Chyliński ps. „Rekin” – szef sztabu KO i por. Henryk Gruetzmacher ps. „Michał” – szef wywiadu i łączności KO. W 1943 r. została mianowana kierowniczką Referatu WSK Podokręgu, a w 1944 r. szefem WSK KO Pomorze. Jej matka i córka, a także ona należały do ukraińskiego koła towarzyskiego. Należał do niego również kuzyn M.S. Jerzy Ziembkiewicz, którego matka była Ukrainką. Jurek wprowadził Sławkę Sobocińską do grona swych znajomych. Sława zaprzyjaźniła się z Danusią Krzeszowską i stała się częstym gościem w jej domu. Z czasem (1941?), na zasadach towarzyskich, zaczęła tam bywać również Marylka. W tym domu spotykała poważnych panów, domyślała się, że są oficerami i działają w konspiracji, o której zresztą dyskutowano, ale nie wiedziała, kim są ani jakie pełnią funkcje. Po nominacji na komendantkę WSK Krzeszowska przystąpiła do orga-

Wojtowicz, Strylone, Marylka, opowieść
konspiracyjne, Kraków 2006 107

nizacji sieci tej służby, dla której opracowywała instrukcje i regulaminy. W październiku 1943 r. komendantką WSK Obwodu Lipno mianowała Marię Sobocińską ps. „Ryska”. Odtąd M.S. bywała u niej regularnie z raportami i była wykorzystywana jako kurier do KG WSK w Warszawie, współpracowały do końca wojny.

Odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami (1945).

Po wejściu Armii Czerwonej działała w Zrzeszeniu WiN. Była poszukiwana przez UB, w lipcu 1945 r. szczęśliwie uniknęła aresztowania we własnym mieszkaniu, gdzie urządzono kocioł i gdzie została zatrzymana M.S. Wyszła za mąż za Bronisława Pietkiewicza i zamieszkała z rodziną we Wrocławiu. Zmarła w 1977 r.

M.S. – list..., op. cit., 1, 2, (maszynopis) s. 1; Wojtowicz K. – wywiad..., op. cit., s. 22–25 (taśma 3b, 4a); APAK – sygn. – 189–189/Pom.; Chrzanowski B., *Irena Jagielska...*, op. cit., s. 248; Górski G., *Polskie Państwo...*, op. cit., s. 61, 66–67, 69, 130–131, 135, 146; Jaszowski T., *Okreg...*, op. cit., s. 25, 28, 32, 34; *Słownik...*, op. cit., cz. 2, s. 54, 98–100, 115–116, 131 oraz cz. 3, 4, 5 – wiele stron; Zawacka E., *Szkice...*, op. cit., s. 176, 178–80, 182–183, 230, 232–233, 242, 245–247, 250, 252, 254, 258–261, 265, 268, 270, 272–273, 283–284, 311; Ziółkowski B., *Kobiety...*, op. cit., s. 96, 98–100.

III / 1. Materiały dotyczące rodziny
relatora: Kreszawska Halina

1. Przybysewski Maksimier, Litwin na
pomorskiej ziemi, "Nowości" nr 211/97 r.
z 10.09.1997r., kserokop. artykuł.

k. 2 s. 1-2



Stanisław Szepetys (1879-1933),
inżynier-technolog, kolejarz,
działacz społeczny

Litwin

na pomorskiej kolei

W związku z artykułem Anny Zakrzewskiej pt. Przy Warszawskiej 8, pomieszczonym w nr 193. „Nowości”, z 20 sierpnia br., opisującym życie Haliny Krzeszowskiej, organizatorki kobiecej służby podziemnej w okresie okupacji, chciałbym przedstawić postać jej ojca inż. Stanisława Szepetysa, osoby wielce zasłużonej dla rozwoju kolejnictwa polskiego na Pomorzu.

Stanisław Szepetys, Litwin, wyznania ewangelicko-reformowanego, urodził się 25 sierpnia 1879 r. w Telechanach w powiecie pińskim na Polesiu, w rodzinie Mariana i Marii z Majerów. Uczęszczał do szkół na Łotwie i w Petersburgu, a następnie ukończył Instytut Politechniczny Aleksandra II w Kijowie, ze specjalnością inżyniera-technologa. Brał czynny udział w organizacjach studenckich, będąc jednocześnie bibliotekarzem Polskiej Biblioteki Technicznej Studenckiej. Znał języki: litewski, łotewski, niemiecki i rosyjski.

Po studiach pracował na Południowo-Zachodnich Kolejach w Rosji, między innymi w Zdołbunowie i Kiwercach, zajmując kolejno stanowiska: w latach 1905-1913 jako maszynista, od 1 grudnia 1913 do 30 września 1915 r. pomocnika naczelnika parowozowni, następnie do 30 września 1918 r. w charakterze rewizora gospodarki wagonowej i naczelnika eksploatacji.

W styczniu 1919 r. przeszedł na służbę do Polskich Kolei Państwowych, gdzie zajmował się opracowaniem



1925 r. mianowany został naczelnikiem Oddziału Mechanicznego Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku z siedzibą w Toruniu i pozostawał na nim do śmierci.

Pomimo zajęć służbowych i nękającej go długotrwałej choroby inż. Stanisław Szepetys odznaczał się wyjątkową ruchliwością w życiu społecznym na Pomorzu. Wybitne zdolności organizacyjne i zapał, jaki wkładał w każdą pracę spowodowały, że aż do swej śmierci piastował szereg godności w różnych organizacjach, przede wszystkim tych, których celem była obrona granic i zachowanie suwerenności państwa polskiego. Najwięcej jednak czasu poświęcił

III/1/2

w Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowej, a następnie był inspektorem i rewizorem ruchu w Siedlcach. Po przyłączeniu do Polski przyznanej nam części Pomorza, w styczniu 1920 r. inż. Szepetys, jako przedstawiciel Ministerstwa Kolei Żelaznych w Warszawie oddelegowany został do Działdowa, w celu przejęcia kolei od Niemców. W 1921 r. przeniesiony został do Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku: pracował od 1 stycznia 1921 r. do 31 sierpnia tego roku na stanowisku kierownika Urzędu Maszynowego w Grudziądzu, a następnie do 31 maja 1925 r. był naczelnikiem tego Urzędu. Z dniem 1 czerwca

wiczarzki państwa, po... w niej szereg odpowiedzialnych funkcji. Poza tym był także prezesem Okręgu Pomorskiego Związku Strzeleckiego, prezesem Komitetu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na miasto Toruń i wiceprezesem Koła Pomorskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych oraz sekretarzem Związku Filatelistów w Toruniu.

Inż. Stanisław Szepetys mieszkał w Toruniu na placu 18 Stycznia 2, następnie Warszawska 8. Zmarł 15 kwietnia 1933 r. i pochowany został na Cmentarzu Garnizonowym przy ul. Grudziądzkiej.

KAZIMIERZ PRZYBYSZEWSKI

III/3. Materiały dotyczące okupacji:
Krzyszowska Kalina

1. Informacja Jano Gembala - siostrzeniec
Władysława Inamediego - o spotka-
niach w lokalu przy ul. Warszawskiej 8,
kserokop. oryg.

k. 1 s. 1-2



III/3/1

Do Archiwum AK w Toruniu

Toruń, dnia 30.12.03

Dotyczy: Warszawska 8, mieszkanie w suterenie, wejście z rogu
Od ul. Kazimierza Jagiellończyka - okres okupacji.

W Bibliotece Główniej UMK zobaczyłem Państwa publikację i adres. Dzięki temu mogłem podjąć próbę sprawdzenia, czy Genowefa Kasprzak (z pierwszego męża Znaniecka), z domu Olszewska, mieszkająca we wspomnianym mieszkaniu około 1942 roku była członkiem AK.

Uzasadnienie:

Pod koniec PRL-u dowiedziałem się, że przy ul. Warszawskiej 8 była siedziba AK. Przechodząc stwierdziłem, że informacja o tym znajduje się na zamurowanym, znanym mi wejściu do sutereny, znajdującym się w rogu budynku. Wejście to jest mi znane z okresu okupacji.

Otóż najprawdopodobniej krótko po otrzymaniu listu z Pletzensee (Załącznik 1), napisanego przez matki brata Władysława Znanieckiego dnia 12.04.1943, matka zabrała mnie (miałem prawie 5 lat) i poszliśmy do lokalu w domu przy ul. Warszawskiej 8, wchodząc wejściem obecnie zamurowanym. Do pomieszczenia prowadziły schodki w dół (3-5, drewniane). Pomieszczenie pamiętam jako mroczne (wydawało mi się duże, lampa nad stołem stojącym pośrodku pokoju, przy nim trzy krzesła, mebli pod ścianami prawdopodobnie nie było, ściany były żółto-brudnawe (tak je pamiętam)).

O ile sobie dobrze przypominam, matka kazała mi rozmowę zapamiętać. Niestety nie zapamiętałem. Po prostu nic z niej nie zrozumiałem. Zapamiętałem tylko jej zakończenie dotyczące instalacji gazowej, która nie była zaślepiona, co matka uznała za zagrożenie. Genowefa, na co dzień zwana Zofią, odparła że rura jest odłączona od licznika gazowego. Rozmowa toczyła się w atmosferze poważnej i najprawdopodobniej dotyczyła losu matki brata (takich pojęć jak adwokat, sąd czy wyrok jako dziecko, co jest oczywiste, nie miałem przyswojonych).

Następną rozmowę na ten temat pamiętam z okresu powojennego w mieszkaniu Genowefy na Rynku Nowomijskim 15 (IIp) (mieszkanie stało długo puste; właściciele, potomkowie adoptowanej córki Ireny, byli w Niemczech, gdzie są teraz nie wiem, nazwisko Krygier). Otrzymała się ona około roku 50-tego. Wtedy w mojej obecności i w obecności mniej więcej 5-letniej adoptowanej córki Genowefa pokazywała matce atrykuł nt. W. Znanieckiego, w „Przekroju?”, ze zdjęciem w lewym górnym rogu, którego nie przeczytałem i nie mogłem w latach 70-tych odnaleźć.

Do 2000 roku nie wiedziałem za co Znaniecki został skazany. Mając rzecz ogólnie rozpoznaną (Załącznik 2), napisałem w 1995 do ARLOSEN, aby ustalili treść aktu oskarżenia. Przyszła odpowiedź z dnia 17.01.2000 (Załącznik 3) z której wynika, że działalność Znanieckiego w Niemczech w latach 1936 (zapis GESTAPO) do 1939 została uznana za szpiegostwo i w tym piśmie podano, że adres Znanieckiego to Friedrichstrasse 8, czyli Warszawska 8.

W dalszej części pisma z ARLOSEN wynika, że Niemcy zarejestrowali przybycie Znanieckich do Niemiec (Genowefa była z mężem, to wynika ze zdjęć) z dniem 2.11.1936 a teczce GESTAPO brak dalszych danych. Możemy stąd wnioskować w trzy z następujących sposobów:

- 1) Archiwum GESTAPO nie chce ujawnić reszty,
- 2) Ktoś teczkę „wyczyścił” (około 1985 pojawiła się w prasie PRL-u wiadomość, że z archiwum GESTAPO wykradzono dokumenty z 3000 teczek). Czytałem to w gazecie codziennej napisane drobnym drukiem.
- 3) Sprawa nie była w gestii GESTAPO lecz Sicherheitsdienst (Policja Bezpieczeństwa Rzeszy; też czarni ale z SS). Jeżeli AK się-

*Mania
Znaniecka
zaw.
Genowefa*

*Genowefa
z domu
W.K.
Znanieckie-
go,*

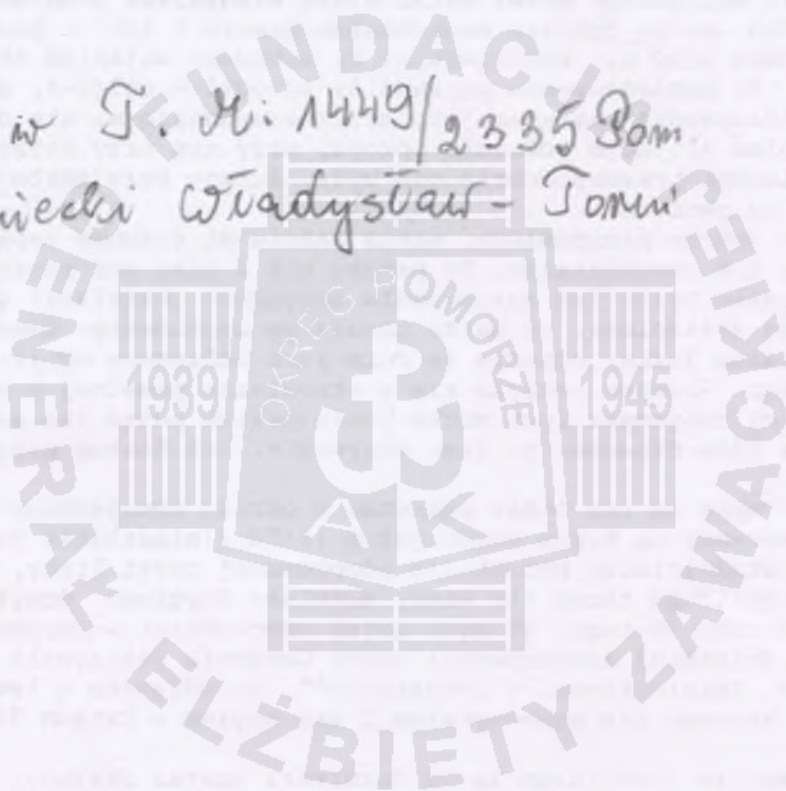
verte!

dzialo w innym lokalu w tym budynku, na co wskazuje brak Genowefy wśród członków AK, to lokale te było od siebie niepokojąco blisko. Mając pod obserwacji lokal w piwnicy czarni mogli zauważyć inne rzeczy dziejące się w tym budynku. O tym nic bliższego nie wiem.

Jan Bonfaj

ul. Mostowa 25/1
82-100 TORUŃ

onyg. w T. Mi. 1449/2335 Pom.
Ewanicki Władysław - Toruń



III. / 5. - inne : Krzeszowski Halina

1. Halina Krzeszowska (1905-1977), prace liceujacke autorstwa Zawackiej Haliny, UMK..., Torun 2009, msp. kserokop.

l. 54 s. 1-54



cs. III / 5

III / 5 / 1

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Wydział Nauk Historycznych
Instytut Historii i Archiwistyki

Małgorzata Zawacka

nr albumu 213737

Praca licencjacka
na kierunku historia

FUNDACJA "Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	6.07.2009
L. dz.	746/Pom-410/09
Załączniki:
Referent:

Halina Krzeszowska
(1905-1977)

opiekun pracy dyplomowej
prof. dr hab. Jan Sziling
Instytut Historii i Archiwistyki, WNH UMK

Toruń 2009

Pracę przyjmuję i akceptuję

.....
(data i podpis opiekuna pracy)

Potwierdzam złożenie pracy dyplomowej

.....
(data i podpis pracownika dziekana)

Wstęp

SPIS TREŚCI	
Wstęp.....	3
Rozdział I. Działalność Haliny Krzeszowskiej w latach 1939-1941.....	8
1. <i>Dzieciństwo i lata dojrzałe Haliny Krzeszowskiej do 1941 roku</i>	8
2. <i>SZP-ZWZ-AK na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie</i> <i>1939 - 1945</i>	15
Rozdział II. Halina Krzeszowska-Szef Wojskowej Służby Kobiet	28
1. <i>Wojskowa Służba Kobiet na Pomorzu</i>	28
2. <i>Powojenne losy Haliny Krzeszowskiej</i>	44
Zakończenie.....	48
Bibliografia.....	50

Wstęp

Celem niniejszej pracy jest próba ujęcia monograficznego działalności Haliny Krzeszowskiej w latach 1905 - 1977, ze szczególnym uwzględnieniem jej roli jako szefa Wojskowej Służby Kobiet (WSK).

Halina Krzeszowska była jedną z kobiet tworzących struktury pomorskiej konspiracji i zasługuje na upamiętnienie w historii Okręgu Pomorskiego. Poprzez niniejszą pracę dążę do tego, by zwiększyć regionalną świadomość historyczną dotyczącą służby kobiet - żołnierzy podczas II wojny światowej.

Osoba Haliny Krzeszowskiej nie była dotychczas przedmiotem szczegółowych badań. Literatura dotycząca problemu działalności kobiet żołnierzy na Pomorzu jest bardzo uboga, posiada przy tym charakter bardziej publicystyczny niż naukowy. Dotychczas jedyną wyczerpującą pozycją dotyczącą Wojskowej Służby Kobiet na Pomorzu, jest książka Elżbiety Zawackiej pt. *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*¹.

Problem tworzenia się struktur konspiracyjnych na Pomorzu, to zagadnienie poruszane przez wiele ośrodków badawczych, nie tylko na terenie Pomorza. Udział w badaniach nad tym obszarem mają m.in.: Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie z Oddziałem w Gdańsku, Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, archiwa byłego Urzędu Ochrony Państwa w Bydgoszczy i w Gdańsku.

Badania dotyczące działań kobiet w okresie okupacji na Pomorzu podejmuje od 1990 roku Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek. W Fundacji znajdują się akta osobowe Haliny Krzeszowskiej, zawierające materiały jej dotyczące. Zaliczają się do nich między innymi: relacja Haliny Krzeszowskiej², biografie Haliny Krzeszowskiej³ opracowane m.in. przez Annę Zakrzewską⁴.

¹E. Zawacka, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001, ss. 432.

²Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek (dalej cyt.: APAK),teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, relacja Haliny Krzeszowskiej - Orlińskiej spisana przez Irenę Monsiorską 13 lipca 1977, Wrocław.

³A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 - 1945, pod red. E. Zawackiej, Toruń 1996, cz. 2, s. 98 - 100.

⁴Idem, *Krzeszowska Halina*, Toruński słownik biograficzny t. I, pod red. K. Mikulskiego, Toruń 1998, s. 145 - 146.

Wśród materiałów archiwalnych znajdują się także listy Elżbiety Zawackiej do Haliny Krzeszowskiej⁵, informacje Jana Gębala⁶, którego matka współpracowała z Haliną Krzeszowską w okresie okupacji na terenie Torunia, pismo Witolda Sopoćko⁷, kuzyna Haliny Krzeszowskiej do Fundacji z 1994 roku. Ponadtoteczka zawiera artykuły dotyczące m.in. ojca Haliny Krzeszowskiej, Stanisława Szepetysa⁸.

W niniejszej pracy uwzględniłam także liczne biogramy członków pomorskiej konspiracji: Zofii Stankiewicz⁹, Bronisława Pietkiewicza¹⁰, Tadeusza Kazimierza Łęgowskiego¹¹, Heleny Kałamajskiej¹², Jadwigi Deruckiej¹³, Longina Hejki¹⁴, Marii Spodniewskiej¹⁵,

Wykorzystałam również relacje m. in.: Krystyny Dąbrowskiej (Szadkowskiej)¹⁶, Beaty Chomicz (Dunin-Marcinkiewicz)¹⁷, Ireny Lipskiej¹⁸, Haliny Lipskiej - Koziółowej¹⁹.

W mojej pracy uwzględniłam ponadto publikacje Bogdana Chrzanowskiego²⁰, Andrzeja Gąsiorowskiego²¹, Tadeusza Jaszowskiego²²,

⁵APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *list Elżbiety Zawackiej do Haliny Krzeszowskiej - Orlińskiej z 2 czerwca 1976 roku.*

⁶APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *informacje Jana Gębala-siostrzeńca Władysława Znanięckiego o spotkaniu w lokalu przy ulicy Warszawskiej 8, z 30 grudnia 2003 roku.*

⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *pismo Witolda Sopoćko do Fundacji z 30 stycznia 1994 roku*

⁸K. Przybyszewski, *Litwin na pomorskiej kolei*, „Nowości”, nr 211 z 18 września 1997, s. 9 - 10.

⁹L. Stankiewicz, *Stankiewicz Zofia z d. Butler*, Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 - 1947, pod red. H. Maciejewskiej-Marcinkowskiej i E. Zawackiej, Toruń 1994, cz.1, s. 195 - 195.

¹⁰T. Jaszowski, *Pietkiewicz Bronisław*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 - 1945, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1997, cz. 3, s. 138 - 141.

¹¹Ibidem, *Łęgowski Tadeusz Kazimierz*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej..., cz. 2, s. 115 - 116.

¹²B. Skrobacka, *Kałamajska Helena, ps. "Klementyna"*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej..., cz. 1, s. 106 - 106.

¹³I. Jagielska - Nowakowa, *Derucka Jadwiga*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej..., cz. 2, s. 52 - 54.

¹⁴K. Podlaszewska, *Hejka Longin*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej..., cz. 1. s. 88 - 89.

¹⁵M. Krajewski, *Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej do 1945 roku*, Lipno 1992, ss. 423.

¹⁶APAK,teczka osobowa Krystyny Dąbrowskiej, K: 441/441 P, *relacja własna spisana przez Krystynę Dąbrowską 4 października 1990 roku, Łódź.*

¹⁷APAK,teczka osobowa Beaty Chomicz (Dunin- Marcinkiewicz), K: 676/ 1416 P, *relacja własna spisana przez Beatę Chomicz, (bez daty).*

¹⁸APAK,teczka osobowa Ireny Lipskiej, K: 558/558 P, *relacja Ireny Lipskiej, spisana przez Irenę Monsiorską 4 października 1978, Bydgoszcz.*

¹⁹APAK,teczka osobowa Haliny Lipskiej - Koziółowej, K: 558/558 P, *relacja własna spisana przez Halinę Lipską - Koziółową 30 kwietnia 1989 roku, Bydgoszcz.*

III/5/5

Krzysztofa Komorowskiego²³, Stanisława Salmonowicza²⁴, Jana Szilinga²⁵, Mieczysława Wojciechowskiego²⁶, Zygmunta Woźniczki²⁷.

W dużej mierze opierałam się na książce *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939 - 1945*²⁸ oraz na wydawnictwie źródłowym: *Okręg Pomorski Armii Krajowej w dokumentach*²⁹.

W niniejszej pracy wykorzystałam także materiał pochodzący z osobistych badań metodologicznych, poruszających temat Wojskowej Służby Kobiet na Pomorzu. W tym celu udałam się do Sztokholmu w Szwecji, by przeprowadzić rozmowę z Marią Sobocińską „Ryską”, która osobiście знаła Halinę Krzeszowską. M. Sobocińska w czasie okupacji była uczestniczką konspiracji, należała do WSK. Informacje uzyskane od niej pomogły mi nakreślić działalność Haliny Krzeszowskiej w okresie 1939 - 1945. Maria Sobocińska przedstawiła mi sylwetkę Haliny Krzeszowskiej, nie tylko z punktu widzenia podwładnej ale i przyjaciółki.

Ważnym elementem poznania życia i działalności Haliny Krzeszowskiej są zdjęcia otrzymane od M. Sobocińskiej, przedstawiające działaczy pomorskiej konspiracji, m.in. Halinę Krzeszowską, Bronisława Pietkiewicza, męża Haliny Krzeszowskiej, Janinę Wilmanowicz, która „zwerbowała” Halinę Krzeszowską do Związku Walki Zbrojnej (ZWZ).

✓ 2/8

²⁰B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939 - 1945*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, pod red. E. Zawackiej i M. Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 25 - 76.

²¹A. Gąsiorowski, *Jak powstawało polskie państwo podziemne na Pomorzu*, [w:] *Polskie państwo podziemne na Pomorzu 1939 - 1945*, pod red. G. Górskiego, Toruń 1999, s. 37 - 56.

²²T. Jaszowski, *Okręg Pomorski Armii Krajowej, Podokręg Południowo - Wschodni*, Toruń 1996, ss. 176.

²³K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej, Od Grunwaldu do WIN-u*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, nr 4, s. 71 - 95.

²⁴S. Salmonowicz, *Miejsce i rola Okręgu Pomorskiego w strukturach organizacyjnych i planach działania ZWZ- AK*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu...*, s. 13 - 24.

²⁵J. Sziling, *Struktura narodowościowa Torunia w okresie okupacji niemieckiej (1939-1945)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, pod red. M. Wojciechowskiego, t. III, Toruń 1993, s. 161 - 172.

²⁶M. Wojciechowski, *Życie polityczne mniejszości niemieckiej na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920-1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, pod red. M. Wojciechowskiego, t. VI, Toruń 1998, s. 51 - 71.

²⁷Z. Woźniczka, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Pomorzu w latach 1945-1947*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu...*, s. 279-288.

²⁸B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939 - 1945*, Gdańsk 2005, s. 660.

²⁹*Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach 1939-1945*, pod red. B. Chrzanowskiego, A. Gąsiorowskiego, J. Szilinga, Toruń 1999, ss. 175.

5

III/5/6

Praca składa się z dwóch rozdziałów, a każdy z nich dzieli się na dwa podrozdziały. Rozdział I nosi tytuł: *Działalność Haliny Krzeszowskiej w latach 1939 - 1945*. Rozpoczyna się podrozdziałem: *Dzieciństwo i lata dojrzałe Haliny Krzeszowskiej do 1941 roku*. Z powodu braków w materiale faktograficznym nie udało mi się szerzej omówić życia Haliny Krzeszowskiej w latach 1905 - 1922. Podobnie lata 1922 - 1925 pozostają otwartym obszarem badań. Rozwinęłam natomiast temat dotyczący jej działalności cywilnej na krótko przed wybuchem II wojny światowej i w trakcie okupacji. Przedstawiłam również osobę ojca Haliny Krzeszowskiej. W pierwszym podrozdziale zaakcentowałam także problem stosunków społecznych pomiędzy ludnością polską a niemiecką w okresie przedwojennym.

Kolejny podrozdział nosi tytuł „SZP - ZWZ - AK na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie 1939 - 1945” i dotyczy tworzenia się struktur konspiracyjnych na terenie Pomorza. W pierwszej kolejności scharakteryzowałam obszar terytorialny Okręgu Pomorskiego. Następnie przedstawiłam podział strukturalny Okręgu, w tym rozwój inspektoratów. Przedstawiłam też zmiany dotyczące obsady Komendy Okręgu Pomorskiego, oraz wydziały wchodzące w skład struktur Komendy Pomorskiego ZWZ - AK, a także działalność Polskiego Państwa Podziemnego.

Drugi podrozdział zawiera także opis działań organizacji cywilnych i wojskowych, które włączyły się w obronę Pomorza, np.: „Gryf Kaszubski”, „Związek Jaszczurczy”, „Polska Armia Powstania”. Następnie przedstawiłam poszczególne etapy rozwoju struktur konspiracyjnych na Pomorzu (SZP-ZWZ-AK). Uwzględniłam działalność komendantów i wpływ czynników okupacyjnych takich jak: masowe wysiedlenia, aresztowania, prześladowania działaczy pomorskiej konspiracji na rozwój i działalność Pomorskiego Państwa Podziemnego. Podsumowując rozdział I analizuję zmiany zachodzące w Polskim Państwie Podziemnym w 1945 roku i tworzenie się nowych struktur konspiracyjnych.

Rozdział II nosi tytuł: „Halina Krzeszowska - Szef Wojskowej Służby Kobiet na Pomorzu”. Rozpoczyna się podrozdziałem: „Wojskowa Służba Kobiet na Pomorzu”. Obejmuje on tworzenie się struktur konspiracyjnych, związanych z wojskową i cywilną służbą kobiet na Pomorzu od 1922 roku. Przedstawiłam kolejno proces organizacji WSK w Polsce i na obszarze Okręgu

Pomorskiego. Przyjęłam podział działalności pomorskiej WSK na cztery okresy, wyznaczone przez zmiany w strukturze organizacyjnej Okręgu. Okres I obejmował lata 1939 - 1940, okres II trwał od 1941 roku do 1942 roku, okres III rozpoczął się jesienią 1942 roku i trwał do początku 1944 roku, okres IV to przedział czasowy od wiosny 1944 do likwidacji Armii Krajowej po wkroczeniu na Pomorze oddziałów Armii Czerwonej.

W powyższych okresach nakreśliłam działalność Haliny Krzeszowskiej jako zwierzchniczki i osoby „wprowadzającej” do konspiracji. W tym podrozdziale wymieniłam również współpracowników Haliny Krzeszowskiej. Skupiłam się także na opisanie „meliny” nazywanej „Dom Wdów” - mieszkania przy ul. Warszawskiej 8 w Toruniu, które stało się jedną z głównych kwater konspiracyjnych. W opisywaniu tych wydarzeń niezbędna okazała się relacja Marii Sobocińskiej.

W kolejnym podrozdziale – „*Powojenne losy Haliny Krzeszowskiej*”, przedstawiłam działalność Haliny Krzeszowskiej pod koniec wojny. Z powodu braku opracowań i relacji na ten temat, materiał jest ubogi faktograficznie.

Chciałabym, by moja praca stała się źródłem informacji i ciekawą lekturą nie tylko dla osób zainteresowanych problematyką Wojskowej Służby Kobiet na Pomorzu ale i dla takich, które przypadkiem sięgną po opracowania dotyczące historii pomorskiej konspiracji. Zainteresowanie szerszych kręgów społeczeństwa historią Okręgu Pomorskiego jest niezbędne do rozwoju badań nad tym problemem, a tym samym zwiększenia popularności Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu.

III/5/8

Rozdział I. Działalność Haliny Krzeszowskiej w latach 1939-1941

1. Dzieciństwo i lata dojrzałe Haliny Krzeszowskiej do 1941 roku.

Halina Krzeszowska urodziła się 19 kwietnia 1905 roku we wsi Białopole na obszarze byłego województwie wołyńskiego na terenie obecnej Rosji³⁰. Ojcem Haliny Krzeszowskiej był Litwin Stanisław Szepetys, wyznania ewangelicko - reformowanego. Matką była Ukrainka Wiktoria z domu Sopoćko. Stanisław Szepetys urodził się 25 sierpnia 1879 roku w Telechanach w ówczesnym powiecie pińskim jako syn Mariana i Marii Majer. Uczęszczał do szkół na Łotwie i w Petersburgu. Był absolwentem Instytutu Politechnicznego im. Aleksandra II. Jako student brał aktywny udział w życiu uczelni, będąc członkiem licznych organizacji studenckich oraz bibliotekarzem Polskiej Biblioteki Technicznej Studenckiej. Biegłe władał językami: łotewskim, litewskim, niemieckim i rosyjskim³¹.

Ukończywszy uniwersytet pracował na południowo - zachodnich kolejach Rosji w takich miastach jak Zdołbunowo i Kiweree. Od 1905 roku do 1913 roku pracował jako maszynista. Od 1 grudnia 1913 roku do 30 września 1915 roku zajmował stanowisko pomocnika naczelnika parowozowni, a następnie do 30 września 1918 roku pracował jako rewizor gospodarki wagonowej i naczelnik eksploatacji. W styczniu 1919 roku powołano go do służby w Polskich Kolejach Państwowych, gdzie opracowywał plany gospodarki wagonowej w Warszawskiej Dyrekcji Kolei Państwowych. W tym samym roku powołano go na stanowisko rewizora gospodarki wagonowej i naczelnika eksploatacji w Siedlcach³².

W styczniu 1920 roku został oddelegowany na służbę do Działdowa jako przedstawiciel Ministerstwa Kolei Żelaznych w Warszawie, by przejąć kolej dotychczas należącą do Niemców. Wiązało się to ściśle z przyłączeniem do

³⁰A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej cz. 2, s. 98.

³¹K. Przybyszewski, op. cit., s. 9 - 10.

³²Idem., *Ludzie Torunia Odrodzonej Rzeczypospolitej*, Toruń 2001, s. 368.

III/5/9

Polski ziem pomorskich, na mocy traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku, który przyznawał Polsce m.in. część prowincji Prusy Zachodnie³³. W styczniu 1920 roku Polska ostatecznie dokonała aktu inkorporacji Pomorza.

W 1921 roku Stanisław Szepetys został członkiem zarządu Kolei Państwowych w Gdańsku. W okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia piastował stanowisko kierownika Urzędu Maszynowego w Grudziądzu. Z dniem 31 maja 1925 roku został naczelnikiem powyższego urzędu. Dnia 1 czerwca 1925 roku podjął pracę jako naczelnik oddziału mechanicznego dyrekcji kolejowej w Gdańsku z siedzibą w Toruniu. Po przeprowadzce do Torunia zajął lokal przy placu 18 stycznia 2³⁴. Od 1925 roku mieszkał wraz z rodziną: żoną Wiktoria, córką Haliną, jej mężem Stanisławem Krzeszowskim i córeczką Danutą w kamienicy przy ul. Warszawskiej 8.

Na trzy lata przed przeprowadzką do Torunia w 1922 roku, Halina Szepetys otrzymała maturę w gimnazjum klasycznym w Chełmie Lubelskim. W tym samym roku wyszła za mąż za porucznika Wojska Polskiego Stanisława Krzeszowskiego³⁵.

Pomimo problemów zdrowotnych i obowiązków służbowych Stanisław Szepetys aktywnie uczestniczył w życiu społecznym Pomorza. Sprawował funkcję prezesa Pomorskiego Związku Strzeleckiego. Był również prezesem Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na miasto Toruń, wiceprezesem koła Pomorskiego Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych i sekretarzem Związku Filatelistów w Toruniu³⁶. Udzielał się także w takich organizacjach jak: Liga Powietrzna i Przeciwigazowa pełniąc w nich funkcję komendanta na Okręg Pomorski.

Inżynier Stanisław Szepetys zmarł 15 kwietnia 1933 roku. Został pochowany na Cmentarzu Garnizonowym przy ulicy Grudziądzkiej w Toruniu. Po śmierci ojca, Krzeszowska wraz z mężem, matką i córką Danutą w dalszym ciągu zamieszkiwały dom przy ulicy Warszawskiej 8³⁷ w Toruniu.

W okresie przedwojennym Krzeszowska zajęła się działalnością społeczną w licznych organizacjach. Należała do stowarzyszenia Rodzina

³³M. Wojciechowski, op. cit., s. 51.

³⁴K. Przybyszewski, *Litwin...*, s. 9 - 10.

³⁵A. Zakrzewska, *Przy Warszawskiej 8*, „Nowości”, nr 193 z 20 czerwca 1997, s. 9.

³⁶K. Przybyszewski, *Litwin...*, s. 10.

³⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej - Orlińskiej...*

III/15/10

Wojskowa i do Towarzystwa Przyjaciół Harcerstwa. Jako pracownik Polskiego Białego Krzyża – organizacji oświatowej, zajmowała się zwalczaniem analfabetyzmu wśród poborowych³⁸. Była także członkinią Ligii Powietrznej i Przeciwigazowej, w których została przeszkolona specjalistycznie. Były to organizacje zjednoczone w 1939 roku w Pogotowiu Społecznym Przysposobienia Wojskowego Kobiet (PWK)³⁹.

W 1939 roku córka Haliny Krzeszowskiej – Danuta wstąpiła do ukraińskiego kółka towarzyskiego prowadzonego przez młodzież ukraińską. Do kółka należała wówczas także matka Krzeszowskiej i kuzyn Marii Sobocińskiej, Jerzy Ziemkiewicz. Ziemkiewicz wprowadził do kółka Sławomirę Sobocińską, siostrę Marii, która wkrótce zaprzyjaźniła się z Danutą Krzeszowską⁴⁰. 17-letnia wówczas Sławomira Sobocińska, jako osoba utalentowana muzycznie grała w kółku na pianinie⁴¹.

Powstawanie na terenie Torunia organizacji ukraińskich miało związek

Fot.1. Halina Krzeszowska w Toruniu, 1941 rok.



Źródło: Zbiory Marii Sobocińskiej.

z masowym osiedlaniem się Ukraińców na terenie

miasta od początku lat 20 XX wieku. Od 1927 roku w Toruniu istniał lokalny oddział Centralnego Komitetu Ukraińskiego. Komitet oprócz pomocy finansowej udzielanej ludności ukraińskiej, zorganizował m.in. bibliotekę ukraińską, chór oraz zespół dramatyczny⁴². W 1939 roku Halina Krzeszowska należała do kółka żon oficerów.

Maria Sobocińska, współpracująca z Haliną Krzeszowską od 1941 roku wspomina: „Była bardzo piękną kobietą o charyzmatycznej osobowości. Czarne kręcone włosy zwykle

³⁸E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa (1905-1978)*, [w:] *Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej: szkice biograficzne*, pod red. J. Borzyszkowskiego, Wrocław 1984, s. 129.

³⁹A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 – 1945..*, cz. 2, s. 98.

⁴⁰K. Wojtowicz, *Marylka opowieść konspiracyjna*, Kraków 2005, s. 107.

⁴¹Relacja Marii Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm (nagranie własne).

⁴²Z. Karpus, *Rosjanie i Ukraińcy w Toruniu w latach 1920-1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu ...*, s. 92.

III/5/11

nosila upięte wysoko, zaś ogromne czarne oczy, nadawały jej urodzie cygański charakter. Bizuteria w postaci dużych kolczyków i zamiłowanie do wróżb, otaczały ją nimbem tajemniczości i magicznej aury”⁴³.

Stosunki polsko-niemieckie na Pomorzu aż do roku 1939 nie były nacechowane silnym antagonizmem. Zarówno Polacy jak i niemiecka mniejszość narodowa starali się nie prowokować konfliktów. Zróżnicowanie narodowościowe wymuszało na części Niemców zachowanie postawy neutralnej wobec Państwa Polskiego. Istniały nawet przypadki powstawania niemieckich grup lojalnościowych identyfikujących się z Państwem Polskim jak chociażby utworzony w Toruniu w 1931 roku Niemiecki Związek Kulturalny i Gospodarczy⁴⁴. Niektórzy Niemcy zasymilowali się z Polakami do tego stopnia, że uważali się za „krajowców”. Przeważnie byli to kupcy i rzemieślnicy.

Z chwilą, kiedy w Niemczech Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników (NSDAP) zyskiwała coraz więcej zwolenników, stosunki polsko-niemieckie na Pomorzu uległy systematycznemu pogorszeniu⁴⁵.

W sierpniu 1939 roku Halina Krzeszowska kontynuowała służbę społeczną na terenie Pomorza⁴⁶. Została członkinią Komitetu Współpracy Obywatelskiej z Armią, który miał na celu współpracę służb cywilnych i wojskowych. Dyrektorem Stowarzyszenia został Rewkowski, zaś sekretarzem profesor gimnazjum Szalajda. We wspomnianym wyżej Komitecie Krzeszowska prowadziła sekcję opieki nad żołnierzami, rannymi i uchodźcami. Jej punktem urzędowania stał się Dworzec Główny w Toruniu, zaś do zakresu obowiązków należało między innymi wydawanie ciepłych posiłków żołnierzom i uciekającej na wschód ludności cywilnej.

Początkowo w tej służbie towarzyszył jej wymieniony powyżej Szalajda, lecz 7 września, tydzień po wkroczeniu wojsk niemieckich na teren Polski, Krzeszowska wspomina, że „spotkała go ubranego w brązowy

⁴³Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm.

⁴⁴M. Wojciechowski, *Polacy i Niemcy w Toruniu w okresie międzywojennym 1920 - 1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym 1920 - 1939*, pod red. M. Wojciechowskiego t. 1, Toruń 1991, s. 39.

⁴⁵Ibidem, s. 38 - 41.

⁴⁶E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 130.

III/5/12

*mundur*⁴⁷, charakteryzujący niemieckie jednostki wojskowe. Współpracownik, jak wyraziła się o nim Krzeszowska „okazał się hitlerowcem z *V kolumny*”⁴⁸. Również kapitan Mali - kierownik Domu Żołnierza w Toruniu po wkroczeniu wojsk niemieckich na tereny pomorskie, widziany był w czarnym mundurze SS.

Terror rozpętany przez Selbstschutz⁴⁹ (z niem. Samoobrona) organizację paramilitarną utworzoną przez niemiecką mniejszość narodową, która w okresie okupacji działała na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, gwałtowna akcja wysiedleńcza pomorskich Polaków, trudne warunki bytowe w okupowanym Toruniu⁵⁰, stały się powodem decyzji Krzeszowskiej o „skoncentrowaniu swojego życia na własnej rodzinie”⁵¹. Mieszkanie przy ulicy Warszawskiej 8 było duże i przestronne, co umożliwiało rozwój w nim pracy konspiracyjnej. Pełniło ono także funkcję bezpiecznego schronienia dla wielu osób, które powracały do Torunia zmuszone do opuszczenia miasta w pierwszych miesiącach okupacji, w obawie przed aresztowaniami.

Halina Krzeszowska, która zamieszkiwała wraz z matką Wiktoria i córką Danutą przyjęła pod swój dach także babkę Emilię Sopoćko⁵², dziadka Szepetysa i ciotkę Jadwigę Troicką, zmuszoną porzucić mieszkanie przy ul. Mostowej, z powodu prześladowań Gestapo⁵³. W późniejszym czasie do kwatery przy Warszawskiej 8 przygarnięta została także staruszka Wodzyńska ps. „Babcia”, wyrzucona przez Niemców ze swojego mieszkania przy ul. Mostowej⁵⁴.

Jak wspomina Krzeszowska „w domu panował głód, chłód i choroby”⁵⁵. Szczególnie zapamiętana została przez nią mroźna zima 1939 roku. Brak żywności i utrudnienia komunikacyjne były dodatkowym ciężarem dla mieszkańców domu przy ulicy Warszawskiej 8. Wiosną, 15 maja 1940 roku,

⁴⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej...*

⁴⁸Ibidem.

⁴⁹E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 130.

⁵⁰Ibidem, s. 129 - 130.

⁵¹Ibidem, s. 130.

⁵²APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *pismo Witolda Sopoćko do Fundacji...*

⁵³E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 130.

⁵⁴Ibidem.

⁵⁵APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej - Orlińskiej...*

Niemcy postanowili wykwaterować domowników, by zająć ten lokal. Z uwagi jednak na zły stan zdrowia starszych ludzi oraz brak transportu do przewiezienia ich w inne miejsce, próba wyrzucenia mieszkańców została zaniechana.

Halina Krzeszowska wraz z córką Danutą, została skreślona z listy mieszkańców Torunia. Nie przyniosło to jednak żadnych poważniejszych konsekwencji, a lokal został zachowany. Zadeklarowanie przez babkę Emilię Sopoćko ukraińskiej przynależności narodowej, stało się głównym powodem zatrzymania mieszkania⁵⁶. Kwatera, która w późniejszym czasie stała się jednym z głównych ośrodków konspiracji toruńskiej, została określona przez Niemców jako „Dom Wdów”⁵⁷.

Pogarszająca się sytuacja materialna domowników, a także głód oraz choroba matki, zdecydowały o podjęciu przez Halinę Krzeszowską dodatkowej pracy. W listopadzie 1940 roku Krzeszowska pracowała jako kelnerka w prywatnej jadalni. W późniejszym czasie dodatkowym źródłem dochodów było szycie swetrów i wynajmowanie pokoju sublokatorom.

Trudy wojny i okupacji mobilizowały społeczeństwo pomorskie do pomocy tym, którzy byli w niewoli. Zsyłanie polskich obywateli przez okupanta do obozów koncentracyjnych stało się powszechne już od jesieni 1939 roku i trwało do końca wojny⁵⁸. Halina Krzeszowska zorganizowała akcję wysyłania paczek żołnierzom w hitlerowskich obozach jenieckich, zaangażowała się także w pomoc rodzinom⁵⁹ zesłanych.

W grudniu 1940 roku przed Świątami Bożego Narodzenia, Krzeszowska otrzymała informację o śmierci męża, rozstrzelanego w Borach Tucholskich. Pomimo podjętych przez nią poszukiwań nie zdołała odnaleźć ani jego szczątków ani zbiorowej mogiły, w której przypuszczalnie mógł zostać pochowany.

Pomimo trudnych doświadczeń rzeczywistości wojennej Krzeszowska dostrzegała, że postawę niemieckiej ludność cywilnej wobec Polaków nie zawsze cechowała wrogość i okrucieństwo. Za przykład pozytywnej postawy podała panią Biniek, właścicielkę sklepu przy ul. Szerokiej, która

⁵⁶E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 131.

⁵⁷Ibidem, s. 130.

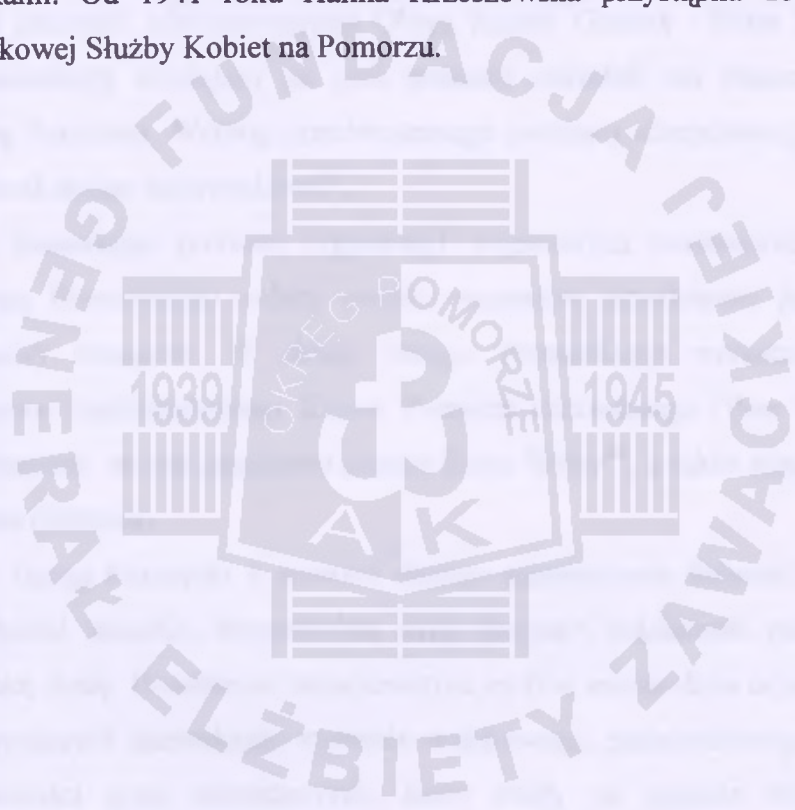
⁵⁸A. Friszke, *Polska - Losy Państwa i Narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, s. 17 - 18.

⁵⁹A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Toruński słownik biograficzny...*, s.145.

III/5/14

zaopiekowała się dwojgiem dzieci lekarzy, aresztowanych w 1942 roku. Wychowywała dzieci przez cały okres okupacji. Z kolei Hoffman - właściciel sklepu myśliwskiego, umożliwiał Polakom słuchanie radia BBC.

W 1942 roku Hoffman został wydany przez swojego syna w ręce gestapo, a następnie rozstrzelany, za słuchanie zagranicznego radia i umożliwianie Polakom zbierania informacji⁶⁰. Jako przykład negatywnej postawy wobec Polaków Krzeszowska podaje Ewę Laskowską przybyłą z Niemiec i pracującą w Arbeitsamcie tj. Urzędzie Pracy. Przez Krzeszowską określona została jako „skończona hakatystka”⁶¹, z powodu „znęcania się” nad Polakami. Od 1941 roku Halina Krzeszowska przystąpiła do organizacji Wojskowej Służby Kobiet na Pomorzu.



⁶⁰APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej...*

⁶¹ Ibidem.

III/5/15

2. SZP – ZWZ – AK na terenie Okręgu Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie 1939 - 1945.

Na mocy dekretu wydanego przez Hitlera 8 października 1939 roku dotyczącego struktury i administracji terenów wschodnich, polskie ziemie zachodnie i północne zostały wcielone do Rzeszy. Ziemie przedwojennego województwa pomorskiego a także 6 powiatów z przedwojennej prowincji Prusy Wschodnie: Elbląg miasto, Elbląg wieś, Susz, Sztum, Malbork, Kwidzyn, oraz niewielki fragment województwa warszawskiego, weszły w skład jednostki administracyjnej Okręg Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie⁶². Konspiratorzy działający na tych terenach określali ten obszar także jako Okręg Pomorski. Według przedwojennego podziału administracyjnego Okręg stanowił obszar województwa⁶³.

już
ool
1938r.
J

Omawiając problem organizacji wojskowych tworzonych na terenie Okręgu Pomorskiego należy przede wszystkim przedstawić jego zasięg i struktury terenowe. W skład Okręgu Pomorskiego wchodziły obszary: Pomorza Nadwiślańskiego, Kujaw, Pomorza Zachodniego i Prus Wschodnich. Obejmował on też częściowo ziemie Kraju Warty⁶⁴, a także obszar Wolnego Miasta Gdańska.

Okręg Pomorski z powodu dużego zagęszczenia ludności niemieckiej wykluczał wszelkie, bezpośrednie akcje zbrojne i działalność partyzancką na szeroką skalę. Działalność konspiracyjna na tym terenie była organizowana w następujących kierunkach: wywiadu wojskowego, przemysłowego oraz tajnej aktywności grup sabotażowych, które miały za zadanie minimalizować zwycięstwa i determinować porażki okupanta, zwłaszcza w gałęziach przemysłu stocznioowego i zbrojeniowego⁶⁵.

Według Instrukcji gen. Kazimierza Sosnkowskiego do płk Stefana „Grotą” Roweckiego, dotyczącej powołania ZWZ z 4 grudnia 1939 roku ziemie polskie pod niemiecką okupacją zostały podzielone na cztery komendy: „Komenda Obszaru nr 6 w Toruniu, Komenda Obszaru nr 5 w Poznaniu,

⁶²W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979, s. 51.

⁶³K. Komorowski, *Konspiracja pomorska 1939 – 1947 Leksykon*, Gdańsk 1993, s. 23.

⁶⁴B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 137.

⁶⁵S. Salmonowicz, op. cit., s. 17 - 19.

III/5/16

Komenda Obszaru nr 4 w Krakowie i Komenda Obszaru nr 1 z siedzibą w Warszawie”⁶⁶. Jednakże w skutek braków kadrowych Obszar nr 6 ostatecznie nie rozpoczął funkcjonowania. W 1940 roku został utworzony 5 obszar który połączył Okręg Pomorski i Poznański. Od 1941 roku Okręg Pomorski ^{wraz z} ~~określenie~~ ^{Obszaru?} okręgiem Poznańskim wszedł w skład obszaru nazywanego Okręgiem Zachodnim⁶⁷.

Podział struktur konspiracyjnych Okręgu Pomorskiego przedstawiał się następująco: Okręg dzieliły się na podokręgi, te z kolei na jednostki nazywane inspektoratami, mieszczące w sobie obwody i placówki, wykorzystywane do organizowania plutonów i drużyn⁶⁸. Wspomniane wydziały i służby realizowały zadania wytyczone im przez Okręg Pomorski, konsultowane z Komendą Główną w Warszawie.

Według opracowania byłego Szefa Oddziału I Komendy Głównej AK, pułkownika Antoniego Sanojcy dotyczącego struktury terytorialnej Okręgu, do 1943 roku, zostały zorganizowane trzy podokręgi tj. Południowy z inspektoratami w Toruniu, Włocławku, Inowrocławiu, Środkowy z inspektoratami w Chojnicach, Grudziądzu, Brodnicy oraz Bydgoszczy i Podokręg Północny skupiający w sobie inspektoraty Gdańsk, Tczew oraz Gdynia⁶⁹.

W meldunku organizacyjnym gen. Komorowskiego do Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego z 31 sierpnia 1943 roku uwzględniony został Obszar nr 5 (Ziemie Zachodnie). W dokumencie przedstawiony został podział Okręgu Pomorskiego na Podokręg Północny i Południowy. Północny z inspektoratami rejonowymi: Chojnice, Tczew, Gdynia, Bydgoszcz, Gdańsk-miasto Podokręg Południowy składał się natomiast z inspektoratów rejonowych: Brodnica, Włocławek, Inowrocław, Grudziądz⁷⁰. W 1944 roku, udokumentowane zostały ostatnie zmiany terytorialne poszczególnych inspektoratów⁷¹. Jeżeli chodzi o kryptonimy dotyczące całości Okręgu

⁶⁶ *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 24.

⁶⁷ B. Chrzanowski, op. cit., s. 35.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 33.

⁶⁹ B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 137

⁷⁰ *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 43.

⁷¹ B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 137.

III/5/14

Pomorskiego brzmiały one następująco: „Reich”, „Borówki”, „Tartak”, „Sanki”, „Luneta”, „Pomnik”⁷².

Do 1942 roku komendantami Okręgu Pomorskiego byli: mjr Józef Ratajczak „Englert”, „Karol”, ppłk Rudolf Ostrihansky, „Ludwik”, „Rudolf”. Od 1942 roku komendantem Okręgu był ppłk Jan Pałubicki „Gradus”, „Grom”⁷³. Mjr Franciszek Trojanowski „Fala”, „Trojańczyk” pełnił funkcję komendanta od połowy lipca 1944 roku do końca grudnia 1944 roku. Józef Chyliński, który pełnił urząd Szefa Sztabu, był także dowódcą Okręgu w przypadkach aresztowań lub niedyspozycji oficerów⁷⁴.

Komendantami Obszaru Zachodniego byli: gen. Tadeusz „Bór” Komorowski, ppłk Stanisław Grodzki, płk Zygmunt Miłkowski, płk Jan „Szcurek” Cergowski. Obszar Zachodni posiadał następujące pseudonimy: „Las”, „Kantor”, „Zamek”, „Klucz”⁷⁵. Komenda Okręgu Zachodniego znajdowała się początkowo w Warszawie, w latach 1944 - 1945 na Pomorzu⁷⁶.

Struktura Komendy Pomorskiego Okręgu ZWZ- AK przedstawiała się następująco:

- Wydział organizacyjny z Waławem Ciesielskim do 1940 roku, Waławem Guzowskim - do sierpnia 1942 roku oraz Józefem Wyrzykowskim, Tadeuszem Dulskim i Józefem Grussem jako oficerem organizacyjnym,
- Wydział II – informacyjno-wywiadowczy z Józefem Grussem do 1944 roku, Marianem Górskim do maja 1944 roku, Franciszkiem Bendigiem do sierpnia 1944 roku.
- Wydział III – operacyjny - szkoleniowy ze Stanisławem Fijałkowskim do czerwca 1942 roku, do marca 1944 roku z ppłk Józefem Hauserem
- Wydział IV – Kwatermistrzowski z Waławem Żbikowskim do 1942 roku, J. Rogozińskim „Kazimierzem”, Stanisławem Dzięgielewskim ps. „Mikołajski”,
- Wydział V – Łączności z Henrykiem Gruetzmacherem

⁷²B. Chrzanowski, op. cit., s. 35.

⁷³B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 126.

⁷⁴K. Komorowski, *Okreg Pomorze Armii Krajowej...*, s. 74.

⁷⁵B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 137.

⁷⁶K. Komorowski, *Okreg Pomorze Armii Krajowej...*, s. 72.

- Wydział VI – Biuro Informacji i Propagandy z Mieczysławem Górskim,
- Służba Zdrowia,
- Duszpasterstwo – z ks. ppłk Bronisławem Jagłą, ps. „Kazimierz”
- referat kolejowy z Franciszkiem Hoffmanem ps. „Ruch”
- referat Rolnictwa i Zaopatrzenia („Rolnik”), z Józefem Stenclem, ps. „Rola”
- Wydział Wojskowy,
- Związek Odwetu – Kicrownictwo Dywersji,
- Wojskowa Służba Kobiet, w której funkcje referentek sprawowały Halina Strzelecka do sierpnia 1942 roku, Maria Nowicka do maja 1943 roku⁷⁷, Halina Krzeszowska - Pietkiewicz od 1944 do 1945 roku⁷⁸.

Jednym z wzorcowych wydziałów Okręgu Pomorskiego był wydział wywiadowczo-informacyjny, którego członkowie docierali z Pomorza na: Śląsk, Czechy, Morawy oraz do Austrii⁷⁹. Wywiad i kontrwywiad działający na Pomorzu funkcjonował w czterech płaszczyznach. Głównym zadaniem organów wywiadowczych było zdobywanie informacji na temat przemysłu zbrojeniowego okupanta⁸⁰. Pomorski wywiad był zaliczany do najlepiej działających struktur państwa podziemnego. Rozbudowany na szeroką skalę, skupiał w sobie wiele Okręgów, zrzeszając setki konspiratorów, którzy działali w wielu miastach⁸¹. Okręg Pomorski skupiał w swoich oddziałach oprócz żołnierzy, harcerzy z Szarych Szeregów, ochotników po przeszkoleniu wojskowym a także ludność cywilną⁸². Jednym z głównych zadań Okręgu Pomorskiego, było stworzenie dobrze działającej siatki konspiracyjnej.

a Wiomay?

Bogdan Chrzanowski podzielił działalność Pomorskiego Państwa Podziemnego na trzy okresy. Pierwszy z nich przypada na lata 1939 - 1940 i obejmuje proces tworzenia się pierwszych organizacji militarnych i konspiracyjnych. Organizując struktury państwa podziemnego Pomorzanie stanęli w obronie rodzimych wartości: kultury, języka, narodowości, religii.

⁷⁷B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 127 - 129.

⁷⁸Ibidem, s. 129.

⁷⁹B. Chrzanowski, op. cit., s. 52.

⁸⁰K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 82.

⁸¹B. Chrzanowski, op. cit., s. 60.

⁸²K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 72.

Okres okupacji od wiosny 1939 roku, według Tomasza Szaroty, był okresem kiedy zaobserwowano największe nasilenie antypolskiej propagandy⁸³.

Niemcy podejmowali różnorodne działania by sukcesywnie niszczyć społeczeństwo polskie na Pomorzu tj. eksterminację ludności polskiej, wysiedlanie ludności polskiej, osadnictwo niemieckie, wprowadzenie niemieckiej listy narodowościowej, dyskryminację ludności polskiej⁸⁴.

Proces zwalczania pomorskiej konspiracji przez Niemców polegał głównie na likwidacji kadr kierowniczych organizacji bojowych. Spora część konspiratorów była zsyłana do obozów koncentracyjnych tworzonych na terenie Rzeszy i ziemiach polskich zagarniętych przez Niemców⁸⁵. Największy udział w zwalczaniu pomorskiej konspiracji miała policja, a zwłaszcza gestapo.

Od 1939 roku zaczęły tworzyć się na Pomorzu pojedyncze oddziały partyzanckie, wyposażone w broń ukrytą w lasach, złożone głównie z czynnych i rezerwowych żołnierzy Wojska Polskiego, a także cywilów oraz inteligencji.

Głównym organizatorem leśnej partyzantki obejmującej przede wszystkim tereny Borów Tucholskich, był porucznik Stefan Guss, pseudonim „Dan”⁸⁶. W Okręgu Pomorskim nigdy nie wykształcił się większy oddział partyzancki. Pomorska partyzantka leśna odznaczała się szczególną specyfiką. Rzadko liczyła więcej niż 300 żołnierzy, także pod względem ilości akcji zbrojnych znacznie odbiegając od pozostałych okręgów. Jednakże jako „leśne wojsko” stanowiła część Armii Krajowej – Sił Zbrojnych Polskiego Państwa Podziemnego na terenie włączonym do Rzeszy⁸⁷. Miejscem kumulacji głównych sił partyzanckich były inspektoraty: Brodnicki, Bydgoski i Chojnicki. Szczególną odmianą pomorskiej partyzantki były oddziały leśne skupione w schronach ziemnych - bunkrach⁸⁸.

W 1939 roku utworzono w Toruniu „Polską Akcję Niepodległościową” (PAN) na czele z Janem Dziegielewskim, Medardem Gołą, Jerzym

⁸³B. Chrzanowski, *Kształtowanie się nastrojów ludności Polskiej i Niemieckiej na Pomorzu w świetle źródeł konspiracyjnych 1939-1944*, [w:] *Spółczeństwo Pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939 - 1945*, pod red. K. Minczykowskiej i J. Szilinga, Toruń 2004, s. 26.

⁸⁴J. Sziling, op.cit., s. 162.

⁸⁵B. Chrzanowski, A. Gašiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 555 - 556.

⁸⁶A. Zakrzewska, *Oddziały partyzanckie Armii Krajowej na Pomorzu*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu....*, s. 158

⁸⁷Ibidem, s. 168.

⁸⁸K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej*, s. 84.

III/5/20

Makowskim i Bolesławem Czarnockim. PAN przewidywała utworzenia socjalistycznej republiki parlamentarnej, podejmując równocześnie współpracę z toruńskim „Batalionem Śmierci”⁸⁹, aż do momentu zdekonspirowania tej organizacji przez Niemców.

Także organizacje bojowe, takie jak Grunwald, wykorzystywane były od 1939 roku, wspomagając rozwój siatki wywiadowczej pomiędzy Okręgiem Pomorskim a Warszawą⁹⁰. Organizacje paramilitarne i niepodległościowe na Pomorzu stworzone były głównie z oficerów rezerwy. Przewidziane były do utrzymania kontaktów z poszczególnymi inspektoratami. Główne siły dowodzące Okręgu Pomorskiego nawiązywały współpracę także z drużynami harcerskimi takimi jak Szare Szeregi.

Oprócz „Grunwaldu”, na terenie Pomorza odnotowano działalność takich grup jak „Organizacja Orła Białego” oraz „Stronnictwo Narodowe” (SN).

Służba Zwycięstwu Polski (SZP) została utworzona w Warszawie 27 września 1939 roku, z generałem Michałem Karaszewiczem - Tokarzewskim jako dowódcą. Z powodu braku dostatecznej ilości źródeł kontakty pomiędzy Komendą Główną SZP w Warszawie, a Pomorzem nie są dokładnie znane. Pierwsze relacje dotyczące organizacji Służby Zwycięstwu Polski na terenie Okręgu Pomorskiego pochodzą z 1939 roku. W tym czasie na tym obszarze działali emisariusze związani z SZP. Mjr Stefan Łukowicz ps. „Szczepan”, „Premier” jako pełnomocnik Tokarzewskiego oraz Franciszek Paweł, działający z ramienia Stefana „Grota” Roweckiego, podjęli współpracę w celu organizacji łączności SZP pomiędzy Wielkopolską a Pomorzem. Plany te zniweczyły liczne represje i aresztowania na Pomorzu.

W październiku 1939 roku została podjęta kolejna próba utworzenia jednostek SZP na Pomorzu w stałej łączności z komendą SZP w Warszawie. W tym celu na Pomorze do Torunia przybył por. Franciszek Włodarczyk ps. „Majewski”, „Wojna”, „Irena”. Tajna narada odbyta w Toruniu na początku listopada zatwierdziła projekt utworzenia namiastki komendy pomorskiej SZP z komendantem w stanie spoczynku (imię nieznane) A. Jakubowskim ps. „Żyła”, szefem sztabu Edwardem Schneiderem ps. „Czaszka” i wywiadem kierowanym przez Franciszka Włodarczyka.

⁸⁹T. Jaszowski, op. cit., Toruń 1996, s. 23.

⁹⁰K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 73.

Dnia 20 listopada 1939 roku w Warszawie Szefem Sztabu Dowództwa Wojewódzkiego później zaś Szefem Sztabu Wojewódzkiego w Toruniu został mianowany kpt. Józef Chyliński „Bolesław”. Około roku 1940 rozpoczęto działalność zmierzającą do utworzenia siatki konspiracyjnej SZP pomiędzy Warszawą, Toruniem, Bydgoszczą, Włocławkiem a Grudziądem. Pomimo planów szybkiej organizacji pracy Okręgu i zainstalowaniu tam jednostek SZP nigdy nie zdołano w pełni rozwinąć tych struktur na terenie Okręgu Pomorskiego⁹¹.

W 1940 roku nawiązane zostały kontakty z Organizacją Wojskową „Gryf Kaszubski”, „Związkiem Jaszczurczym”, „Polską Armią Powstania” (PAP) i „Komendą Obrońców Polski” (KOP). W późniejszych latach Okręg Pomorski nawiązał także kontakty z organizacją bojową „Odra”.

Z powodu funkcjonowania na terenie Okręgu Pomorskiego licznych organizacji bojowych, zaczęto przeprowadzać akcję scalania, zgodnie z rozkazami Komendy Głównej ZWZ- AK, by zintegrować ze sobą poszczególne organizacje. Reprezentanci Komendy Okręgu m.in. Józef Chyliński, J. Gruss, B. Pietkiewicz, podjęli rozmowy z przedstawicielami organizacji. Różnice poglądowe i polityczne uniemożliwiły przeprowadzenie procesów integracyjnych m. in. z PAP i Gryfem Pomorskim. Scalanie umożliwiło rozbudowę sieci wywiadowczej pomiędzy poszczególnymi strukturami⁹².

Drugi etap rozwoju pomorskiego państwa podziemnego to lata 1940 – 1942 tj. rozbudowa działalności konspiracyjnej połączona z licznymi aresztowaniami, nasilonymi zwłaszcza w 1942 roku. Po odwołaniu ze stanowiska dowódcy SZP generała Michała Tokarzewskiego - Karaszewicza, rozpoczęto tworzenie oddziałów ZWZ na terenie Okręgu Pomorskiego.

Komendanci ZWZ wyznaczyli Toruń jako ośrodek decyzyjny Okręgu Pomorskiego, instalując na jego terenie Sztab Okręgu. Rozpoczęto tam organizację głównych punktów konspiracyjnych, łączności i kwater dla Sztabu

⁹¹Idem, *Początki konspiracji- jak powstawało polskie państwo podziemne na Pomorzu...*, s. 46 - 48.

⁹²B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 151.

111/5/22

Okręgu⁹³. Toruń miał być także punktem kontaktowym z Komendą Główną w Warszawie⁹⁴.

Pierwszy punkt łączności zainstalowany został u rodziny państwa Ciesielskich⁹⁵, mieszkających w Toruniu. Kolejne punkty zostały zorganizowane w mieszkaniu harcerki Anny Dyńskiej przy ulicy Bydgoskiej 45 oraz u Romana Dalkowskiego przy ul. Łaziennej 30⁹⁶.

Na czele pomorskich struktur konspiracyjnych ZWZ w Toruniu stał komendant Józef Ratajczak. Szefem Sztabu został Józef Chyliński. Szefem pionu organizacyjnego był Wacław Ciesielski, szefem wywiadu Józef Gruss, kwatermistrzem Wawrzyniec Żbikowski, szefem pionu kolejowego Franciszek Hoffman, szefem pionu rolniczego Józef Stencel, organizatorką sieci łączności i pionu kobiecego Helena Strzałkowska, natomiast kurierką komendanta Dobrosława Dalkowska⁹⁷.

Już od października 1940 roku rozpoczęły się aresztowania podziemnych działaczy. Gestapo zlikwidowało punkt kontaktowy Komendy Okręgu Pomorskiego ZWZ. Aresztowania uderzyły w główne siły dowodzące pomorskiej konspiracji – aresztowano Józefa Ratajczaka. Represje zwróciły uwagę londyńskiego rządu, któremu członkowie Delegatury Rządu na Kraj wysyłali pisma informujące o ciężkiej sytuacji Okręgu Pomorskiego⁹⁸.

Józef Chyliński, wraz ze swoim zastępcą Józefem Grussem ps. „Stanisław”, przybył na tereny Okręgu Pomorskiego w 1940 roku, starali się nawiązać łączność z innymi inspektoratami oraz odbudowywać braki kadrowe powstałe w wyniku aresztowań i represji. Trudności organizacyjne jednakże szybko dały o sobie znać, jak wynika z meldunku gen. Roweckiego z 1 kwietnia 1941 roku. „*Tereny Pomorza i Pomorskiego (...) nie dadzą się organizować według metod stosowanych w GG. (...) Nie ma ani kadr, ani nawet szkieletów organizacji, brak też zupełnie broni*”⁹⁹.

W latach 1940 - 41 Okręg Pomorski miał ogromne problemy w utrzymaniu łączności z Warszawą, co negatywnie wpływało na pracę

⁹³B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna ZWZ- AK ...*, s. 27.

⁹⁴B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 122-123.

⁹⁵K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 74.

⁹⁶B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 123.

⁹⁷K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej...*, s. 74.

⁹⁸B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna ZWZ- AK ...*, s. 26.

⁹⁹*Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 34.

konspiracyjną. Dlatego też prace Okręgu Pomorskiego skupiały się głównie na poprawieniu łączności z Komendą Główną. Organizowano sieć łączności zwaną sztafetami, w której mieli swój udział zarówno kobiety jak i mężczyźni. Utrzymanie i zorganizowanie łączności stało się jednym z głównych celów pomorskiej konspiracji. Łączność obejmowała wszystkie jednostki strukturalne ZWZ – AK na terenie Pomorza¹⁰⁰.

Zakrojona na szeroką skalę ofensywa dywersyjna o kryptonimie „N” objęła swoim działaniem całe Pomorze, a także Prusy Wschodnie¹⁰¹. Miała ona na celu *„osłabianie morale narodu niemieckiego, poprzez wywołanie wrażenie o istnieniu wewnątrzniemieckiej opozycji, a także podrywanie autorytetu władz przez upowszechnianie informacji o faktach kompromitujących Hitlera”*¹⁰².

Konspiracji pomorska włączyła się do akcji „N”, głównie poprzez kolportaż i wydawnictwo prasy, m.in.: „Strażnicy Bałtyku”, wydawanej w Lubiczu, „Naszej Warty” popularnej w Józefowie, „Iskry Wolności”, toruńskiego „Głosu Prawdy”. Główne punkty rozprowadzania podziemnej prasy znajdowały się w takich miastach jak: Toruń, Orientel, Królewiec.

Anonimowo pozostawiano egzemplarze w miejscach publicznych w środkach komunikacji, przesyłano pocztą, rozrzucano ulotki w stołówkach i w szkołach.

Rozwój pomorskich działań propagandowych miał wpływ na zwiększenie czujności niemieckiego okupanta, zwłaszcza, że wiele akcji dywersyjnych wymierzonych było w niemiecki przemysł wojenny¹⁰³.

Prace dywersyjne pomorskiej konspiracji nadzorowane były przez Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej (BIP), działające od 1940 roku. Według Jana Rzepeckiego szefa „BIP” założenia biura były następujące: *„propagandowe zjednoczenie pracy wojskowej w ramach ZWZ – AK oraz posłuszeństwo i lojalność wobec władz RP”*¹⁰⁴.

Rok 1942 przyniósł ze sobą falę aresztowań, co pogrzebało możliwości bezproblemowej łączności z Warszawą, ale nie ograniczyło działalności

¹⁰⁰B. Chrzanowski, A. Gašiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 144.

¹⁰¹K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 81.

¹⁰²Idem, *Konspiracja pomorska...*, s. 16

¹⁰³Idem, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 82.

¹⁰⁴B. Chrzanowski, *Kształtowanie się nastrojów ludności Polskiej i Niemieckiej na Pomorzu ...*, s. 28.

konspiracji pomorskiej w mniejszych miastach¹⁰⁵. W Toruniu, Bydgoszczy, Gdyni oraz Grudziądzu powstawały grupy dywersyjno-sabotażowe. Nieoceniony wkład w budowę pierwszych struktur konspiracyjnych ZWZ – AK, miała Wojskowa Służba Kobiet, organizując łączność pocztowo-kurierską i osobistą w tych oddziałach na Pomorzu¹⁰⁶.

Dnia 14 lutego 1942 roku gen. Sikorski wystąpił do gen. Roweckiego z rozkazem o zmianie nazwy ZWZ na „Armia Krajowa”. Brzmiał on następująco: *„Znoszę dla użytku zewnętrznego nazwę ZWZ. Wszyscy żołnierze w czynnej służbie wojskowej Kraju stanowią „Armię Krajową”, podlegają Panu Generałowi jako jej dowódcy”*¹⁰⁷.

Sprawnie działająca siatka konspiracyjna na Pomorzu, w dalszym ciągu rozwijała się. Przeprowadzano akcje szkoleniowe i nawiązywano kontakty z wieloma organizacjami konspiracyjnymi nie tylko na terenie Polski.

Ostatni okres mobilizacji pomorskiego ZWZ – AK na Pomorzu, to lata 1943 – 1945. Obejmują one działalność Armii Krajowej, przygotowanie planów powszechnego powstania i akcji „Burza” oraz walki zbrojnej z sowieckim okupantem¹⁰⁸. Po jesiennej stagnacji w roku 1942 spowodowanej represjami, siatka wywiadowcza AK Okręgu Pomorskiego wznowiła swoją działalność w pierwszej połowie 1943 roku.

Pomiędzy marcem a wrześniem 1943 roku, nastąpiła kolejna fala aresztowań. Represje te nie wpłynęły jednak znacząco na działalność konspiracyjną. Dodatkowo w 1943 roku w Okręgu Pomorskim tworzono małe oddziały partyzanckie, które przeprowadzały akcje dywersyjno - zaczepne. Kumulacja tych niewielkich grup militarnych nastąpiła wokół Borów Tucholskich i liczyła ponad 100 walczących, dowodzonych przez kapitana Alojzego Bruskiego, pseudonim „Grab”.

Wielkim osiągnięciem Okręgu Pomorskiego i Komendy Głównej w Warszawie było stworzenie sieci konspiracyjnej o kryptonimie „Lombard”. W ramach sieci „Lombard” zorganizowane zostały punkty kontaktowe umiejscowione w większości na terenie wybrzeża morskiego. Zdobyte informacje miały być przekazywane z punktów w Gdyni do Szwecji. Szwecja

¹⁰⁵ Idem, *Struktura organizacyjna ZWZ - AK ...*, s. 31.

¹⁰⁶ Ibidem.

¹⁰⁷ *Okręg Pomorze Armia Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 37.

¹⁰⁸ B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna ZWZ - AK ...*, s. 26.

stała się jednym z głównych krajów, które stanowiły oparcie dla konspiracji pomorskiej. Do Szwecji organizowano przerzuty jeńców, żywności, a także filmów dotyczących obozów koncentracyjnych¹⁰⁹.

Okręg Pomorski jako perfekcyjnie zorganizowana siatka konspiracyjna, wytyczał szlaki kurierskie jak na przykład – Bydgoszcz – Kutno – Warszawa – Toruń – Łódź - Warszawa¹¹⁰. W 1943 roku Józef Gruss nawiązał kontakty konspiracyjne i stworzył siatkę wywiadowczą pomiędzy m.in.: Berlinem, Hamburgiem, Bremą oraz Essen. Nawiązał również kontakty z organizacjami antyhitlerowskimi w niemieckich miastach¹¹¹.

W 1944 roku Gestapo nasiliło działalność prowadząca do dekonspiracji Armii Krajowej na Pomorzu. Na fali aresztowań w ręce niemieckiej policji dostało się wiele dokumentów dotyczących poszczególnych struktur pomorskiej konspiracji¹¹².

Rok 1944 był dla Okręgu Pomorskiego okresem wielkiej mobilizacji z uwagi na planowane Powstanie Warszawskie. Ważnym elementem w przygotowaniu powstania był patriotyzm Pomorzan i gotowość do walki¹¹³.

Mocnym ogniwem w powstaniu miała być pomorska partyzantka¹¹⁴. Planowana akcja zmobilizowała ponadto większą część zbrojnych oddziałów regionalnych¹¹⁵. W rozkazie majora Franciszka Trojanowskiego z lipca 1944 roku, zostały wyznaczone zadania ogólne dla pomorskiej konspiracji, brzmiały one następująco: „Przez zaskoczenie wroga opanować i zniszczyć wszystkie skupiska Niemców, a przede wszystkim Gestapo, SS, Partii, Policji, posterunki żandarmerii (...). Do opanowania terenu, użyć wszelkich środków, forteli i podstępów”¹¹⁶.

Warszawa wezwała na pomoc pomorskie oddziały nie jako samodzielne jednostki wojskowe, ale jako te, które zajmą się uprawianiem dywersji i sabotażem¹¹⁷. Pomorska konspiracja wiązała z powstaniem warszawskim

¹⁰⁹Ibidem, s. 44.

¹¹⁰K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 76.

¹¹¹B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna ZWZ - AK ...*, s. 42.

¹¹²Ibidem, s. 46.

¹¹³Idem, *Kształtowanie się nastrojów ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu ...*, s. 36.

¹¹⁴A. Zakrzewska, *Oddziały partyzanckie Armii Krajowej...*, s. 169.

¹¹⁵K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej ...*, s. 79.

¹¹⁶*Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 53.

¹¹⁷B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna ZWZ - AK ...*, s. 49.

ogromne nadzieje, dlatego też jego klęska, spowodowała utratę wiary w niepodległość.

Po niepowodzeniu akcji „Burza” Komenda Główna w Warszawie starała się odbudować utraconą łączność z Okręgiem Pomorskim. Nie chodziło tylko o stworzenie nowych struktur łączniczych i konspiracyjnych, lecz także o to, by przygotować kraj do nadciągającej sowieckiej okupacji.

Po wkroczeniu do Polski Armii Sowieckiej, Niemcy rozpoczęli pośpieszną ewakuację z terenów pomorskich. Odwrót Niemców zbiegł się z licznymi powrotami jeńców, wysiedlonych i uciekinierów¹¹⁸.

19 stycznia 1945 roku generał Leopold Okulicki podjął decyzję o rozwiązaniu Armii Krajowej. Fragment jego rozkazu wydanego do żołnierzy AK brzmiał następująco: *„Daję wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą”*¹¹⁹.

Spora część żołnierzy rozpoczęła ogólną mobilizację do walki z sowieckim systemem totalitarnym. Nowa konspiracja zajęła się przede wszystkim tworzeniem wywiadu i kontrwywiadu. Powstawały także nowe organizacje niepodległościowe, m.in. „Nie”. Komendantem „Nie” został Jan Pałubicki, funkcję Szefa Sztabu pełnił w dalszym ciągu Józef Chyliński¹²⁰.

W 1945 roku za przyzwoleniem Naczelnego Wodza Władysława Andersa, rozwiązano oddziały „Nie”, tworząc w ich miejsce Delegaturę Sił Zbrojnych. Ze struktur organizacyjnych byłej Armii Krajowej i oddziałów „Nie” utworzono na Pomorzu dwa Okręgi Delegatury Sił Zbrojnych: pomorski (bydgoski) o kryptonimie „Chrom”, oraz morski (gdański) z kryptonimem „Świt”. Sztaby Okręgów zostały podzielone na następujące wydziały: ogólny, bezpieczeństwa, informacji i akcji specjalnych¹²¹.

Z dniem 1 lipca 1945 roku rozwiązano Delegaturę Sił Zbrojnych, zaś dnia 6 sierpnia 1945 roku zostało utworzone Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” (WiN). Komendantem Okręgu pomorskiego „WiN” został

¹¹⁸ K. Komorowski, *Okręg Pomorze Armii Krajowej...*, s. 88.

¹¹⁹ *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 45.

¹²⁰ B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 572 - 573.

¹²¹ *Ibidem*, s. 574 - 575.

ostatecznie Józef Gruss¹²², który jednocześnie kontrolował wywiad i kontrwywiad. „WiN” zajmował się oceną sytuacji w powojennej Polsce.

Dane uzyskiwane z wywiadów służyły także emigracji, która mogła zorientować się w nastrojach panujących w powojennym społeczeństwie. Ponadto „WiN” organizował siatkę przerzutową z Gdyni do Szwecji. Zrzeszenie zakończyło swoją działalność na Pomorzu w 1946 roku.

Liczne aresztowania z lat 1945 - 1949 spowodowały stagnację w pomorskim ruchu oporu¹²³. Wiele osób uczestniczących w pomorskiej konspiracji udział w niej przypłaciło życiem. Należy wymienić tutaj takie postacie jak: Jan Pałubicki, Józef Chyliński, Jan Belau, Franciszek Bendig. Lista obejmuje także całe rzesze nieznanymi konspiratorów.

Cywilna ludność pomorska niejednokrotnie była klasyfikowana przez mieszkańców innych Okręgów jako „część niemczyzny”. Dodatkowym materiałem do osądu postawy Pomorzan, stało się także podpisywanie przez wielu z nich volkslisty. Z punktu widzenia dzisiejszej historiografii niewskazana jest negatywna ocena postawy ludności pomorskiej, bez uprzedniego uwzględnienia specyfiki Okręgu Pomorskiego¹²⁴.

W uznaniu męstwa i służby oficerów Pomorskiego Okręgu Armii Krajowej, Komendant Obszaru Zachodniego AK płk Jan Szczurek – Cergowski dnia 1.01.1945 roku przygotował odznaczenia - Złoty Krzyż Zasługi z Mieczem, podjął także próbę awansu dla członków konspiracji pomorskiej i poznańskiej. Plany i odznaczenia zostały zatwierdzone przez gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”¹²⁵.

Pomimo planów rządu londyńskiego, który przewidywał całkowitą odbudowę gospodarki na terenach Okręgu Pomorskiego, zamierzenia te nigdy nie weszły w życie. Powodem tego był fakt utraty suwerenności przez Państwo Polskie na skutek wkroczenia wojsk sowieckich i pogrzebanie szans na odzyskanie niepodległości¹²⁶.

¹²²Z. Woźniczka, op.cit., s. 280.

¹²³B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 578-590.

¹²⁴B. Chrzanowski, *Kształtowanie się nastrojów ludności Polskiej i Niemieckiej na Pomorzu...*, s. 39.

¹²⁵B. Chrzanowski, *Struktura organizacyjna ZWZ- AK...*, s. 50.

¹²⁶Ibidem, s. 67.

III/5/28

Rozdział II. Halina Krzeszowska-Szef Wojskowej Służby Kobiet.

1. Wojskowa Służba Kobiet na Pomorzu.

Rozpatrując problem działalności SZP – ZWZ - AK na Pomorzu nie można pominąć obecności kobiet - żołnierzy w tych organizacjach bojowych¹²⁷. Zanim przejdę do istotnego udziału Haliny Krzeszowskiej w tworzeniu Wojskowej Służby Kobiet na Pomorzu, chciałabym omówić organizacje kobiece, na których WSK oparła swoje struktury.

W 1922 roku powstał Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (KSPKdOK) zrzeszający kobiety zaangażowane w służbę cywilną podczas I wojny światowej, przewidując dla nich specjalistyczne szkolenia. Szkolenia i kursy miały na celu zwrócenie uwagi kobiet na potrzebę służby obronnej dla kraju. KSPKdOK w programach szkoleniowych uwzględniał nie tylko zajęcia o tematyce wojskowej, ale i ćwiczenia fizyczne, terenowe oraz orientacyjne¹²⁸.

Regulację prawną dotyczącą kobiet, nie posiadających dotychczas statusu żołnierza, zatwierdziła ustawa z 9 kwietnia 1938 roku. Traktowała ona o „prawie kobiet-ochotniczek do pełnienia pomocniczej służby wojskowej”¹²⁹. Służba Kobięca została podzielona na dwa rodzaje – wojskową i cywilną. Ostatecznie 11 lutego 1939 roku Organizacja Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju (OPKdOK), funkcjonująca dotychczas jako jeden z organów KSPKdOK otrzymała nazwę Przysposobienie Wojskowe Kobiet (PWK).

PWK wykształciło wiele instruktorek i działaczek, które zajęły się propagowaniem idei niepodległościowych wśród kobiet. Organizowały ochotnicze hufce pracy, przygotowując młode kobiety do pomocniczej służby wojskowej¹³⁰. W celu przygotowania kobiet do walki zbrojnej PWK zorganizowało organ zwany Pogotowiem Społecznym PWK, przysposabiający

¹²⁷E. Zawacka, *Polki toruńskie w konspiracji wojskowej podczas ostatniej wojny*, „Rocznik Toruński”, 1993, nr 16, s. 29.

¹²⁸Idem, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet...*, s. 22 - 23.

¹²⁹Ibidem, 224.

¹³⁰Idem, *Kobiety w Armii Krajowej na Pomorzu*, [w:] *Walka podziemna na Pomorzu...*, s. 224.

kobiety do obrony kraju¹³¹. Pogotowie społeczne zajęło się intensywnym przeszkalaniem kobiet w obliczu zbliżającej się wojny. Współpracę z PWK podjęły takie organizacje kobiece jak: Pomorskie Zrzeszenie Kół Gospodyń, Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Katolicki Związek Kobiet. Ponadto liczne organizacje harcerskie, Koło Pań Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Zrzeszenie Lekarek oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego¹³².

Zarówno na Pomorzu, jak i na terenie całego kraju kobiety podejmowały następujące zadania:

- działania samorzutne, indywidualne i zespołowe z zakresu samoobrony i samopomocy społecznej – szkolenia, kursy kształcące, m.in.: opiekunki dzieci i niepełnosprawnych, opiekunki higieny i zdrowi, instruktorki.
- różne formy walki zorganizowanej poprzez uczestnictwo w licznych tajnych organizacjach pomorskich o zasięgu lokalnym, regionalnym bądź ogólnopolskim, jak: „Komenda Obrońców Polski” (KOP), „Grunwald”. W organizacjach tych kobiety pełniły role łączniczek, kolporterek, zwiadowczyń.
- tajną pomoc społeczną i oświatową organizowaną przez Okręgową Delegaturę Rządu na Uchodźstwie, która obejmowała m.in. pomoc rannym, jeńcom, uciekinierom, a także organizowanie zajęć edukacyjnych i oświatowych.
- uczestnictwo w walce podziemnej toczonej przez Wojsko Polskie (Służba Zwycięstwu Polski, Związek Walki Zbrojnej, Armia Krajowa)¹³³.

Podstawą prawną działalności WSK był dekret Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Raczkiewicza z 27 października 1943 roku. Dokument ten ujedynolicił prawa kobiet i mężczyzn w pełnieniu służby w Wojsku Polskim. Oto fragment z dokumentu (Art. 2): „*W razie mobilizacji lub w czasie wojny żołnierzem staje się każdy, kto na podstawie ochotniczego zgłoszenia został zaliczony do stanu faktycznego jednej z formacji wojskowych (...)*”¹³⁴.

Poprzez specyfikę Pomorza, wytyczne Komendy Głównej przedstawione przez generała Roweckiego dla WSK Okręgu Pomorskiego, były inne niż te

¹³¹Ibidem, s. 224 - 225.

¹³²Ibidem, s. 225.

¹³³Ibidem, s. 223.

¹³⁴Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1943 roku, o *Ochotniczej Służbie Kobiet*, Dziennik Ustaw z dnia 4 listopada 1943 roku, System informacji prawnej LEX (z terenuUMK):[<http://papi10.uci.umk.pl/cgi-bin/genhtml?id=z4a37ee0&&pspno=&comm=spistr&aut=nrl6906243&ver=1>, dostęp dnia 17.06.2009].

dotyczące pozostałych Okręgów¹³⁵. Większość członkiń WSK na Pomorzu nie była znana komendantom Obwodów. Spora część informacji dotyczących działania i regulacji WSK na Pomorzu pochodziło jedynie z dokumentów „Instrukcja pracy na obwodzie” Szefa Sztabu Józefa Chylińskiego oraz „Instrukcja pracy WSK na Obwodach”, autorstwa Haliny Krzeszowskiej referentki WSK garnizonu Toruń¹³⁶.

Elżbieta Zawacka w książce „Szkice z Wojskowej Służby Kobiet” dokonała podziału działalności pomorskiej WSK na cztery okresy. Przyjmuje ona, że okres pierwszy trwał od początku tworzenia się struktur konspiracyjnych na Pomorzu (SZP – ZWZ) do momentu aresztowania Józefa Ratajczaka w dniu 24 listopada 1940 roku. W tym czasie do kobiet - żołnierzy, zaliczały się głównie te, których tradycje rodzinne opierały się na jednostkach takich jak „Grunwald”. Kobiety zasilaly także oddziały KOP, choć udział w nich przewidziano dla mężczyzn¹³⁷. Pierwsze kobiety - żołnierze na Pomorzu tworzyły punkty łącznicze jako kurierki, kolporterki, zwiadowczynie. Angażowały się czynnie także w pomoc społeczną, pomagając internowanym i jeńcom, opatrywały i udzielały schronienia rannym w wyniku kampanii wrześniowej. Pierwszą komendantką WSK na Pomorzu była Halina Strzelecka „Zofia”¹³⁸. Z chwilą aresztowania Ratajczaka i rozbicia jednostek KOP i Grunwald, skończył się I okres działalności WSK na Pomorzu.

II okres funkcjonowania WSK na Pomorzu, przedstawiony przez Elżbietę Zawacką to czas od 1941 roku do częściowego rozbicia Okręgu w 1942 roku, co związane było z „wspą” inspektora bydgoskiego Bronisława Jasińskiego. W tym okresie kobiety zajmowały się głównie kwatermistrzostwem - organizacją kwater dla Sztabu Okręgu. Kobiety zdobywały ponadto liczne dokumenty i zaświadczenia niezbędne do działalności konspiracyjnej.

W 1941 roku Józef Gruss j Janina Wilmanowicz, żona majora Wojska Polskiego Zdzisława Wilmanowicza, zwerbowali do ZWZ Okręgu Pomorskiego Halinę Krzeszowską.

¹³⁵E. Zawacka, *Kobiety w Armii Krajowej ...*, s. 228 - 229.

¹³⁶Ibidem, s. 229.

¹³⁷Ibidem, *Szkice z dziejów WSK ...*, Toruń 1992, s. 230.

¹³⁸Ibidem, s. 188.

III/5/31

W 1941 roku do konspiracji pomorskiej przystąpiła Maria Sobocińska¹³⁹. Sobocińska rozpoczęła w konspiracji współpracę z Haliną Krzeszowską jako oficer do zadań specjalnych.

Fot.2. Siedzą przy stole od lewej: Janina Wilmanowicz, trzecia od lewej Halina Krzeszowska. Imiona pozostałych osób nieznanne, 1942 rok.



Źródło: Zbiory Marii Sobocińskiej

Według Marii Sobocińskiej, Krzeszowska sprawiała wrażenie osoby wszechwiedzącej i bardzo przewidującej¹⁴⁰.

Elżbieta Zawacka, z kolei na podstawie wielu zebranych relacji przedstawiła cechy Haliny Krzeszowskiej, które były niezbędne dla osoby pełniącej rolę zwierzchnika: „Krzeszowska była osobą o silnej indywidualności, charakteryzowała ją także śmiałość w podejmowaniu decyzji”¹⁴¹.

„Wielka wsypa” w Okręgu Pomorskim w 1942 roku, powstrzymała na jakiś czas dalsze aktywne działania konspiracyjne w Okręgu Pomorskim. Od 1942 roku powszechne stało się tzw. „zaprzysiężanie”, czyli werbowanie wybranych kobiet do konspiracji. W 1942 roku Tadeusz Kazimierz Łęgowski¹⁴² zwerbowany w kwietniu 1940 roku do ZWZ przez Wacława Ciesielskiego zaprzysiężył Halinę Krzeszowską do konspiracji, pod pseudonimem „Ludmiła”¹⁴³. Halina Krzeszowska otrzymała polecenie „wynaleźć pewne niewiasty i zorganizować je do pracy w organizacji na terenie garnizonu Toruń”¹⁴⁴.

Krzeszowska starannie dobierała swoich współpracowników. Najczęściej były to kobiety z rodzin wojskowych lub kółka oficerskiego. Zaprzysięgając daną kobietę oceniano w pierwszej kolejności jej przydatność do pracy

¹³⁹K. Wojtowicz, op. cit., s. 107.

¹⁴⁰Ibidem, s. 107.

¹⁴¹E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 134.

¹⁴²T. Jaszowski, *Łęgowski Tadeusz Kazimierz*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 115.

¹⁴³A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Toruński słownik biograficzny...*, s. 145.

¹⁴⁴APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej-Orlińskiej...*

konspiracyjnej. Do udziału w konspiracji potrzebne były kobiety zaradne, błyskotliwe, odważne. Powinny także (dla potrzeb wywiadu) biegle władać językiem niemieckim. Osoba „wchodząca” do konspiracji składała przysięgę według roty AK, której fragment brzmiał następująco „*W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, kładę swe ręce na ten święty Krzyż (...) przysięgam być wierny Ojczyźnie mej, Rzeczpospolitej Polskiej, stać nieugięte na straży Jej honoru i o wyzwolenie Jej z niewoli walczyć ze wszystkich sił aż do ofiary z mego życia (...)*”¹⁴⁵. Następnie dana kobieta otrzymywała przydział do referatu WSK lub komórki AK¹⁴⁶.

Misje wykonywane przez kobiety, zwłaszcza łączniczki, były bardzo niebezpieczne, dlatego celem Haliny Krzeszowskiej stało się przede wszystkim to, by nie narażać bez potrzeby współpracujących z nią kobiet¹⁴⁷.

Kobiety podlegające Krzeszowskiej wyszukiwały schronienia dla ludzi, którym groziło więzienie po „wpadce”, żeby odwrócić od nich uwagę władz niemieckich. Ponadto organizowały żywność na terenie Okręgu Pomorskiego, co było trudnym zadaniem, ponieważ na terenie Pomorza nie istniała możliwość, tak jak w Generalnym Gubernatorstwie handlu z polskimi rolnikami, do których należała większa część gospodarstw. W Okręgu Pomorskim Niemcy przejęli niemalże wszystkie gospodarstwa rolne należące do Polaków. Pomimo tych trudności kobiety wysyłały żywność także do obozów jenieckich¹⁴⁸.

Krzeszowska w swojej pracy konspiracyjnej zajęła się także wyszukiwaniem „melin” – czyli punktów kwaterunkowych przydatnych do działalności konspiracyjnej. W roku 1942 było to szczególnie niebezpieczne zadanie z powodu fali aresztowań, która spadła na Okręg Pomorski. Tadeusz Kazimierz Łęgowski i Helena Strzelecka zostali aresztowani. Według wspomnień Krzeszowskiej: „*Z mojego obwodu aresztowano także 2 lekarki,*

¹⁴⁵ Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach, op. cit., s. 39.

¹⁴⁶ E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK ...*, Toruń 2001, s. 262 - 263.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ Ibidem.

jedną wraz z mężem”¹⁴⁹. Rok 1942 E. Zawacka przyjęła za koniec II okresu działalności WSK w Okręgu Pomorskim.

III Okres działalności WSK na Pomorzu to lata 1942 - 1944. W organizacji Okręgu i w WSK nastąpiły wówczas poważne zmiany¹⁵⁰. W 1942 roku Krzeszowska zaprzysięgła do pracy konspiracyjnej Longina Hejkę pod pseudonimem „Kazimierz”¹⁵¹. Hejka nawiązał z nią kontakt za pośrednictwem Leszka Krzeszowskiego, który określał Krzeszowską jako swoją ciotkę.

Longin Hejka podlegał Bronisławowi Pietkiewiczowi, który oddał mu pod opiekę grupę konspiracyjną złożoną z kilkunastoletnich chłopców. Do ich zadań należało zbieranie informacji na temat działalności Wermachtu i jego transportów kolejowych. Swoje informacje Hejka przekazywał Pietkiewiczowi w melinie konspiracyjnej przy ul. Warszawskiej 8.

W 1942 roku Krzeszowska poznała Henryka Gruetzmachera, pseudonim „Michał”, „Marta” oraz inżyniera Bronisława Pietkiewicza pseudonim „Żbik”. Bronisław Pietkiewicz pracował w tym czasie jako konstruktor w oddziale mechanicznym kolei w



Źródło: Zbiory Marii Sobocińskiej

pobliskim budynku dworca miejskiego¹⁵². Pietkiewicz brał udział w konspiracji początkowo jako komendant garnizonu. Po lipcowych aresztowaniach w 1942 roku kadry Sztabu Inspektoratu Toruń, otrzymał propozycję od Józefa Grussa, przejęcia funkcji komendanta inspektoratu Toruń. Pietkiewicz przyjął tę propozycję. Wraz z Haliną Krzeszowską od 1943 roku, wspólnie organizowali pionierzy dowódcze Garnizonu i Obwodu Toruń¹⁵³.

¹⁴⁹APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej....

¹⁵⁰E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK ...*, Toruń 2001, s. 191.

¹⁵¹K Podlaszewska, op.cit., s. 88.

¹⁵²E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 132.

¹⁵³T. Jaszowski, *Pietkiewicz Bronisław*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 3, s. 139 - 140.

Jednym z punktów kontaktowych Pietkiewicz - Krzeszowska- Gruss był kościół świętego Jakuba w Toruniu¹⁵⁴. Bronisław Pietkiewicz stworzył także sprawnie działającą siatkę zajmującą się kolportażem gazetek podziemnych takich jak „Iskra Wolności” i „Strażnica Bałtyku”¹⁵⁵. W 1943 roku Krzeszowska i Pietkiewicz stali się małżeństwem.

Od 1943 roku Halina Krzeszowska pełniła samodzielną funkcję jako referentka WSK Podokręgu Południowo Wschodniego pod pseudonimem „Ludmiła”¹⁵⁶. W mieszkaniu Haliny Krzeszowskiej utworzono „melinę” Podokręgu oraz Archiwum Sztabu¹⁵⁷. Przy Warszawskiej 8, niejednokrotnie odbywały się zebrania całego Sztabu Komendy Okręgu Pomorskiego. W

Fot.4. Od prawej: Halina Krzeszowska oraz „Luluś”, „Klara”- uczestnicy konspiracji 1939- 1945



Źródło: Zbiory własne Marylli Sobocińskiej

mieszkaniu przechowywano również archiwum Komendy Głównej, broń osobistą dowódców, maszyny do pisania, a także potajemnie słuchano radia¹⁵⁸.

Poszczególne części archiwum były rozlokowane w różnych punktach miasta i innych prywatnych domach. Jak wspomina Krystyna Maria Szadkowska „Jedną z melin było nasze mieszkanie przy ul. Łaziennej 13”¹⁵⁹.

W archiwum mieściły się: raporty, rozkazy, informacje o konspiratorach, tajne dane dotyczące Okręgów.

W 1943 Halina Krzeszowska zwerbowała do konspiracji rodzinę Lipskich¹⁶⁰. Irena Lipska została zaprzysiężona pod pseudonimem „Irys”, jako łączniczka pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem. Siostra bliźniaczka, Halina Lipska zaprzysiężona została jako łączniczka pod pseudonimem „Ola”.

¹⁵⁴A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 99.

¹⁵⁵B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, op. cit., s. 609.

¹⁵⁶E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK...*, Toruń 1992, s. 234.

¹⁵⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej-Orlińskiej...*

¹⁵⁸K. Wojtowicz, op. cit., s. 107

¹⁵⁹APAK,teczka osobowa Krystyny Dąbrowskiej, K: 441/441 P, *relacja Krystyny Dąbrowskiej...*

¹⁶⁰APAK,teczka osobowa Ireny Lipskiej, K: 558/558 P, *relacja Ireny Lipskiej...*

Czynny udział w konspiracji brała także matka sióstr Lipskich Maria Lipska, pseudonim „Maria”¹⁶¹. Kolejną kobietą, której losy konspiracyjne zostały związane z Haliną Krzeszowską była Krystyna Maria Szadkowska z domu Dąbrowska. Od 1943 roku Krystyna Dąbrowska podlegała Bronisławowi Pietkiewiczowi. W tym samym roku w lutym, podczas spaceru nad Wisłą, Halina Krzeszowska zaprzysięgła Krystynę Dąbrowską do pracy konspiracyjnej w sekcji sanitarnej¹⁶². Wszystkie raporty i informacje zdobyte przez Dąbrowską przekazywane były Halinie Krzeszowskiej przy ul. Warszawskiej 8. Jako łączniczka pracowała także siostra Krystyny Dąbrowskiej - Danuta.

Z Krzeszowską współpracowała także Irena Buszewicz, przyjaciółka jeszcze przed okresem wojennego. Razem słuchały radia BBC u wspólnej znajomej Leokadii Hrynieczo¹⁶³. Zaprzysiężona w 1943 roku przez Halinę Krzeszowską do konspiracji pod pseudonimem „Rita”, pełniła funkcję „skrzynki pocztowej” dla wywiadu Komendy Głównej, a potem łączniczki WSK. „Rita” odbierała także meldunki harcerzy podlegających Longinowi Hejce. Materiały które otrzymywała przekazywała Halinie Krzeszowskiej, najczęściej osobiście lub poprzez Jerzego Ziemkiewicza.

Krzeszowska wspomina Irenę Buszewicz jako łączniczkę zbierającą informacje od oficera Wehrmachtu (imię nieznane) Wrembla bratanka toruńskiego lekarza. Dostarczał jej mapy, plany, szkice, klucze do sejfów i rozmaitych niemieckich instytucji. W tej wymianie informacji uczestniczyła także pani Wodzyńska, która na hasło „*Niech babcia przyjdzie po zupę*”, odbierała z koszar przygotowaną wcześniej broń, którą transportowała w manierce z zupą¹⁶⁴. Wrembel nie brał udziału w pomorskiej konspiracji, za informacje płacono mu w dolarach.

Halina Krzeszowska związana była konspiracyjnie także z Marią Spodniewską pseudonim „Bystra”, i „Teresa”, która pomimo że nie została

¹⁶¹APAK,teczka osobowa Haliny Lipskiej - Koziolowej. K: 558/558 P, *relacja z Haliny Lipskiej - Koziolowej...*

¹⁶²APAK,teczka osobowa Krystyny Dąbrowskiej, K. 441/441 P, *relacja Krystyny Dąbrowskiej...*

¹⁶³A. Zakrzewska, *Buszewicz Irena*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 - 1945, pod red. A. Zakrzewskiej i E. Zawackiej, Toruń 1998, cz. 4, s. 31 - 32.

¹⁶⁴APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej...*

osobiście zaprzysiężona przez Krzeszowską, działała w Okręgu Pomorskim jako „skrzynka pocztowa”¹⁶⁵. Była kurierką szefa Sztabu Józefa Chylińskiego „Rekin”, a także kwaterowniczką Sztabu. Wraz z Ireną Jagielską z Torunia, ps. „Kajtek” były specjalnymi kurierkami przeznaczonymi do wykonywania zadań Szefa Sztabu. Irena Jagielska była ponadto jedyną łączniczką pomiędzy Krzeszowską a Sztabem na Bydgoszcz¹⁶⁶.

Mieszkanie Spodniewskiej także objęte było tajemnicą konspiracji. Często kwaterowali tam oficerowie Komendy Okręgu¹⁶⁷. Krzeszowska wspomina także Wandę Ostaszewską ps. „Łucja”, która od 1943 roku do 1944 roku, pełniła funkcję łączniczki kolejowego wywiadu inspektoratu Toruń – Kluczyki¹⁶⁸. Tak wspomina współpracę z nią Krzeszowska: „*solidna, całkowicie pewna, skrupulatna*”¹⁶⁹.

Przedstawiona przeze mnie wcześniej Maria Sobocińska, „Marylka”, „Ryśka”, w 1943 roku, sprawowała funkcję komendantki WSK obwodu Lipno¹⁷⁰. Będąc kurierką Haliny Krzeszowskiej organizowała także pracę wywiadowczą¹⁷¹. Z racji perfekcyjnej znajomości języka niemieckiego, była bardzo dobrą łączniczką i informatorką. Pracowała w niemieckim urzędzie ziemskim w Lipnie, dlatego też codziennie dostarczała Krzeszowskiej informacje, które trafiały do Sztabu, skąd przekazywane były w dalszej kolejności do Okręgu.

Bronisław Pietkiewicz który pracował w tym samym czasie na kolei, zdobywał bezpośrednio informacje od żołnierzy wracających z frontu i z Rzeszy, przekazując je Henrykowi Gruetzmacherowi, który dostarczał je do Londynu¹⁷². Halina Krzeszowska nie znała dobrze języka niemieckiego, nie mogła więc uczestniczyć w misjach konspiracyjnych za granicą. Powyższe informacje otrzymane od M. Sobocińskiej częściowo potwierdza relacja Krzeszowskiej. Krzeszowska dodaje jednak, że nie opuszczała Torunia ze

¹⁶⁵M. Krajewski, op. cit., s. 333.

¹⁶⁶APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej....*

¹⁶⁷M. Krajewski, op. cit., s. 333.

¹⁶⁸E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK ...*, Toruń 2001, s. 266.

¹⁶⁹APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej-Orlińskiej....*

¹⁷⁰E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK...*, Toruń 2001, s. 194.

¹⁷¹Ibidem, s. 198.

¹⁷²Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm.

względów bezpieczeństwa, jako właścicielka ważnej konspiracyjnej meliny. Była jedynie w Bydgoszczy, Włocławku i Lipnie na jednorazowej inspekcji¹⁷³. Z Lipnem wiązał się wyjazd Krzeszowskiej do rodziny państwa Sobocińskich. 12 lipca 1943 roku w Skępem Krzeszowska wprowadziła Stanisławę Sobocińską matkę Marii Sobocińskiej do konspiracji w Wojskowej Służbie Kobiet. Dzień 12 lipca był rocznicą ślubu państwa Sobocińskich, Krzeszowska jadąc tam w poufnej sprawie konspiracyjnej, miała więc alibi w razie zatrzymania przez Niemców¹⁷⁴.

W 1944 roku Halina Krzeszowska w dalszym ciągu zajmowała się wyszukiwaniem odpowiednich osób, które zasiliłyby szeregi konspiracji pomorskiej. W lipcu 1944 roku do WSK dołączyła Zofia Stankiewicz, z domu Butler, pod pseudonimem „Stanisława”. Pełniła funkcję referentki WSK garnizonu Toruń. Jako działaczka organu administracji zastępczej organizowała zapomogi dla potrzebujących¹⁷⁵.

Jadwiga Derucka, kolejna uczestniczka konspiracji, od kwietnia 1944 do 5 lutego 1945 roku przebywała na terenie Torunia¹⁷⁶. Pełniła funkcję sekretarki Komendy Okręgu i Podokręgu. Tak wspomina pracę z nią Halina Krzeszowska: „*Bez reszty oddana sprawie, odważna, dzielna i pracowita*”¹⁷⁷. Helena Kałamajska pseudonim „Klementyna” pełniła w 1944 roku funkcję zastępczyni Haliny Krzeszowskiej jako referentki WSK Garnizonu Toruń, będąc jednocześnie referentką służby sanitarnej WSK Garnizonu Toruń¹⁷⁸.

W latach 1943 – 1944 roku, kobieca pomoc niezbędna była jeńcom, rannym i uciekinierom. Kobiety świadczyły opiekę sanitarną w obozach dla jeńców cudzoziemskich¹⁷⁹. Wspomagały więźniów politycznych i aliantów.

W III Okresie działalności WSK na Pomorzu kobiety-żołnierze prowadziły akcje sabotażowe, organizowały kwaterunki dla osób wydanych - „spalonych”. W 1944 roku Halina Krzeszowska została mianowana kierowniczką referatu WSK w sztabie Okręgu, zachowując jednocześnie swoją

¹⁷³APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej...*

¹⁷⁴Relacja M. Sobocińskiej, z 22 marca 2009, Sztokholm

¹⁷⁵L. Stankiewicz, op. cit., s. 195.

¹⁷⁶I. Jagielska-Nowakowa, op. cit., s. 53.

¹⁷⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej...*

¹⁷⁸B. Skrobacka, op. cit., s. 106.

¹⁷⁹E. Zawacka, *Kobiety w Armii Krajowej na Pomorzu...*, s. 233.

III/5/38

poprzednią funkcję referentki WSK Podokręgu Południowo-Wschodniego¹⁸⁰. W tym samym roku została mianowana przez Józefa Pałubickiego komendantką Okręgu, zastępcą szefa WSK Sztabu Okręgu Pomorze¹⁸¹. Pałubicki nadał jej pseudonim „Zofia”. Na tych stanowiskach Halina Krzeszowska pracowała aż do „wyzwolenia” w 1945 roku¹⁸².

Okres IV trwał od 1944 roku do 1945 roku – likwidacji AK przez Armię Czerwoną. W IV Okresie praca Okręgu Pomorskiego została uregulowana przez „Instrukcję pracy WSK na Obwodach/Garnizonach i Rejonach (Dzielnicach)” opracowaną przez Halinę Krzeszowską i Helenę Szajkowską, pseudonim „Tekla”. Dokument jako jeden z nielicznych nie został zniszczony. Nie zachowały się jednak opracowane przez Krzeszowską regulaminy pracy¹⁸³. Instrukcja uregulowała skład osobowy i ilościowy WSK w sztabie komendantki obwodu. W skład Sztabu wchodziły: komendantka WSK i 5 referentek działów (sanitarnego, wywiadu, kwaterunkowo- gospodarczego, opieki i łączności).

W ramach działu sanitarnego organizowano intensywne kursy instruktorskie dla pracowniczek sanitarnych w obwodach i szkolenia sanitariuszek. Szukano także miejsc na szpitale i uzupełniano notoryczne braki w zaopatrzeniu medycznym. Na terenie obwodu, rejonu lub dzielnicy, Krzeszowska przewidywała utworzenie co najmniej po jednej drużynie sanitarnej, „lotnej” i jednego punktu sanitarno-opatrunkowego.

Skład ilościowy drużyn sanitarnych obejmował drużynową oraz dwie sekcje. „Drużynowa, sanitarnie wyszkolona, wyszkała 2 sekcyjne, sekcyjne wyszkalają po 2 sanitariuszki”¹⁸⁴. Drużyna sanitarna lotna, obejmowała drużynową i jedną sekcję. W skład każdej drużyny powinny wchodzić co najmniej dwie silne i zdrowe sanitariuszki, by przenosić rannych. Każda drużyna powinna być zaopatrzona w torby sanitarne oraz obliczyć i podać komendantce obwodu czas potrzebny na zbiórkę drużyny. Te działania miały być niezbędne w obliczu nagłych akcji. Z tego samego powodu, lokal przewidziany na punkt sanitarny powinien być przygotowany wcześniej.

¹⁸⁰Ibidem, *Szkice z dziejów WSK ...*, Toruń 2001, s. 193 - 194.

¹⁸¹Zakrzewska Anna, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej...*, cz. 2, s. 99.

¹⁸²APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej...*.

¹⁸³E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa...*, s. 133.

¹⁸⁴*Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 117

III/15/39

Krzeszowska zaleciła w instrukcji także konieczność posiadania opatrunków osobistych, które miały być przekazywane żołnierzom.

Dział wywiadu składał się z referentek. Zajmowały się one głównie gromadzeniem informacji dotyczących Okręgu, przekazywały wiadomości do inspektoratów rejonowych. Krzeszowska w Instrukcji Pracy WSK podkreśliła, że wiadomości te muszą być: „*ściśle, pewne, jasne*”¹⁸⁵. Referentki współpracowały z grupą męską.

Dział gospodarczo - kwaterunkowy, składał się z kwatermistrzyni i podlegających jej kobiet. Do obowiązków kobiet obsługujących ten dział należało przygotowywanie kwater - „melin” dla wyższego dowództwa oraz wyszukiwanie miejsc mogących stać się punktem odpraw dla komendanta obwodu. Kobiety oprócz wyszukiwania lokali przydatnych konspiracyjnie, prowadziły ich ewidencje i zaopatrywały w żywność przebywające w nich osoby. Gromadziły także zapasy jedzenia potrzebne do zaopatrzenia żołnierzy AK. Krzeszowska poleciła kobietom zaopatrzyć się w prowiant suchy taki jak: suchary, mąka, kasza, groch, fasola, tłuszcze, konserwy. Kobiety należące do działu gospodarczo - kwaterunkowego zajmowały się także szyciem opasek AK przewidzianych na czas powstania dla plutonów męskich, a także prały i reperowały bieliznę żołnierzom AK zakwaterowanym na melinach.

Dział opieki zajmował się przede wszystkim pomocą rodzinom aresztowanych i zesłanych, służąc wsparciem pieniężnym i żywnością. Kobiety z działu opieki zajmowały się także organizacją noclegów dla jeńców powracających z prac przymusowych i wysiedleńców. Krzeszowska w Instrukcji zaleciła wyszukanie odpowiedniej liczby osób potrzebnych do organizowania podobnych akcji. Lokale powinny być zatwierdzone przez komendanta obwodu lub rejonu. Kobiety pracujące w dziale opieki zajmowały się także wyszukiwaniem odpowiedniego „*sprzętu gospodarczego i noclegowego*”¹⁸⁶.

W dziale łączności pracowało najwięcej kobiet. Już w pierwszych zdaniach instrukcji Krzeszowska zastrzegła, że „*łączność dobrze zorganizowana i sprawnie działająca jest jednym z najważniejszych czynników*

¹⁸⁵Ibidem, s. 118

¹⁸⁶Ibidem, s. 119.

pracy konspiracyjnej”¹⁸⁷. Łączniczki były świetnie zorganizowanym oddziałem, poruszały się swobodnie środkami komunikacji, wyposażone w fałszywe dokumenty.

Krzyszowska w instrukcji podała wytyczne co do poczty sztafetowej tak zwanego „Lisztu”, który miał być zorganizowany na podstawie instrukcji łączności grup męskich. Łączniczki zobowiązane były także do wykonywania i zdobywania różnych przedmiotów, w których można byłoby bezpiecznie przewozić pocztę. Do przedmiotów tych należały: zabawki z drzewa, kłębki wełny, kwiaty do płaszczy, długopisy. Łączniczki szyły również i oznaczały płachty sygnalizacyjne dla męskich grup łączniczych. Wymiary płacht także zostały zatwierdzone przez instrukcje WSK: główna płachta powinna mieć wymiary 2m x 3m, zaś trzy pomocnicze 75 cm x 3m. Płachty miały mieć kolor biały¹⁸⁸.

Łączniczki pełniły także służbę wywiadowczą i miały obowiązek natychmiastowego informowania o wszelkich sprawach. Według Instrukcji WSK wzorowa łączniczka powinna być „*sprytna, nerwowo opanowana i mało gadatliwa*”¹⁸⁹. Łączniczki nie ograniczały się jedynie do przekazywania i wyszukiwania informacji. Organizowały podsłuch radiowy, przygotowywały rezerwy na czas akcji „Burza”. W dziale łączniczek pracowały ponadto szyfrantki i maszynistki¹⁹⁰. Zorganizowana służba łączności została oceniona przez Krzyszowską jako bardzo dobra¹⁹¹.

Wytyczne Haliny Krzyszowskiej zamieszczone w instrukcji WSK obejmowały także nakaz szycia na terenie Obwodu opasek dla żołnierzy AK o określonej długości 40 cm i szerokości 20 cm. Praca prowadzona przez wszystkie działy kobiece powinna być zgodna z pracą grup męskich. Krzyszowska poleciła także „*stosować się do warunków terenowych, zaludnienia, materiału ludzkiego, bezpieczeństwa własnego i pracy*”¹⁹².

Nad bezpieczeństwem i wcielaniem w życie poszczególnych punktów instrukcji miały czuwać komendantki. Krzyszowska jako zwierzchnik WSK na

¹⁸⁷Ibidem

¹⁸⁸Ibidem

¹⁸⁹Ibidem

¹⁹⁰E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK* ..., Toruń 1992, s. 181.

¹⁹¹APAK,teczka osobowa Haliny Krzyszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzyszowskiej Orlińskiej*....

¹⁹²*Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, op. cit., s. 119.

III 15/41

Pomorzu żądała od swoich współpracowniczek bezwzględne posłuszeństwa. Zabraniała „plotkarstwa, intryg, dekonspiracji nazwisk rodowych, miejscowości i adresów”¹⁹³. W relacji Haliny Krzeszowskiej wyszczególnione zostały najlepiej działające obwody i ich komendantki: Garnizon Bydgoski z Marią Białą „Magda”, Obwód Włocławski z Marią Raszówną „Myszka”, Lipowski z Marylą Sobocińska „Ryśka”, Garnizon Toruński z Zofią Stankiewicz „Stanisława”¹⁹⁴.

„Ludmiła” składała sprawozdania z działalności swoich referentek łączniczek, najczęściej w formie ustnej. Jednakże zachował się jeden dokument z 1944 roku, z pisemnym sprawozdaniem oraz kilka dokumentów dotyczących jej pracy¹⁹⁵.

Okres IV w dziejach WSK był to także czas przygotowujący kobiety do akcji „Burza”, o której wspominałam w rozdziale dotyczącym SZP – ZWZ – AK na Pomorzu. Akcja „Burza” szczególnie zmobilizowała kobiety z Okręgu Pomorskiego, które włączyły do swoich obowiązków wysyłanie paczek żywnościowych dla warszawskich powstańców przebywających m.in. w obozie pod Grudziądem¹⁹⁶.

„Dom Wdów” w latach 1940 - 1945 stawał się niejednokrotnie przejściowym schronieniem dla sporej części pomorskiej konspiracji. Miał jednak stałych mieszkańców do których należeli: Halina Krzeszowska, Danuta Krzeszowska, Wiktoria Szepetyś, Jadwiga Troicka wraz z rodzicami będącymi dziadkami Krzeszowskiej Leonardem i Emilią Sopoćko, (i. n.) Wodzyńska Bronisław Pietkiewicz - jako sublokator, w późniejszych latach mąż.

Było to przestronne czteropokojowe mieszkanie, na pierwszym piętrze secesyjnej kamienicy, niedaleko Dworca Miasto. Bezpieczeństwo przed zdekonspirowaniem stanowiły dodatkowo dwa wejścia. Jedno z nich znajdowało się od frontu drugie prowadziło od podwórza, przy ulicy Kazimierza Jagiellończyka. Konspiratorzy najczęściej używali drugiego wejścia by w porę dostrzec znaki ostrzegawcze. Tam też zostawiali swoje rowery - najczęstszy środek komunikacji. Z relacji Jana Gębala z 1943 roku,

Gembal
♀

¹⁹³Ibidem, s. 120.

¹⁹⁴APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej....

¹⁹⁵Ibidem, s. 133.

¹⁹⁶Ibidem.

który jako chłopiec wraz z matką Marią Gembalą (Znanięcką) działającą w konspiracji udał się do „Domu Wdów” wynika, że do lokalu prowadziły drewniane schodki w dół. Pomieszczenie było mroczne i oświetlała je tylko jedna lampa. Na środku pokoju stał stół przy którym ustawiono trzy krzesła. Poza wymienionymi wyżej, w pomieszczeniu nie znajdowały się żadne meble. Ściany miały żółty kolor¹⁹⁷.

Biuro AK połączone z archiwum mieściło się w niedostępnym dla mieszkańców najmniejszym pokoju, wyposażonym w wiele praktycznych skrytek jak na przykład odbiornik radiowy zamontowany w nodze od stołu. W murze usytuowanym nad drzwiami wejściowymi ukryta była maszyna do pisania, broń, drugi aparat radiowy marki „Kosmos”, materiały sanitarne¹⁹⁸.

Starsze panie zamieszkujące dom przy ul. Warszawskiej 8, zostały zapamiętane jako osoby bardzo uczynne, życzliwe, charakteryzujące się wzorową organizacją pracy¹⁹⁹. Wykonywały większość prac gospodarskich przygotowywały jedzenie dla gości, pomagały w organizacji noclegów, sprzątały. Organizowanie żywności w dobie okupacji było szczególnie trudnym zadaniem z racji tego, że Polakom przysługiwał znikomy przydział kartkowy. „Goście” przebywający na ul. Warszawskiej 8, w większości zaliczali się do pomorskiej konspiracji. Bywali tu między innymi, wspomniani już niejednokrotnie: Jan Pałubicki, Józef Chyliński, Józef Gross, Henryk Gruetzmacher, Sylwan Stankiewicz²⁰⁰.

Częstym bywalcem „Domu Wdów” była także Maria Sobocińska. Znajdowała tam nocleg i zdawała Halinie Krzeszowskiej relacje dotyczące powierzonych jej zadań wywiadowczych na terenie III Rzeszy²⁰¹. W latach 1942-1944 praca konspiracyjna stawała się z coraz bardziej niebezpieczna, z uwagi na liczne aresztowania.

Jadwiga Troicka ps., „Ciocia”, pełniła funkcję kwatermistrzyni, intendenta i łączniczki WSK²⁰². Z relacji Jadwigi Deruckiej (Gilińskiej) dowiadujemy się o wydarzeniu z udziałem Troickiej, które „uratowało”

¹⁹⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *informacje Jana Gębala...*,

¹⁹⁸E. Zawacka, „*Dom Wdów*” w *Toruniu*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1997, nr 9, s. 6.

¹⁹⁹Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm.

²⁰⁰E. Zawacka, „*Dom Wdów*” ..., s. 6 - 7.

²⁰¹Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm.

²⁰²APAK,teczka osobowa Jadwigi Deruckiej, K: 194/194 P, *relacja własna spisana przez Jadwigę Derucką 26 września 1976, Wrocław.*

pomorską konspirację. W pierwszych dniach lipca 1944 roku, kiedy Jadwiga Derucka pisała na maszynie rozkazy i tajne polecenia Komendy Okręgu, do mieszkania wkroczyli Niemcy. Jadwiga Troicka oprowadziła przybyłych na inspekcję w taki sposób, że „pominęła” pokój w którym znajdowała się maszyna i „Michał”- Gruetzmacher posiadający przy sobie broń. Odkrycie przez Niemców tych faktów, spowodowałoby natychmiastowe aresztowanie wśród członków pomorskiej konspiracji²⁰³.

Jadwiga Troicka miała swój udział także w ocaleniu poufnych dokumentów przewożonych przez M. Sobocińską w trzonku od parasolki. W 1945 roku Urząd Bezpieczeństwa (UB) odkrył „melinę” konspiracyjną przy ul. Warszawskiej 8. Kiedy Maria Sobocińska została zaaresztowana przez funkcjonariuszy UB podczas pobytu w domu przy ul. Warszawskiej 8, Troicka podniosła i schowała niepostrzeżenie parasolkę, która wypadła jej z ręki²⁰⁴.

Kolejną mieszkanką „Domu Wdów” pani Wodzyńska, pseudonim „Babcia”, wraz z matką Janiny Wilmanowicz „Paskudy”, 80 - letnią panią Dunin Marcinkiewicz, były łączniczkami w najbardziej niebezpiecznych punktach miasta. Staruszki poruszały się w różnych punktach Okręgu kontaktując się chociażby z Ireną Buszewicz mieszkającą przy ul. Jęczmiennej 22 lub Stefanią Graboszową mieszkającą przy ul. Szerokiej. Grabosz, Polka mieszkająca wcześniej w głębi Niemiec, często udzielała schronienia członkom pomorskiej konspiracji. Mieszkanki „Domu Wdów” utrzymywały kontakty także z Beatą Chomicz, „Tamara” - (Dunin - Marcinkiewicz). „Tamara” została wciągnięta do konspiracji za pośrednictwem Janiny Wilmanowicz. Pracowała jako łączniczka, a także sanitariuszka. Beata Chomicz współpracowała z nimi aż do około 1945 roku.

²⁰³ Ibidem.

²⁰⁴ Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm.

III/5/44

2. Powojenne losy Haliny Krzeszowskiej

W 1944 roku do Polski wkroczyły oddziały wojsk sowieckich. Rozpoczęły się prześladowania żołnierzy AK przez NKWD. Część kobiet, po rozwiązaniu Armii Krajowej, zasilila szeregi organizacji niepodległościowych takich jak „Wolność i Niezawisłość” (WIN)²⁰⁵.

Działaczki WSK doświadczały wyczerpujących psychicznie i fizycznie śledztw ze strony Urzędu Bezpieczeństwa. Z tego powodu w okresie PRL-u w obliczu represji i terroru kobiety zaangażowane w konspirację utajniły swoją działalność. W roku 1945 UB zdekonspirowało melinę przy ulicy Warszawskiej 8.

Prawdopodobnie „wpadka” powstała na skutek wysłedzenia przez Urząd Bezpieczeństwa kuriera powracającego z Londynu, który wiozł ze sobą listy nazwisk konspiratorów uhonorowanych przez Rząd londyński. Funkcjonariusze UB podążali za kurierem, docierając do domu przy ulicy Warszawskiej 8 i tam urządzili tzw. kocioł. Wszyscy którzy się tam znaleźli, zostali aresztowani²⁰⁶. Wśród aresztowanych, byli między innymi: Jadwiga Troicka, Emilia Sopoćko, Danuta Krzeszowska, Maria Sobocińska, Wanda Ostaszewska²⁰⁷. Zaaresztowani pozostali w domu bez możliwości opuszczenia go. Halina Krzeszowska i Bronisław Pietkiewicz nie zostali aresztowani. Ostrzeżeni w porę zdążyli się ukryć.

Krzeszowska wiedziała o fali aresztowań w Okręgu Pomorskim, o czym świadczy jej rozmowa z Józefem Grussem z dnia 16 października 1945 roku, w której poinformowała go o działaniach UB, dotyczących znanych jej działaczy konspiracyjnych²⁰⁸.

W 1945 roku Halina Krzeszowska przebywała w Bydgoszczy wraz z Marią Lipską i Bronisławem Pietkiewiczem u Aleksandra Sopoćki, najmłodszego brata swojej matki Wiktorii Sopoćko.

²⁰⁵E. Zawacka, *Szkice z dziejów WSK...*, Toruń 2001, s. 199 - 200.

²⁰⁶Relacja M. Sobocińskiej, z 22 marca 2009, Sztokholm.

²⁰⁷APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, uzupełnienie wiadomości o Krzeszowskiej i Pietkiewicz, zebrała Halina Lipska- Koziolowa, 25 września 1986 roku.

²⁰⁸A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, [w:] Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej..., cz.2. s. 99.

III/15/45

27 października 1945 roku Irena Lipska na prośbę Haliny i Bronisława wyruszyła do Torunia, na ulicę Warszawską 8 by dowiedzieć się czy mieszkanie jest już bezpieczne. W „Domu Wdów” wpadła w zasadzkę. Nazajutrz Krzeszowska i Pietkiewicz udali się do Bydgoszczy na ul. Hetmańską, gdzie przebywali znajomi i rodzina aresztowanej Ireny Lipskiej i oznajmili, że muszą się ukryć. W ciągu trzech dni z zasadzki przy ul. Warszawskiej wróciła Irena Lipska.

W grudniu 1945 roku Maria i Irena Lipskie, otrzymały rozkaz przekazania Krzeszowskiej pewnej sumy pieniężnej. Plany te zniweczyli funkcjonariusze UB, aresztując obie kobiety. Mieszkanie stało się zasadzką na tydzień. Po tym czasie Halina Lipska „Ola”, przypadkowo spotkała Krzeszowską na dworcu, ta zaś podziękowała za przekazany jej znak ostrzegawczy – ustawienie doniczki z kwiatem na parapecie okiennym, który uchronił ją przed wejściem do mieszkania i znalezieniem się „w kotle”.

Maria Sobocińska po rozwiązaniu zasadzki uciekła do Lipna. Dom w dalszym ciągu był obstawiony przez funkcjonariuszy UB. Od tego czasu Krzeszowska i Sobocińska nie utrzymywały kontaktów. Do „Domu Wdów” powróciły jednak starsze panie wypuszczone z „zasadzki”.

Według relacji Witolda Sopoćko w kwietniu roku 1945 wraz z żoną i synem przyjechał on z Bydgoszczy do Torunia i zamieszkał w domu przy ulicy Warszawskiej 8 m 6. W 1950 roku Witold Sopoćko skończył studia prawniczo - ekonomiczne w Toruniu. Zarówno przed wojną jak i po wojnie utrzymywał bliskie kontakty z „Domem Wdów”, ponieważ łączyły go więzy rodzinne z jego mieszkankami. O Halinie Krzeszowskiej mówił jako o starszej siostrze ciotecznej²⁰⁹.

Krzeszowska wraz z Pietkiewiczem w obawie przed zdekonspirowaniem, upozorowali swój wyjazd do Anglii²¹⁰. Według Elżbiety Zawackiej rzeczywiście nielegalnie wyjechali do Anglii, by powrócić do Polski i osiedlić się we Wrocławiu w 1947 roku²¹¹. Do Wrocławia pojechała z nimi także córka

²⁰⁹APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, pismo Witolda Sopoćko do Fundacji....

²¹⁰A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej..., cz.2, s. 99.

²¹¹E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa* ..., s. 134.

III/5/46

Krzeszowskiej - Danusia²¹². We Wrocławiu państwo Pietkiewiczowie przyjęli ze względów bezpieczeństwa fikcyjne nazwisko Orlińscy. Znajomi pomogli rodzinie znaleźć mieszkanie i pracę. Na przełomie 1947/1948 Orlińscy jeszcze raz spotkali się z rodziną Lipskich. Z relacji Marii Lipskiej wynika, że Bronisław Pietkiewicz prowadził we Wrocławiu aktywne życie zawodowe jako założyciel elektrowni, kierujący całą energetyką rejonu dolnośląskiego. Był także członkiem Automobilklubu²¹³.

W 1956 roku Pietkiewicz postanowił ujawnić się jako żołnierz AK. Halina Krzeszowska wycofała się całkowicie z jakiegokolwiek służby publicznej, co według Marii Sobocińskiej wiązało się przede wszystkim z chęcią zachowania prywatności²¹⁴. Zrezygnowała także z utrzymywania kontaktów towarzyskich, łączących ją z dawnym miejscem zamieszkania – Toruniem.

Elżbieta Zawacka podjęła próbę skontaktowania się z Krzeszowską. W liście do pani Orlińskiej z 2 czerwca 1976²¹⁵ roku poprosiła ją o zorganizowanie pomocy dla Jadwigi Trockiej, borykającej się z niską emeryturą i ciężką chorobą. W powyższym liście „Zo” zaprosiła Krzeszowską do Torunia i prosiła ją także o przesłanie swojej relacji dotyczącej pracy konspiracyjnej. Niezwłocznie otrzymała odpowiedź. W liście zwrotnym z 27 października 1976²¹⁶ roku Halina Krzeszowska poinformowała o swoich kłopotach ze zdrowiem, przesłała także oświadczenie świadka, które miało przyspieszyć uzyskanie przez panią Jadwigę Troicką renty kombatanckiej.

Krzeszowska zmarła 18 sierpnia 1977 roku po chorobie trwającej od 1973 roku²¹⁷. Bronisław Pietkiewicz zmarł w 1979 roku. Po śmierci Haliny Krzeszowskiej, Maria Sobocińska pojechała do Wrocławia w nadziei, że Danuta Belikanowicz (Krzeszowska), udostępni jej materiały archiwalne dotyczące matki. Danuta uczyniła to, zaś materiały odnoszące się do Haliny Krzeszowskiej – Orlińskiej zostały przez Marię Sobocińską wysłane do

²¹²A. Zakrzewska, *Krzeszowska Halina*, Toruński słownik biograficzny..., s. 146.

²¹³APAK,teczka osobowa Haliny Lipskiej- Koziolowej, K : 558/558 P , *relacja Haliny Lipskiej – Koziolowej...*

²¹⁴Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm

²¹⁵APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *list Elżbiety Zawackiej do Haliny Krzeszowskiej – Orlińskiej...*

²¹⁶APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej K:189/189 P, *list Haliny Krzeszowskiej – Orlińskiej do Elżbiety Zawackiej z 27 października 1976 r.*

²¹⁷E. Zawacka, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa ...* , s. 134.

Fundacji General Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskiego Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Kobiet w Toruniu²¹⁸. Niedługo po wizycie Marii Sobocińskiej w 1992 roku we Wrocławiu Danuta Belikanowicz zmarła.

Jako szefowi Referatu WSK z 1944 roku, Halinie Krzeszowskiej przysługiwał stopień kapitana, co jednak nie zostało do dziś zweryfikowane. W 1945 roku została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Jej nazwisko znajduje się na tablicy pamiątkowej odsłoniętej 26 IX 1991 roku na domu przy ul. Warszawskiej 8 – „Domu Wdów”²¹⁹.

²¹⁸Relacja M. Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm.

²¹⁹APAK,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej , K 189/189 P , pismo Witolda Sopoćko do Fundacji...

Zakończenie

Współcześnie żyje już niewielu działaczy pomorskiej konspiracji. Pamięć o nich przetrwała głównie poprzez publikacje Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek. Instytucja ta od lat gromadzi dokumentację, jak również pielęgnuje pamięć o ludziach i wydarzeniach związanych z konspiracją. Jedną z osób, której imię warto zapamiętać jest Halina Krzeszowska. W niniejszej pracy przedstawiłam jej działalność na terenie Pomorza, jako Szefa Wojskowej Służby Kobiet.

Na podstawie licznych informacji w postaci: relacji, biogramów, opracowań dotyczących tego tematu można wyciągnąć następujące wnioski. Halina Krzeszowska posiadała liczne zasługi na rzecz Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu w latach 1939-1945, do których należały przede wszystkim: działalność społeczna w okresie przedwojennym, gromadzenie i przekazywanie informacji za pośrednictwem znakomicie zorganizowanej grupy łączniczek, tworzenie silnych struktur konspiracji pomorskiej, poprzez „zaprzysiężanie” poszczególnych osób do służby cywilnej i wojskowej, opracowanie instrukcji WSK wytyczającej jej główne aspekty organizacyjne.

Halina Krzeszowska posiadała przy tym wszystkie te cechy, którymi powinna odznaczać się wzorowa zwierzchniczka. Skrupulatność, zorganizowanie, umiejętność współpracy z ludźmi, szybkość w podejmowaniu decyzji, pogodę ducha. Służba Krzeszowskiej nie ograniczała się tylko do obowiązków wojskowych. Posiadała tak samo jak pozostałe uczestniczki WSK liczne obowiązki cywilne związane z życiem rodzinnym: prowadzenie domu, wychowanie dziecka. Niejednokrotnie musiała dzielić swój czas, pomiędzy rodzinę a obowiązki wojskowe.

Udział kobiet w pomorskiej konspiracji i organizacjach wojskowych na Pomorzu, odznaczał się gorliwością i oddaniem, lecz jak twierdziła gen. Elżbieta Zawacka „był trudno dostrzegalny”. Pomimo że od 1922 kobiety udzielały się w licznych organizacjach mających na celu przysposobienie ich do służby wojskowej, zaś od 1943 roku posiadały prawny status żołnierza, ich wkład w walkę na Pomorzu został prawie całkowicie przemilczany. Współcześnie z uwagi

na to, że żyją jeszcze nieliczni uczestnicy tamtych wydarzeń, istnieje możliwość uzupełnienia wiedzy z tego okresu historii.

Chciałabym odwołać się w tym miejscu do przeprowadzonych przeze mnie wywiadów z Marią Sobocińską. Rozmowy z „Ryską” były okazją do uzyskania wiedzy na temat funkcjonowania pomorskiej konspiracji, jak również dostarczyły mi informacji o wpływie wydarzeń wojennych na życie osobiste kobiet. Były to niewątpliwie trudne doświadczenia.

Kobiety jak i mężczyźni, działający w licznych organizacjach konspiracyjnych na terenie Pomorza w latach 1939 - 1945 nie doczekali się zasłużonego uznania ze strony powojennych władz polskich. Za udział w konspiracji spotkały ich liczne szykany, tj. aresztowania, wywózki na wschód, długoletnie kary pozbawienia wolności. Dopiero rok 1989 przyniósł istotne zmiany w postrzeganiu działalności organizacji konspiracyjnych na terenie Okręgu Pomorskiego. Zmiany te polegały głównie na odrzuceniu propagandy szerzonej przez władzę komunistyczną, dotyczącej „antysocjalistycznych” działań Polskiego Państwa Podziemnego na Pomorzu.

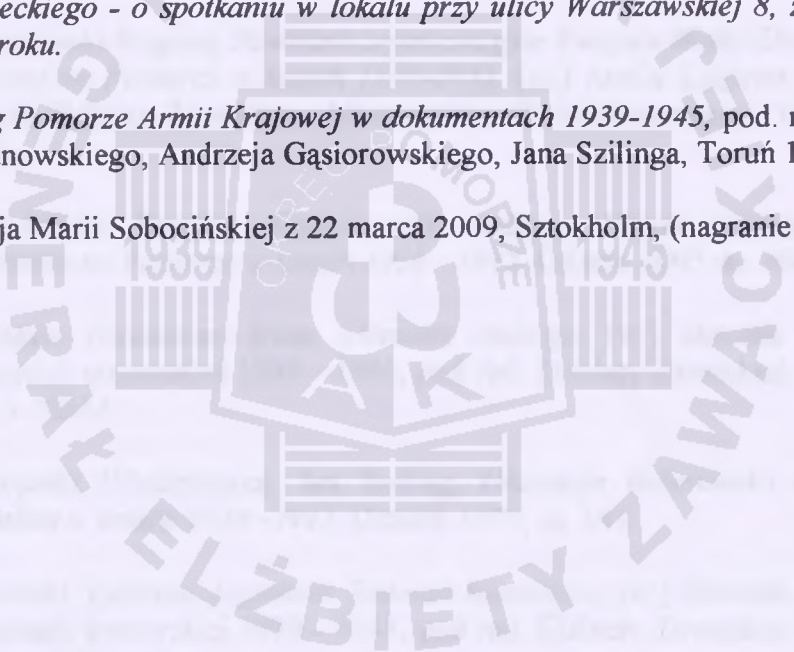
Mam nadzieję, że niniejsza praca będzie stanowiła kolejny, niewielki krok w badaniach dotyczących WSK na Pomorzu, zwłaszcza iż jest to temat wciąż jeszcze otwarty. Halina Krzeszowska była osobą której działanie charakteryzował niewątpliwie patriotyzm. Poznawanie historii uczestników pomorskiej konspiracji pozytywnie wpłynie na kształtowanie się postawy szacunku wobec historii własnego regionu.

Bibliografia

1. Źródła:

1. *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1943 roku, o Ochotniczej Służbie Kobiet*, Dziennik Ustaw z 4 listopada 1943 roku, System informacji prawnej LEX(z terenu UMK):
[<http://papi10.uci.umk.pl/cgi-bin/genhtmlid=z4a37ee0&&pspno=&comm=spistr&aut=nrI6906243&ver=1>, dostęp dnia 17 czerwca 2009].
2. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Beaty Chomicz (Dunin - Marcinkiewicz), K: 676/ 1416 P, *relacja własna spisana przez Beatę Chomicz (bez daty)*.
3. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *list Elżbiety Zawackiej do Haliny Krzeszowskiej - Orlińskiej z 2 czerwca 1976 roku*.
4. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Jadwigi Deruckiej, K : 194/194 P, *relacja własna spisana przez Jadwigę Derucką 26 września 1976 roku, Wrocław*.
5. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek ,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *list Haliny Krzeszowskiej - Orlińskiej do Elżbiety Zawackiej z 27 października 1976 roku*.
6. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K:189/189 P, *relacja Haliny Krzeszowskiej Orlińskiej spisana przez Irenę Monsiorską 13 lipca 1977 roku, Wrocław*.
7. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Ireny Lipskiej, K: 558/558 P, *relacja Ireny Lipskiej, spisana przez Irenę Monsiorską 4 października 1978, Bydgoszcz*.
8. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K: 189/189 P, *uzupełnienie wiadomości o Krzeszowskiej i Pietkiewicz zebrała Halina Lipska- Koziółowa 25 września 1986 roku*.

9. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Haliny Lipskiej-Koziolowej, K : 558/558 P, *relacja własna spisana przez Halinę Lipską – Koziolową, 30 kwietnia 1989 roku, Bydgoszcz.*
10. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Krystyny Dąbrowskiej, K: 441/441 P, *relacja własna spisana przez Krystynę Dąbrowską 4 października 1990 roku, Łódź.*
11. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K 189/189 P, *pismo Witolda Sopoćko do Fundacji z 30 stycznia 1994 roku.*
12. Fundacja Generał Elżbiety Zawackiej Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek,teczka osobowa Haliny Krzeszowskiej, K. 189/189 P, *informacje Jana Gębala-siostrzeńca Władysława Znanieckiego - o spotkaniu w lokalu przy ulicy Warszawskiej 8, z 30 grudnia 2003 roku.*
13. *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach 1939-1945*, pod. red. Bogdana Chrzanowskiego, Andrzeja Gąsiorowskiego, Jana Szilinga, Toruń 1999, ss. 175.
14. Relacja Marii Sobocińskiej z 22 marca 2009, Sztokholm, (nagranie własne).



2. Opracowania:

1. Friszke Andrzej, *Polska - Losy Państwa i Narodu 1939-1989*, Warszawa 2003, ss. 507.
2. Gąsiorowski Andrzej, *Początki konspiracji- jak powstawało polskie państwo podziemne na Pomorzu*, [w:] *Polskie państwo podziemne na Pomorzu 1939-1945*, pod red. Grzegorza Górskiego, Toruń 1999, s. 37-56.
3. Gąsiorowski Andrzej, *SZP- ZWZ- AK na Pomorzu*, [w:] *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939 - 1945*, pod red. Jana Szilinga, Toruń 1990, s. 93 - 124.
4. Chrzanowski Bogdan, *Kształtowanie się nastrojów ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu w świetle źródeł konspiracyjnych 1939-1944*, [w:] *Spółceństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939 - 1945*, pod red. Katarzyny Minczykowskiej i Jana Szilinga, Toruń 2004, s. 25 - 45.
5. Chrzanowski Bogdan, *Struktura organizacyjna Związku Walki Zbrojnej - Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939-1945*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, pod red. Elżbiety Zawackiej i Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 25-76.
6. Chrzanowski Bogdan, Gąsiorowski Andrzej, Steyer Krzysztof, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939 - 1945*, Gdańsk 2005, ss. 660.
7. Jagielska- Nowakowa Irena, *Derucka Jadwiga*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 - 1945*, pod red. Elżbiety Zawackiej, Toruń 1996, cz. 2, s. 52-54.
8. Jastrzębski Włodzimierz, Jan Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939 -1945*, Gdańsk 1979, ss. 343.
9. Jaszowski Tadeusz, *Łęgowski Tadeusz Kazimierz*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939 - 1945*, pod red. Elżbiety Zawackiej, Toruń 1996, cz. 2, s. 115 - 116.
10. Jaszowski Tadeusz, *Okręg Pomorski Armii Krajowej, Podokręg Południowo - Wschodni*, Toruń 1996, ss. 176.
11. Jaszowski Tadeusz, *Pietkiewicz Bronisław*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, pod red. Anny Zakrzewskiej i Elżbiety Zawackiej, Toruń 1997, cz. 3, s. 138-141.
12. Karpus Zbigniew, *Rosjanie i Ukraińcy w Toruniu w latach 1920-1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1998, s. 87 - 98.

13. Komorowski Krzysztof, *Konspiracja Pomorska 1939-1947 Leksykon*. Gdańsk 1993, ss. 228.
14. Komorowski Krzysztof, *Okręg Pomorze Armii Krajowej, Od Grunwaldu do WIN-u*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, nr 4, s. 71-95.
15. Krajewski Mirosław, *Słownik biograficzny Ziemi Dobrzyńskiej do 1945 roku*, Lipno 1992, ss. 423.
16. Podlaszewska Krystyna, *Hejka Longin*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1947*, pod red. Hanny Maciejewskiej-Marcinkowskiej i Elżbiety Zawackiej, Toruń 1994, cz. 1. s. 88-88.
17. Przybyszewski Kazimierz, *Litwin na pomorskiej kolei*, „Nowości”, nr 211 z 18 września 1997, s. 9-10.
18. Przybyszewski Kazimierz, *Ludzie Torunia Odrodzonej Rzeczypospolitej*, Toruń 2001, ss. 444.
19. Salmonowicz Stanisław, *Miejsce i rola Okręgu Pomorskiego w strukturach organizacyjnych i planach działania ZWZ- AK*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, pod red. Elżbiety Zawackiej i Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 13-24.
20. Skrobicka Barbara, *Kałamajska Helena, ps. "Klementyna"*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1947*, pod red. Hanny Maciejewskiej-Marcinkowskiej i Elżbiety Zawackiej, Toruń 1994, cz. 1, s. 106-106.
21. Stankiewicz Lech, *Stankiewicz Zofia z d. Butler*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1947*, pod red. Hanny Maciejewskiej-Marcinkowskiej i Elżbiety Zawackiej, Toruń 1994, cz.1, s. 195-195.
22. Sziling Jan, *Struktura narodowościowa Torunia w okresie okupacji niemieckiej (1939 -1945)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, t. III , Toruń 1993, s.161-172.
23. Wojciechowski Mieczysław, *Polacy i Niemcy w Toruniu w okresie międzywojennym 1920-1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym 1920 - 1939*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1991, s. 29-44.
24. Wojciechowski Mieczysław, *Życie polityczne mniejszości niemieckiej na Pomorzu w okresie międzywojennym (1920-1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, pod red. Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1998, t. VI, s. 51-71.

25. Wojtowicz Krystyna, Marylka: opowieść konspiracyjna ze wspomnień Marii Sobocińskiej ps. „Ryśka” komendantki AK/WSK Obwodu Lipno i Inspektoratu Włocławek, Kraków 2005, ss. 158.
26. Woźniczka Zygmunt, *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość na Pomorzu w latach 1945 -1947*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, pod red. Elżbiety Zawackiej i Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 279-288.
27. Zakrzewska Anna, *Buszewicz Irena*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, pod red. Anny Zakrzewskiej i Elżbiety Zawackiej, Toruń 1998, cz. 4, s. 31 - 32.
28. Zakrzewska Anna, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej 1939-1945*, pod red. Elżbiety Zawackiej, Toruń 1996, cz. 2, s. 98 – 100.
29. Zakrzewska Anna, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, pod red. Zbigniewa Nowaka, t. II , Gdańsk 1994, s. 145 - 145.
30. Zakrzewska Anna, *Krzeszowska Halina*, [w:] *Toruński słownik biograficzny*, pod red. Krzysztofa Mikulskiego, t. I, Toruń 1998, s.145 - 146.
31. Zakrzewska Anna, *Oddziały partyzanckie Armii Krajowej na Pomorzu*, [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu*, pod red. Elżbiety Zawackiej i Mieczysława Wojciechowskiego, Toruń 1993, s. 155 - 168.
32. Zakrzewska Anna, *Przy Warszawskiej 8*, „Nowości”, nr 193 z 20 czerwca 1997, s. 9 - 10.
33. Zawacka Elżbieta, *„Dom Wdów” w Toruniu*, „Wrocławski Tygodnik Katolików” 1997, nr 9, s. 5-7.
34. Zawacka Elżbieta, *Halina Krzeszowska Pietkiewiczowa (1905-1978)*, [w:] *Zasłużeni Pomorzanie w latach II wojny światowej: Szkice biograficzne*, pod red. Józefa Borzyszkowskiego, Wrocław 1984, ss. 226.
35. Zawacka Elżbieta, *Kobiety w Armii Krajowej na Pomorzu*, [w:] *Walka podziemna na Pomorzu w latach 1939 - 1945*, pod red. Jana Szilinga, Toruń 1990, s. 223 - 246.
36. Zawacka Elżbieta, *Polki toruńskie w konspiracji wojskowej podczas ostatniej wojny*, „Rocznik Toruński”, 1993, nr 16, s. 29 - 91.
37. Zawacka Elżbieta, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 2001, ss. 432.
38. Zawacka Elżbieta, *Szkice z dziejów Wojskowej Służby Kobiet*, Toruń 1992, ss. 413.

IV. 1. Korespondencja Krzeszawskiej Haliny
z Elżbietą Zawacką:

1. List E. Zawackiej z 2. 06. 1976r., rękopis, kop. k. 1 s. 1
2. List Haliny Krzeszawskiej - Orlińskiej
z 27. 10. 1976r., rękopis oryg. k. 2 s. 2-5
3. List E. Zawackiej z 4. 11. 1976r. rękopis kop. k. 2 s. 6-7



p. Glinińska

Torun, dnia 2 VI 1976 IV/1/1

189 Pam
zob. faktę Glinińska 194 Pam

Szanowne Pam

Byłam dziś u p. Trotskiej, obruciny Pam Ciocki, z którą
przeprowadziłam wywiad nt jej małżeństwa w Warszawie z okupantem
(p. Mamonowicz z Bydgoszczy zapewne poinformowała Pama, że
spotkałam się z nią w tym zakresie)

Musieli, że Ciocki Pam, która obecnie jest przykurcze do
Łódzka (akurat natrafiałam na ją właśnie w drodze z przelęgnowek
które PCK ma zmieścić przy przychodni) - matery są też
kombatanckie, postanowiłam przy jej matery emigracji

Przy okazji sprawy wystawienia dla niej "oswadczenia a
świadczenia" (dla ZROW/Du) także do jej drugiej przychodni,
dobrze ją znajemy, do p. Mamon Sobocimskiej (z którą
jestem w kontakcie)

Wiem od p. Mamonowskiej, że Pam namiętnie mi się
nie widzi przy zdrowiu, ale myślę, że trzeba p. Trotskiej
te sprawy załatwić. Może p. Katanowicz zapyta ją o to

Jeżeli wywarzy szacunkiem i niedość koloru
po zdrowianiu

Elżbieta Zawacka '20'

Ps Gdyby Pam była kiedyś w Toruniu, dobiegłby
mnie darośno poinformować z Gdansk, była bym Pam
spromiennie wdzięczna za spotkanie się z nią.

Kolęto mi się dotychczas zbliżać 186 wywiadów od
kobiet z pomorskiego wchodzą sporn, ale wale spraw
trzeba wygodnie, sprasować (Mutatwe to więc przy
intensywnej pracy zawodowej). Ostatnio przesłałam
płk Chybiński, podaje blisko 70 nazwisk kobiet z
różn. funkcji, m. m. odczytanie z Pama

2

Wroclaw 27. 10. 1976

199 Form IV/1/2

Wielce Szanowna Pani!

Wysyłam natychmiast z
kudam z dołączoną przez mnie
formularz oświadczenia świad-
ka, mi jestem pewna czy
dobrze go wypisaliśmy, ale
w dobrej wierze i ściśle na-
pisanam.

Jeszcze żałuję że to tak
późno jest aktualnie, czas
robi swoje i wiele rzeczy za-
pomina się, tembardziej że
od 1973 roku choruję, już 5^{ci} razy
byłam w szpitalu na dmienionych

IV/1/3
ne

pobytach, a tak co miernice
kontrolni, ostatnio czuj z
rzejdzam z gorzi, a chciaba-
bym jener przed smierci ro-
bnye "Ciois Jady" dz dla mi
svitz Robitz, bo caba eycie, po
stracie mysz i synov ryba
dle vsvystrich, nie sradze
adronie, ani sit, byba vsvystrich
gdnie ktos potrebovat pronyay.
Ona jener podkaymnye svoimi
histami mi nie ne dnela, by
eic dla bliznich, rochanych
istot.

Godyby stanovna Paim potre-
bovat jener jazyk infor-
macji, to chetny sduze svojs

osobę, bo mię pamiętam ^{IV/1/4} co
podałam p. Chruszowskiemu.
A my tu z „Leng” i „Chang” ^{był Karol} ^{zadanie}
byliśmy razem przypominali
fakty. Czy interesuje Pani
niektóre epizody z naszych
przeżyć? Chciałbym móc iść -
potem z organizacją p. Stowżow-
skiego „Chier i plang” dużo spa-
dek przez niego i wyrok mię
jako podaje „Stolica” wykonać
w Warszawie, len w Toruniu.
Ciekawiem czy która z Pań po
powstaniu pamiętają Kwiaty
w aśmi w Toruniu u Warszawskiej
Przywróć nam jakiś kolejarz

ani pseudonim, ani název má pánižka.
Svůj brněnský název, jistě dají si
jako mányška. Enalafon pánižka
mých legitimací mánych sanitářů, by
"Jasné" šaržerů a jenerů dříseje, a
mí pánižka. Za pánižku v leži by
"Ednáni" mányška Gogol převrátá jázo jáme-
centra v aptce na rynku. (před pánižkou)
Přeprava za bagru, lež študno
mí štopy z pánižku, práve nýre doručena
odejra si jáme štamanie.
Pozostaj z šacurku in A. O. Libin.

Szansowne i Dobra Pam, [H. Orlińska] ^{189 Pam} Torun 4 XI 1976 ^{IV/1/6}

1. Dziękuję serdecznie za odpowiedź w sprawie p. Troickij. Muszę tu przypomnieć, oświadczając o świad-
ka, wystawionego ani przez Pam ani przez p. Derucke.
Ponieważ potwierdzenia autentyczności podpisu po-
świadczony przez organ Zbawid (Zbawid jest ob-
owiązany do takiego oświadczania także w wypadku,
gdy autor oświadczania "nie jest członkiem Zbawid",
za tak wystawianą liczbę oświadczani, nie
należąc do Zbawid)

Zatęgam z formułami nie wpaść, gdyby Pam,
Pam Derucke zechciał, powtórnie napisać oświad-
czania - a to przez chęć am powtórnie, z
drugą z Pamą podjąć dla oszkowca p. Troickij.

2. Oprosimy się tutaj, że Pam wyraża gotowość pre-
karama posiadanych informacji odrzucić Pam
i całej WSK na Pomorze. In wiary stać się, kiedy
nie odgrywać odpowiedni wyew. Wład Zbawid o powo-
kani w dniu oporu: W ogóle go nie było, PK nie ist-
niało. Zatruli tylko zdający espedientsche. Główny
to ludzie, którzy tu w ogóle nie byli, którzy o tyle
taterny było zyc' w 99. Co za fałszywym historii.

Zimny stasme bytam w zarządzie woj, aby żożić
deklarację o Kartę Kombatanckę. Byłam przez
6 lat zaprzynięzonymi zatwierdzenie SZP-202-ITK
mam rozm. bogate oświadczania Akowickie i oświad-
czania moich bezpośrednich przełożonych z Ko-
mendy Główny ITK - a o Kartę Kombatanckę
byłam prawie podobnie trudno, bo w okresie sta-
linowskim przez 4 lata zamknięto mnie w więzieniu.

Mam to uważam, że obowiązkowo wobec historii
każdego zatwierdzenie ITK jest atawami o Kartę Kom-
batanckę (a podobno mogą być wydawani tylko do
kencia br). Tak też uważa p. Mura', b. szef
WSK w Komendzie Główny ITK.

IV/2. Korespondencja z rodziną,
reletoorki: Trzeszowska Halina

1. Pismo Witolda Sopoćko do
Fundacji z 30.01.1994r., napis oryg. k. 1 s. 1



mgr Witold Sopoćko
zam. ul. Okopowa 5a/23
20-022 Lublin
tel. 298-22

L dr
Wpłynęło dnia 17.02.94 A
Ldc. 7281/194
Zarząd Fundacji
ARCHIWUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ
ul. Piekary 49
87-100 Toruń

do Terki
H Krzeszowska Toruń

Przed wszystkim serdecznie dziękuję za przesyłane mi Biuletyny. Jednocześnie najmocniej przepraszam za tak długie milczenie, ale złożyło się na to szereg przyczyn i powodów.

Odnosnie relacji informuję, że w okresie okupacji/1939-45/ nie łączyły mnie żadne więzy organizacyjne z Armią Krajową Okręgu Pomorskiego, gdyż w tym okresie mieszkałem w Warszawie, działając równocześnie w konspiracji-AK.

Przed wojną mieszkałem wraz z rodzicami w Bydgoszczy, gdzie w maju 1939r zdałem maturę w Liceum im. Marsz. J. Piłsudskiego, działając także w ZHP w stopniu Harcerza RP.

Natomiast do Torunia przyjechałem wraz z rodziną/żona i syn/ dopiero w kwietniu 1945 roku, zamieszkując przy ul. Warszawskiej 8m6. Również w Toruniu w 1950r ukończyłem studia na Wydziale Prawno-Ekonom. UMK.

Oczywiście tak przed wojną jak i po wojnie miałem bardzo bliskie stosunki z Domem Wdów przy ul. Warszawskiej 8 m 3, gdyż zamieszkałe tam: Emilia Sopoćko była moją i Haliny babcią, Wiktoria Szepetys z d. Sopoćko - matka Haliny, moją ciotką, Jadwiga Troicka z d. Sopoćko również ciotką, Halina Krzeszowska-Pietkiewicz była moją starszą siostrą cioteczną oraz jej córka Danuta Krzeszowska-Belikanowicz, zmarła w 1992r we Wrocławiu.

Wiadomo mi także, że ciotka moja Jadwiga Troicka, była potajemnie odznaczona przez Rząd RP w Londynie.

W razie potrzeby, służę dalszymi informacjami dot. rodziny.

W końcu nadmieniam, że będąc w listopadzie ubr na jednym z cmentarzy lubelskich, przypadkowo znalazłem zaniedbany grób ostatniego Prezydenta m. Torunia Leona Raszeji/ur. 26.6.1901/, który zginął na posterunku w dniu 9.09.1939r. w Lublinie. Jeśli znajdą się osoby lub organizacje zainteresowane tym, służę bliższą lokalizacją.

Równocześnie przekazuję na konto Fundacji 100 tys zł życząc dalszej owocnej pracy i osiągnięć.

z poważaniem

Lublin, dnia 30 stycznia 1994r

PS uproszczenie prawnie o dołączenie Biuletynów

T: K: 189/189 Pom.

20 Pom.

Przełom ska Kalina

V. Blaty informacyjne
n. 63

1939

1945

AK

EMERAK

ELŻBIETY

ZAWACKIE

W nowoczesnym dniu Srebrnych ¹
godów przesłaniny moe ser-
decznych życzeń chociaż mierna
nie ale życzenie
12.7.44. Włocławek z rodziną

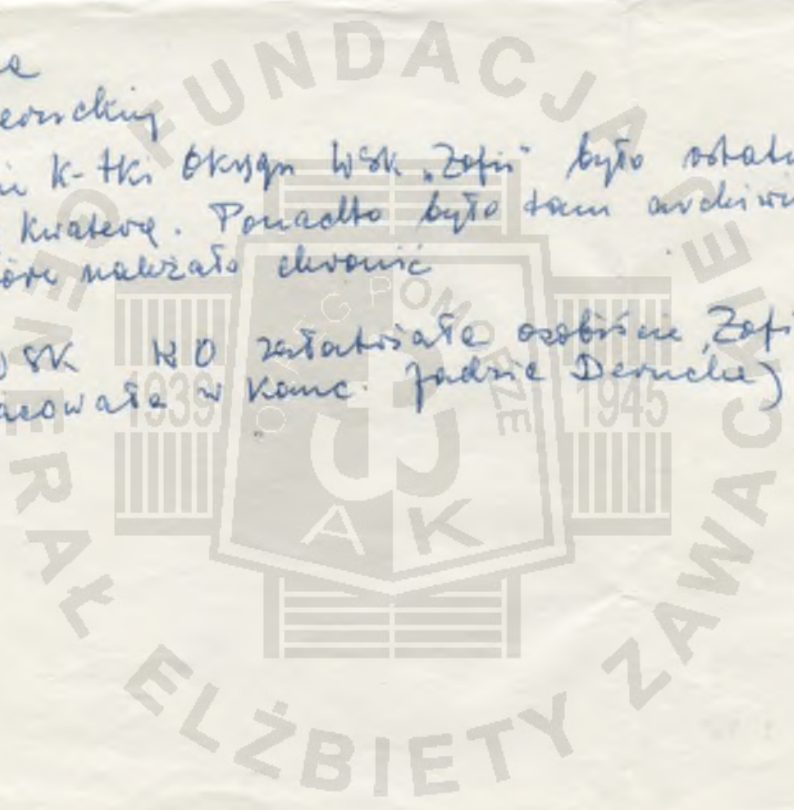
1 2 3 HK
 4 ^K Grzeszewska Halina 5 Torun 2
 6 ps. „Drobnica” 7
 8 9
 10 11
 11 a 1945.

12 Waszkiewicz Zofia : „Zobojęz wielu opornych Torunian
i pod. tor. podlega okupacji hitl.”
 Roczn. Tor. r. 80 nr 15 s. 57-70

SK. art. HK była Komendantką Garnizonu, Obejście i dzieł-
 ni cy „5” ^{na terenie Inspektoratu „Gospodarstwo” (obwód}
 Torun) oraz ^{Komendancja} Wojsk. Floty Kolbet 42 i 43 r.

Przeszedł
 vel. J. Demicki
 mieszkani k-ki Okręgu WSK "Zefir" było ostatnie wzięcie
 bezprzemysłowe. Ponadto było tam archiwum K. Podolskiej
 i WSK, które należało do niego

Sprawy WSK NO załatwiały osobiscie "Zefir" (mimo to w
 nich pracowała w kom. Jadwiga Demicka)





++
vii 197

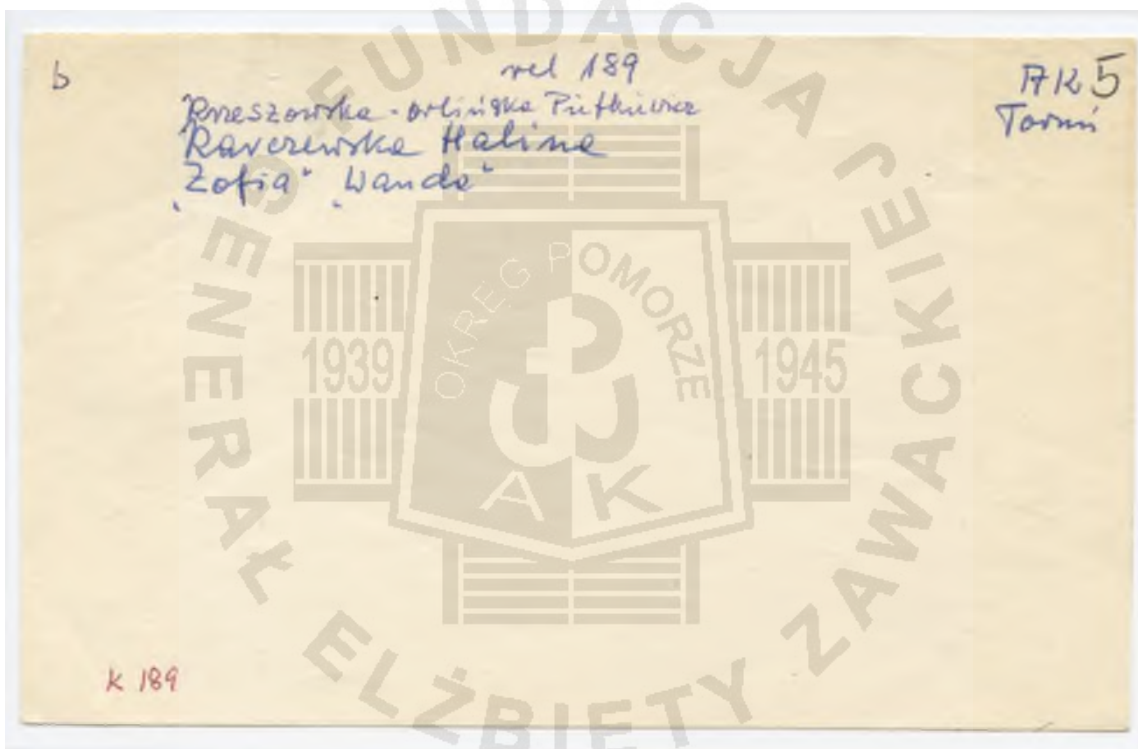
189/18

256 4
Torun
Brodnica

c. Kraszowska - Orlińska Pietkiewicz
Helena

ps. Zofia, ład miła

FUNDACJA
1939 1945
AK
ELŻBIETY ZAWACKI



189 Pan Krasnawka Iwto WSW. 6
++ Orlińska - Pietkiewicz 2 d. Szepietys Tarni
ps. Zofia, Ludmiła "vito" Halne HK

53-018, Wrocław ul. Letnia 24

ostatnia k. the USK KO 17 K Pans na
relacje 3 I 75
zob. dane J. mmo.

zob. for Paluszkiwice

2 Maja sierpień 1947

K

Tosini ♀

Kreszowska Halina

nekrolog przygotowany przez 4 Młociankę 20¹ 83

Dnia 18 VII 1977 r. zmarła nasza najkocha-

niejsza żona matka, babcia i prababcia

o. Halina Otłowska - Piętkiewicz

z d. bępieży przedlonim. Zopie

Pogrzeb odbył się we Wrocławiu 22 sierpnia

8

16 sierpnia 1977 r. Zmarła nasza najbliższa
Zona, Matka, Babcia i Prababcia
6. i D.

HALINA ORLIŃSKA-PIETKIEWICZ

z domu SZEPETYS
pseudonim „Zofia”

Pogrzeb odbędzie się we Wrocławiu, 22 sierpnia, o godz. 11.00,
na Cmentarzu Osobowickim.

77167-g

RODZINA

1.

L, 189/Pow.

β. WSK-AM
Tomek
Lipin 9

++

4. Orlińska Hatina 5. z d. Szepetyś

2-oko Kraszowska
11-oko Piethiewicz

6. „Ludwita” Kopin

7. Orlińska od 1943/44

8. Stanisław Wilełozie
z of. Sopocho

9. 19. IV, 1905 Białopole
25RR

10. Wołosz, of. Lelnia 24
t.d. 61-41-60

11.

12. mel J. M

341/18P37
K 114 23 224

do Księstwa bismarskiej Puffhewice 10
Königsberg
"Zofia" kuzynka jednak nie ma jeszcze instrukcje WSK.
Zalazony przepis o stopniu "mt. Kuchler" w rozpisce
z Bohemii; dowiedzieli się o istnieniu takiego
stopnia od Haliny Krasnowskiej, która u nich
bywała



do rel. Rossarkij - Orbinokij

11

inf. Zimkiviere 30.81.

- Rossowke jako by należała do Zwigelów
Mwainców, Helmanców, Petlurowców.

Do ty de Ukrainca należała również matka
Zimkiviere (Rozynka), i tam powstał Ross-
owka i zamieszkał w niej 1942 do pros 1944

- Babcia Sapociko zamieszkała w czasie okupacji
Pietkiewicz od Petkivier mieszkała na Ławowickij
od 1941(?) roku; przed odjazdem z Rossowki
przejechała na przystanku na dożyn



Województwo pomorskie, powiat w Pleszewie
Miał kształtowania się przepisy prawa

1939

OKRĘG POMORZE
AK

1945

20/30 LISTOPAD 1980

rel 189/8

Termin 13

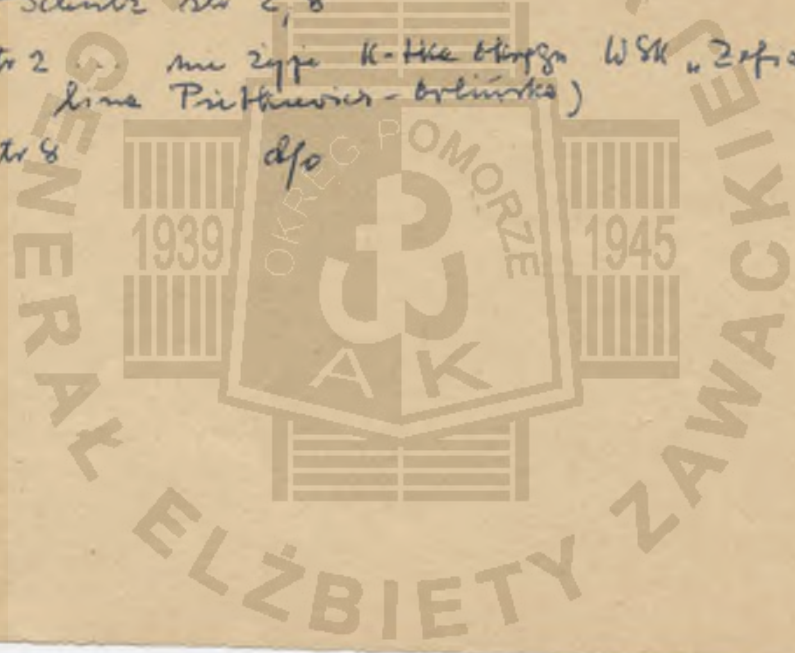
Prithwiewer - bolsziwska heslona

R Schenke str 2, 8

str 2 mi zupa K-Hie obloga WSK "Zofia" (heslona Prithwiewer - bolsziwska)

str 8

dfo



KT.

rel. 189 P

Toruń
M

Kreszowska Orlińska Halina

rel. Sobocińskiej Jarii (156 P)

- 1) Kreszowska Orlińska zaprzyjęta Sobocińską na k-tkę Obwoodu WSK Lipno w roku 1943 (II) bk 84
- 2) ~~Sobocińska~~ (wykonanie) przez Orlińską o różnych zleceniach sztabu KO
- 3) Sobocińska przekazała Orlińskiej informację o ~~zamiarowanym~~ samobójstwie Hitlera (VII 44) bk 84

1. Rozmowa jako kandydatka WSK Podolny Pałfu a rozpracowaniem kandydatki Okręgu po Zofii ~~Przebieg~~ ^{Przebieg} 4 WK w Warszawie, Włocławku, Genewie, Rygum 1 Brodnie 52-1984

WZBIETY

„Komendantem Inspektoratu Tomińskiego 202.
1944r. był por. por. m. Pietrkiewicz / pod
Orliński / z Tomowa,
Wyodrębnił się również pion kobiecych, z zadaniem przygo-
towania kobiet do udzielenia w. kusz, stworzenie pomocniczej
szkoly wojskowej, oraz oddziału kobiecych.
Komunikatem szefa Szkoły Kobiecych była Halina Sopoćko
ps. „Zofia” pochodząca z domu Orlińskiego.
Orliński wraz z k. l. m. al. w. Tomu chor. Stachowskiem
zostali później aresztowani i zamordowani.

Pełne dane

189 Pom

"SSK" AK "16
Tom

Imię korespondenta Imię Piętkiewicz-Orlinika Szepetyś

Imię i nazwisko

Nazwisko panieńskie

Ludmiła "Lusia"

Orlinika od 1943/44

Pseudonimy

Nazwisko okupacyjne

Stanisław Wiktor ^{zd.} Jopacko

19. IV 1905 miś Białopole LSK

Imiona rodz. nazwisko matki

Data i miejsce urodz.

Nie ugotowano miś do podania mi

Adres obecny

Data i miejsce śmierci

Zródło i zapisy biograficzne: inf. własne.

Pracę zaangażował ją do pracy kiesz. pnie + Wiktorowi
Jopacko, "Paskuda" (człowiek z Sztabu (praca u niej mieszkał)
Zaproszenia pnie Defaszewski + Wanda. (Jopacko)
Później w sztabie Okr. Reich "funkcyj" (człowiek z Sztabu). Na przełomie 1942/43
w. w. w. (człowiek, który objęła funkcję k. k. podokresu "Porfir"
"Profie" (człowiek? po "Lili" - do 1943 r.)

v 1943 r. objeta funkce k-ty Okrsgu "Reich" do vyvoleni -
 rovnocennie dalej pominu funkce k-ty Okrsgu "Trefil"
 v k-dru Okrsgu sekretarke i provadzet kancelaris
 gliicka fadiga "Jadri" "Marie".
 - Tzemierka - Buschova žena (adres Tomim Tzemierova 22)
 - pominutani ludri i broni do Bonin i pome granice zajaso-
 vata sig - Ostasewskie.
 - jej cörke byta Tzemierka, ale nie tycaj sobe aby
 je (narozie) veisgaci do rejstru ^{soboiniche}
 - k-ty kSK v Lipne byta "Ryska" ... Maryla - b. drilna.
 - kvierkami byty jej siestry z Lipna. (narozie zapominacie
 [zdaje mi p. Maria ^{Przybylo} sducalarita, ale nie eke pibae velciji]
 - Troicka fadiga z d. Sopocko. - Intendentka k-dy Okrsgu "R"
 - Wodnycka "Babeia" Zapobremionice (Kastki nyem. i. t. p. broni
 - Tzemierka Ustawa - funk. kontaktowy Okrsgu Reich.

5.20
Tomore

R 32/II Toruń "Isk" "Hk"

17

+ Iwona Korczowska II wda Pietkiewicz-Dzińska	Szepotyś
Nazwisko i imię	Nazwisko peniśskie
"Ludmiła" "Zofia"	Knezwarka - Dzińska
Pseudonimy	Nazwiska okupacyjne
Stanisław i Wiktorja Sopoćko	19. IV 1905, Białopole ZSTW
Zmiana rodz. nazwis. metki	Data i miejs. urodz.
Wredar.	+ 16. VIII 1977 w Wrocławiu
Adres obecny	Data i miejs. smierci

Zródła i zapisy biograficzne: inf. ustne wżsma R

Grupa "Stanisław" zaangażował się do pracy w kosp. pmer + Wilamowicki
Janina "Paskuda" Tgerwicka Szaba (Grupa u niej k-akron-ai). Zaproszono
pmer Dstaszewski Wandy. Petruła wtedy w Szabie skr. Poch. funkcje
na presemie "Lili i Zofia" Tgerwicki. W czasie 1942/1943 objęła
funkcje k-ki ^{określa} Torunskiego "Porfir", "Profil" do 1943 r.

Toruń

M.B.

W 1943 zostata k-tyś Okręga - do wyzwolenia .

Równocześnie dalej zostata k-tyś Podokręga Pat. Wsch.

Podaje się

- W k-dnie Okręga - sekretarka była Głinska Jadwiga „Mama”, Jadwin
- Tsernicka - Busowicz Jena
- prezydentem broni ludzi rajonowa Polesy - Ostaszewska
- Trzicka
- Trzapańska
- Gotsb -

FTK, Cylbirski K.O. Lunta k.dz. 2.23/1 z dn. 24.XIV 1944.

poz. 77. Odrzucenia B.K.L. z III.

K.O. WSK.

ELŻBIETY ZAWICKI

MB

5.20

AK (2)
18

Pauone
Palusaiewicz

Nazwisko i imię

Nazwisko panięńskie

Lola

Pseudonimy

Nazwiska używane
w czasie okupacji

Imiona rodziców,
nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

Adres obecny

Data i miejsce śmierci,
ew. przyczyna

ZRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE: "Gdańsk"
L. Huber: "Kuch oporu na Pomorzu Gdańskim"
K-ka WSk Okręgu AK - Bydgoszcz

Z tel. Ostrowskiej Komandy „Kujaw” nr. 36/11 Toruń
Kalinę Kucnowską wlatoska zaprzyjacie, polecił
była u niej jako k-ka Obrazu W.K. Pismaraka
do końca wojny.



5.20

AK 434 (2)
19

Pamiore Pz 32/II Tomii

 Pamiore Kopia

 Nazwisko i imię Nazwisko panieńskie

 "Kopia"

 Pseudonimy Nazwiska używane
w czasie okupacji

 Adres obecny Data i miejsce śmierci,
ew. przyczyna

ZRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

Cichowski K. Ruch Oporu na Pomorzu Gdańskim 1939-45
 Mon 1972 s. 226
 Kierownik H. Okręg Pomorze Gd. Ak. (Po Barbare
 Kialmskiej - od Anny Polany 1944)

Frédéric René Leon Labecki, "Ruch Oporu na Pomorzu
Gdańskim w latach 1939-1945. str. 38.

Na czele WSK w ramach okręgu stała "Zofia"
Pelaszkiewiczowa. Sama iż. Palantkiewiczowa, "Edek" Kiełbaszka
podokręgowy przed-wsch. (Tomnickiego)

ul. Szule Marii Kopytowej nr. 65/1 Byd.

"W odprawie jednej brata udział, gdy ją przewidy
"Lena" i "Zofia" k-łka Okręgu WSK, Pomorze
mel.

ul. Sobocińskiej Marii, "Pyski" nr. 26/1 Lipno

Kontakt z p.s. "Zofia" Białki Wesołej z Tomnikiem, do pracy
w WSK zapłynęła z p.s. "Zofia" "Dziwiska" w 1943r. Przychodzi do Lipna
na k-łko okręgu.

5.20

Pomoru

(2)

1920 / 11.11.20

+ ORLINSKA HALIVA

Nazwisko i imię

Nazwisko panieńskie

Pseudonim

Nazwisko używane w czasie okupacji

Imiona rodziców, nazwisko matki

Data i miejsce urodzenia

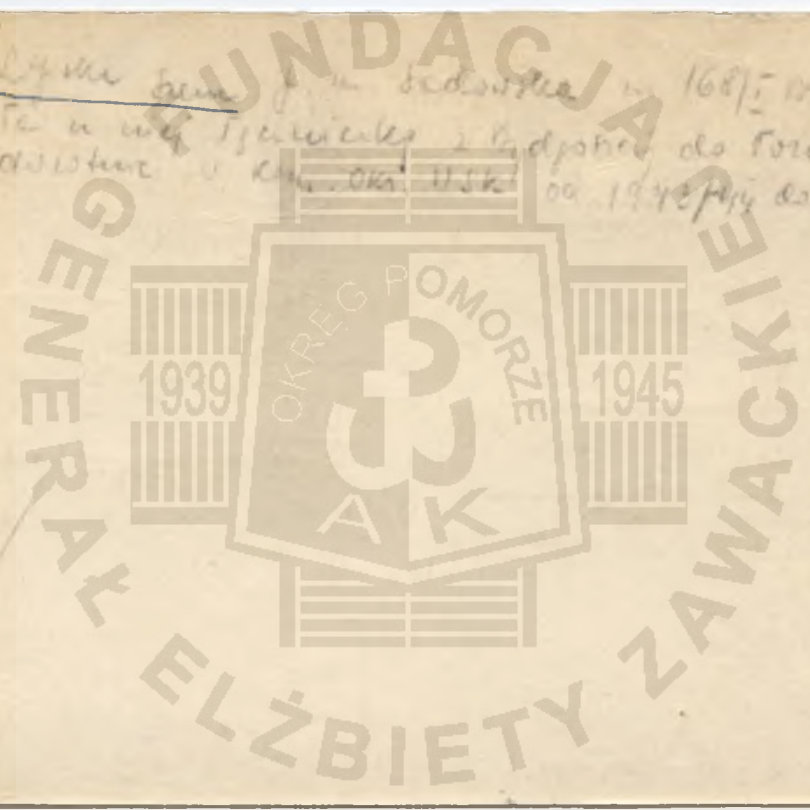
Data i miejsce śmierci, ew. przyczyna

ZRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

„Mławy” ośrodek k-nt. Podobr. Pom. Zach. „Jary” woj. Pomorskie
 Orlińska Haliva, Sopotka Haliva i Paluszkienna Haliva
 pseud. „Zofia” jest to sama osoba i pełniła
 funkcję kucharzki w obozie Pomorskiego „Pomoru”
 do 1.10.1945

ZWG Nr 14. — 644. — 20.000. — U2

ul. Lipowa 5
Była w ul. Iskrowej z Gdyni do Torunia
odwrotnie w Okr. Usk. od 1940/41 do 1945.



5.20

AK (2)
21

Polowce

Pl 32/II Torun

5. VI. 1944

SOPOCKA HANA

Nazwisko i imię

Nazwisko panięskie

Zofia

Pseudonimy

Nazwiska używane
w czasie okupacji

Adres obecny

Data i miejsce śmierci,
ew. przyczyna

ŹRÓDŁA I ZAPISY BIOGRAFICZNE:

Przebieg choroby 1973, nr 2, s. 410, Art. Wozniak M.
Szelestwo Marysi Szary, Kobiety w obr. pamięci Do 1944 r.

1 2 3 ^{10 min} ~~AK Brodnica~~ 22
~~Imp "Browar"~~
 4 Krzeszewska-Pietkiewiczowa-5
 6 "Kudusia", Zofia ^{wieczowa Halina} Orlińska
 8 9
 10 11 1945
 11a
 12 Elżbieta Zawacka: Spis dzieł brodnickiej AK (I)
"Kobiecego służba żołnierska"
 Nr 31 "Nowości" z dn. 19. III 82 r.
 K.P.41. była kierowniczką referatu NSK w 5-stabie Komendy
 Obszaru Pomorskiego, działającej w Toruniu

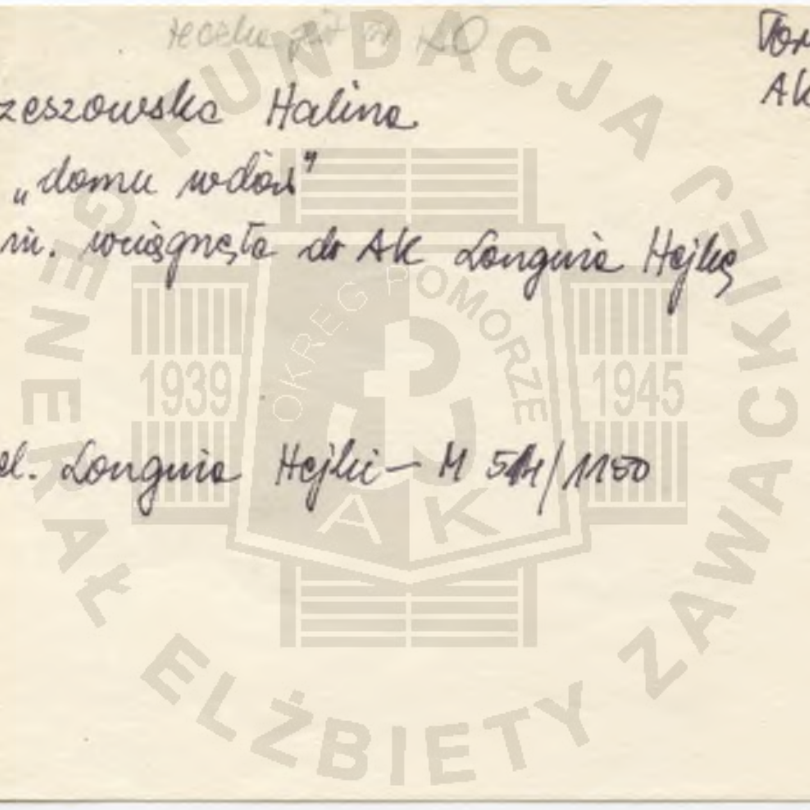
teczka 700 10

Wzrost: 23
AK

Krzeszowska Halina
z "domu wdow"
m. in. wzięta do AK Longoria Hejles

rel. Longoria Hejles - M 54/1150

KP



^{Prutkowiec}
Paluszkiewicz ("Zofia")

24

Ciechanowski Konrad

Ruch oporu na Pomorzu Gd.

W-wa 79 MON

1945 39-45

Kolejna Komendantka WSK (wojskowa
Służba Kobiet) odpowiedzialna za powstanie
wydz. Organizacyjnego ZWZ Okr. ^{Gdańsk}
w latach 42-43. Str. 246

Toruń 25
WOK-ARK

Krzyszowska H ps. Zofia

Objęła abaneczko K - d. WSK 100
po czerpaniu Lili Wunder

zob. Dzieln. "Ety" 58/191

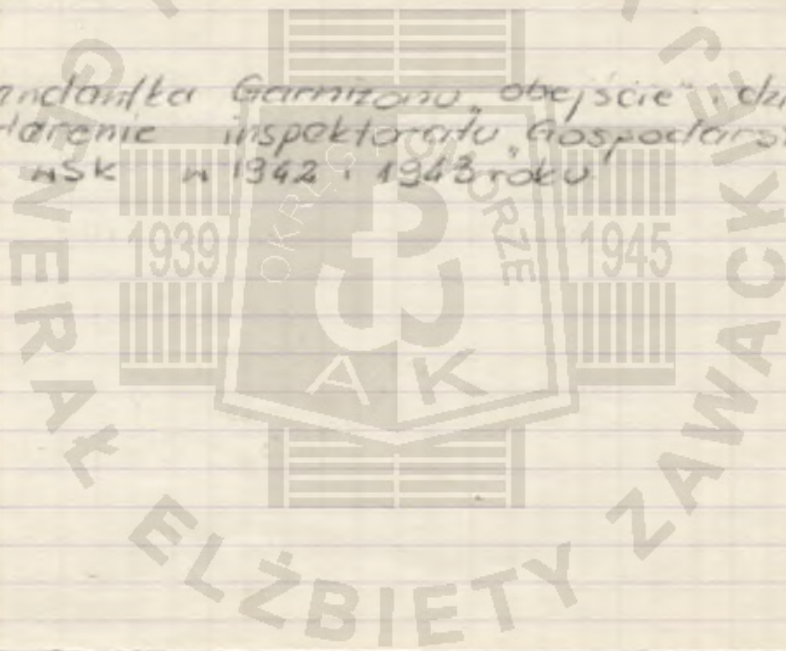
D. S.

■ Krzeszowska - ps. Lucyna (AK)

Halina

KO 26
Formi

komendantka Garnizonu „obezsca” i „dzielnicy”
na terenie inspektoratu „Gospodarstwo”
oraz NSK w 1942 i 1943 roku



Toruni 24
AK

Kresowska Halina
Zam. Ordynata

ps. "Halina", "Ludmiła"

Była Sędzią WSK Orlęgu 242-AK

Z mianowania nobielogo do Kresowskiej, Komisario
Jadwiga Demula

Zotr. T: K. 194/194 Pom. Demula Jadwiga
I 3 - Inne materiały dokumentacyjne s. 1

KRZESZOWSKA - ^{kpt} ppor. - AK
HALINA - ps. "LUDMIŁA"

†† Kodg
Tarnob

Prawdopodobnie po wojnie lub przy
samym jej końcu przesłana
do stopnia kpt. w wojnie pisze
krótko informując o swej działalności
konspiracyjnej do p. Masiorskiej
z Bydgoscy i podpisuje stopniem kpt.
Po wojnie zima Petkiewiczowa i lub podczas
okupacji / we Wrocławiu jako
pani ORLIŃSKA.

Krzyszowska Halima (Lesna)
ps. "Zofia"

KO 29
ZW2-AK

- kierowała wraz z "Barbarą" - "dula" oraz
Ursulą Klunder pionem Marynarskiej Służby
Kobiet w satanie Okręgu Pomorskiego AK;

zob. art. Ciechanowski K., "Pomorski Okręg...",
art. z prasy "Ruch Oporu na Pomorzu...",
t. 1, s. 40

Kozmowski

Woj p Balcerawicz earlier p Buron's
miał Kozmowski przed wojną
(chyba Kozłki) był w szpitalu psychiatrycznym i tam zmarł.

Był może był do Kammflur
dla Niemców, bo Kozmowski woj
Buronowicz też miałą dowód
ukraiński (tylko w ten sposób
można zachować pamięć)

190891

A

KO

Jan. 31

77

WSK

do Kresnowska - Prekluciwica

PALUSZKIEWICZ ps. "Zofia"

Żołnierz WSK.

Źródło: Rel. F. Bendiga. Arch. Polic. All,
M-305.4

Paluskiwicz = Prekluciwicz, eloclis o
Kresowka Haliny

A. Zak. 91

Januszowska - Pietkiewiczowa Toruń WSK - AK 32

(1905 - 1978) szef WSK Halina

komendy okręgu Pomorskiego AK

ps. „Sudowita”, „Lofia”, z domu Szepesyp, żona
oficera, działała w Rodzime Wojsko, w 1939 w Kom
współpracy obywat. z Armią w Toruniu, pomoc rodzinie
i wszystkim wyprzedzonym, zachowała umiarkowanie
kierca okupacji. Na początku 1942 w prowadzona
przez jej męża „Polska” podjęła zadanie werbowa-
nie kobiet do Armii podziemnej na terenie garnizo-
nu torunskiego. # Pierwszy szef Legowski k. „Młoda”
do Torunia organizowała worki do Torunia lip/1942,
organizowała, po krótkiej przerwie „Sudowita” podjęła
współpracę z Głównym Zarządzeniem, praca u siebie,
rozwiązała, mieszkała „Sudowita” - lokalnie Rozwój.

Brońisław Pietrusiewicz - sublokator półmiejscowy
męża "Ibik" - komend. garnizonu Toruń, potem Straż
Toruń. Współpraca z "Sudmity", od 1943 r. mieszka
Ranie "Sudmity" miejscem spotkań szefów sztabu:
prechorożywał Now, magazynu sanitarny, archiwum
podziemne. W 1944 r. "Sudmity" "Toka" mieszkała
szefem losk Podokręgu Połud.-wschod., a potem
przy zachowaniu poprzedniej funkcji, szefem losk
sztabu Komendy Okręgu. Pracowała przy pomocy
Ruzhenek i Igumienek, niezwykle, praca orga
nizacyjna, silna indywidualność, intensywne
określenie w przygot. do Akcji Burza, potem praca
dla powstanców warszawskich.

Po likwidacji AK wyjechała z mężem do Anglii
wróciła w 1947 r. mieszkała w Wroclawiu pod przy-
kryciem nazw. Gorkincaj, Leczona 18 sierpnia 1972.
J.K. 1994 "Lecturzem Pomocnicem" s. 55, 129-134

Tomii 33

KO AK

Wnętrze (Pielęgnia - Oświeca, która ujęta także
nazwała rodzony matki - Sgroćca), pr. "Lud-
miła", "Kopie"

była kwiata Wpływ Study Kobiet na Pomoru.

Womowiska U., Olsz Pomoru Armii Wpływ. Od
"Gmowiska" do UIN-u, LPH, 1993, nr 4 (146), s. 86.

MLJct94

KO 34
WSK

KRZESZOWSKA HALINA
ps. LUDMIKA

Szefowa WSK na szczeblu Inspektoratu
Tereni. 1939 1945

18 VII/94

AK na formacji, s. 215

KO
35

KRZESŁOWSKA HALINA

Łob. t. Gross Józef - KO, m-24

8x11/94

TORUN
WSK 36

KRZESZOWSKA - PIETKIEWICZ Halina, ps. Ludmiła,
Zofia

kmdtka Okręgu Pomorskiego WSK. Była prze-
łożoną Jadwigi Troickiej, ps. Ciocia- kwater-
mistrza i łączniczki w sztabie okręgu w okresie
od lipca 1943 do stycznia 1945 r.

źródło :
teczka osobowa J. Troickiej
AP Tor. ZW ZBoWiD, spis 4/480

KAPat. '94

WSK 37
Toruń AK

KRZESZOWSKA-PIETKIEWICZ H. z d. Sopotko
mgf. Zawackiej

Referentka WSK Garm. Toruń od lipca 1942r.
Mianowana następnie przez ppłka J. Patubickiego
szefem WSK Podokr. Pd.-Wsch. W 1944r. mianowa-
no ją szefem WSK w KO Pomorie (z zachowaniem
dotychczasowej funkcji). Obie te funkcje pełniła
do zajęcia Pomorza przez wojska roduńskie.

Źn.: A. Gąsiorowski, SZP-ZWZ-AK na Pomorzu,
stan badań i postulaty badawcze, [w:] Walka
podziemna..., s. 110.

14 Gr '94

Forma 38

KO AK

Krzyszowska - Pietkiewicz Halina, ps. "Ludmiła",

"Zofia"

była referentką WSiL w podległym jednostkowym i inspektoracie Tonin.

Komorowski H., Olsztyńskie Pomorze... Woj. Przech.

Histor., 1993, nr 4 (146), s. 86-87.

MLW-94

KO AK
39

KRZESZOWSKA-ORLIŃSKA HALINA ps. "Halina", "Ludmiła"

Druga w kolejności szefowa WSK w Okr. Pom. (po Halinie Krzeszowskiej-Orlińskiej) - wg wykazu I. Jagielskiej-Nowak.

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 132.

MGr 194

Krzeszowska - Orlińska Halina
"Halina", "Lubomira"

Pomone
242-AK
40

- szef Wojtkowej Stowby Kobiet Pomorskiego
Okręgu 242-AK

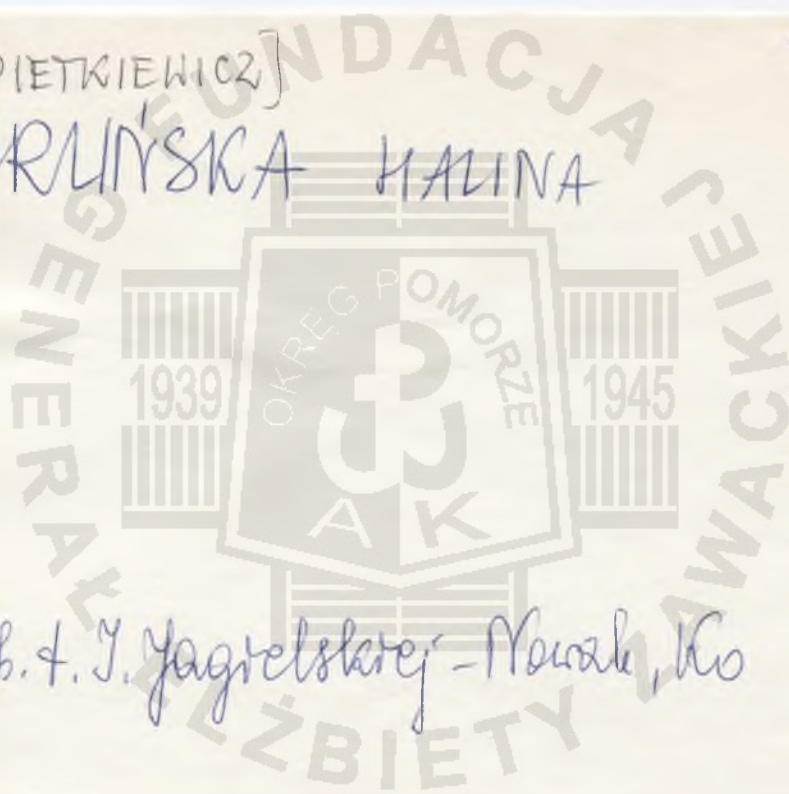
B. Chrzanowski, "Konspiracja ...", str. 20
K.Wojt/VI.94

[PIETKIEWICZ]

ORLIŃSKA HALINA

TORUN⁴¹

KO 13K



dob. t. J. Jagielskiej - Nowak, Ko

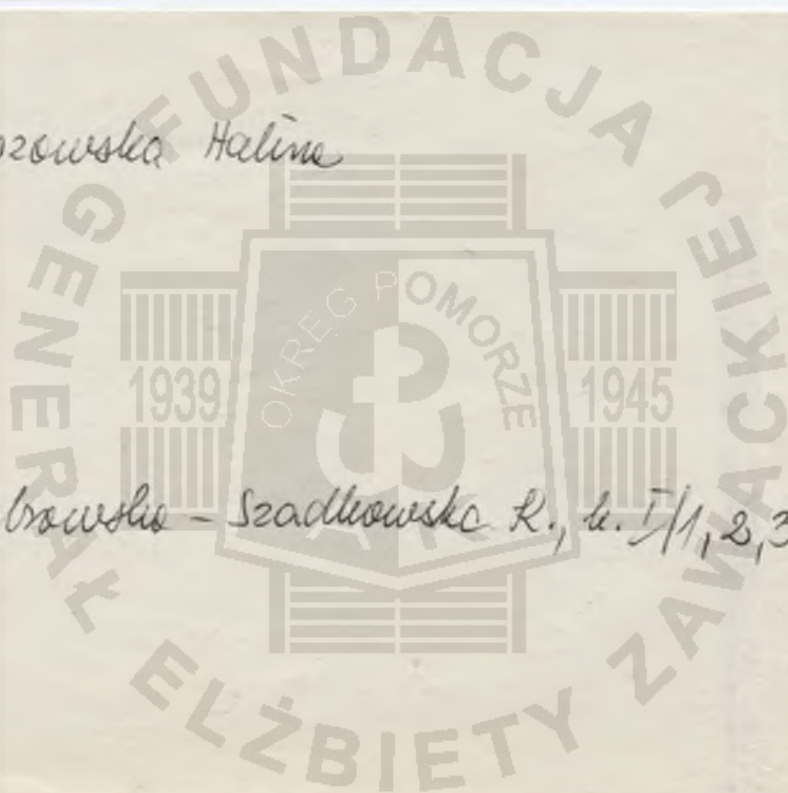
11/94

Kieszonkowa Halina

Toruń
Ak 42

T.: Osławskie - Szadkowsko R., k. I/1, 2, 3, 4; I 6/2

xp
p-95

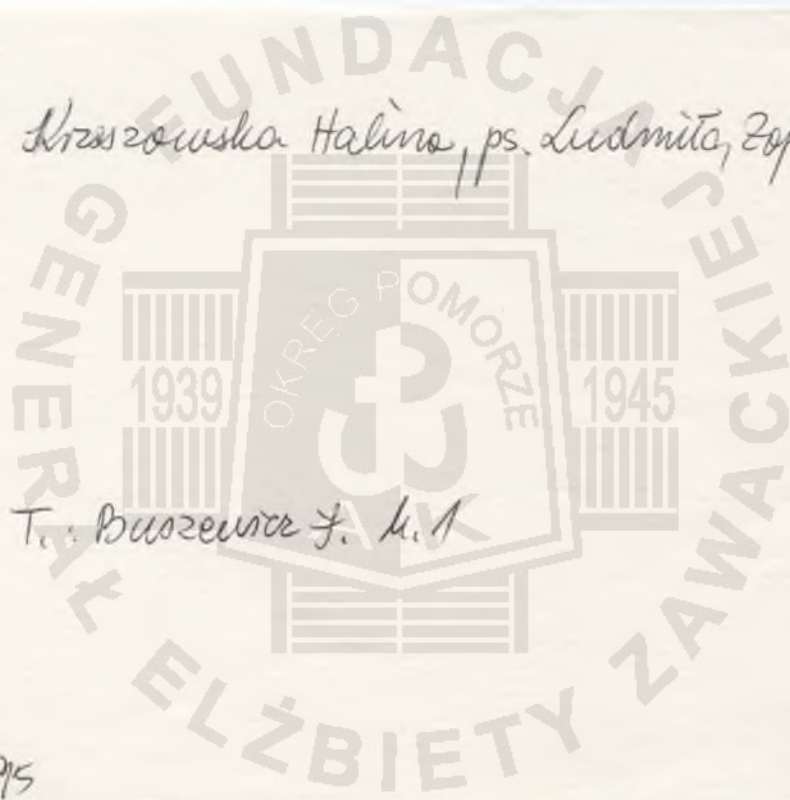


Krzyszowska Halina, ps. Lidmilla, Zofia 43

Prace
AK

T. Buszewicz J. M. A

KP-95



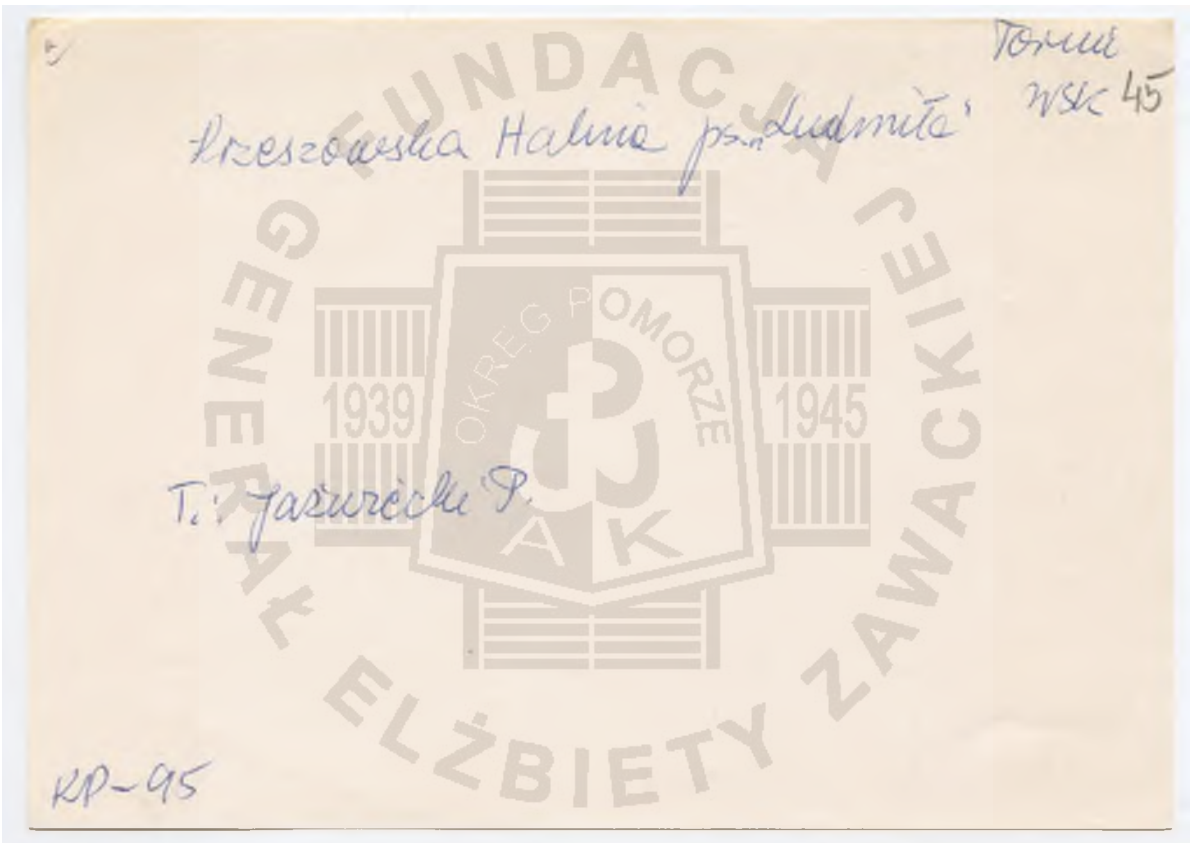
Przeszowska Halina

Tomul
AK 44

T.: Dunin-Marciniakowice 15.

KP-015



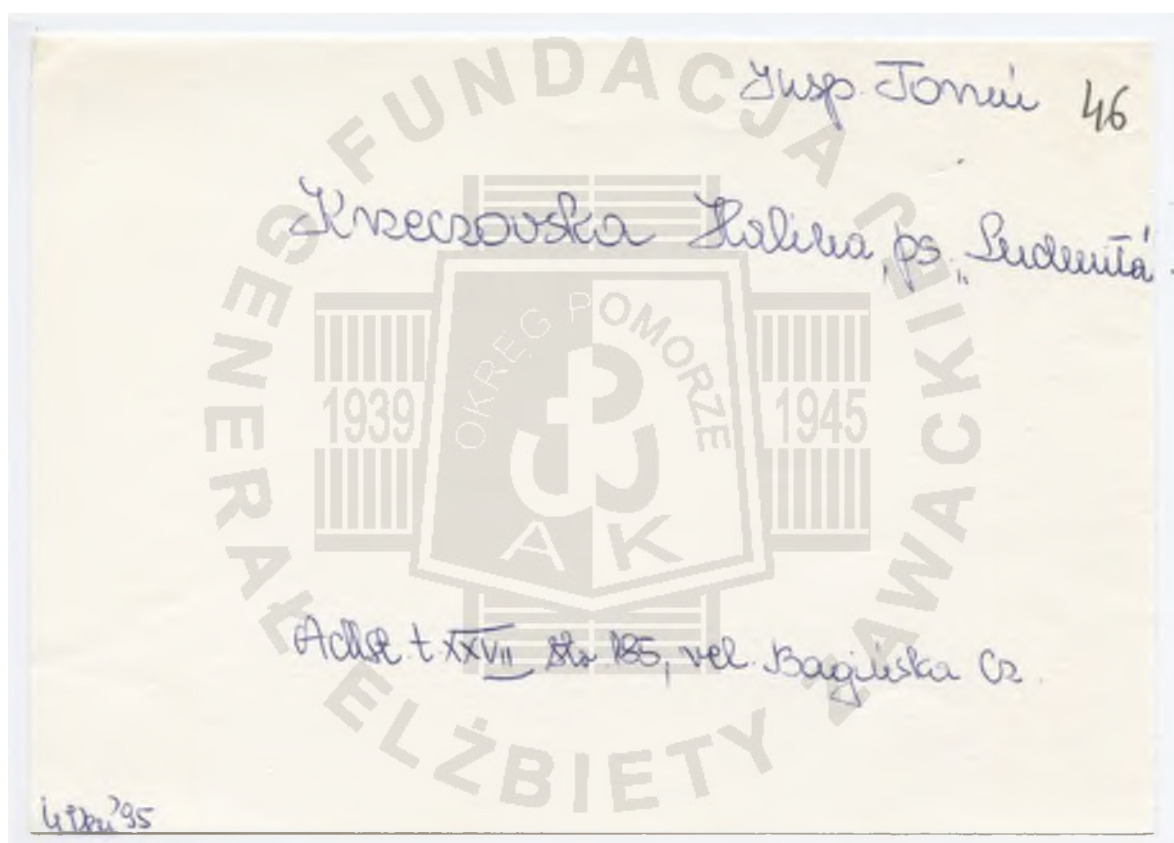


Kreszowska Halina ps. 'Ludmiła'

Tomu
WSK 45

T. Jaszurcki P.

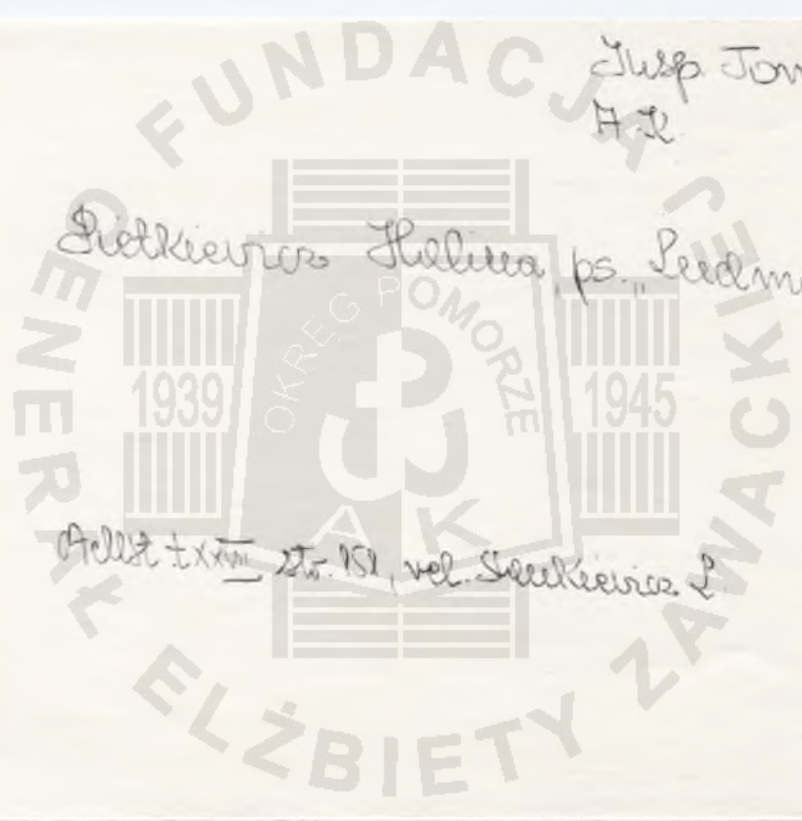
RP-95



9

Juliusz Tomini 47
H. J.

Sielkiewicz Halina ps. „Siedmiu”



Artyst. i. xxiii str. 151, vol. Sielkiewicz J.

W. Działas

KO AK
48

[Krzeszowska Halina] Ludmiła



T.: Spodniemska Maria, Insp. Brodnica, K-332, V/6.

MG'95

K
12

KO. Pomorz
AK 49
na
Pomorz

KRZESZOWSKA-PIETKIEWICZ
Halina przybr. nazw. Orlińska
"Ludmiła", "Zofia" także
nazwisko rodowe matki Sopotki
WSK Pomorska

AK rozwój organizacyjny
red. K. Komarowski
ryd. Bellona W-wa 1996s372,373

FUNDACJA TORUŃ
AK
1939 1945
KRAWA
ELZBIETY

50
Toruń
AK
Krzyszowska H.
Kontaktował się
z nią i współpracował z nią
* Józef Buszewicz "Kita"

Zob. T. Buszewicz J. insp. Toruń
0M-97 I 1/1

KU-AK
51⁶
Krzyszowska Halina p. ludmika
referentka WSK garnizonu
toruni, ul. Kanica 1943
referentka WSK Podokręgu
Północnego - Wschodniego
AK

Zob. t. Dąbelski A. Namiński
Tapise Organizacji Wojskowej
OM-97

Str. 106

FUNDACJA

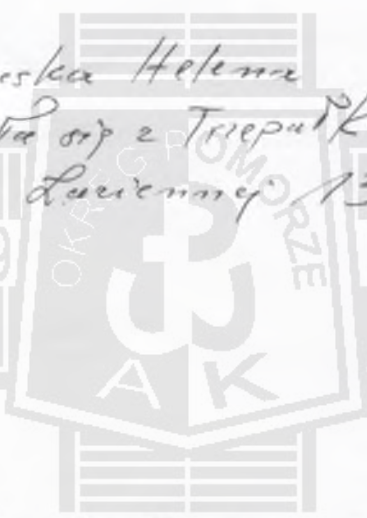
Torun 52
AK

Kremonowska Helena
spotykana sier z TrepulKowską
przy ul. Łucyńskiej 13 I p.
Torun 1939

1939

1945

ERAK



WAWACKIE
KAWACKIE
KAWACKIE

Łob.t. TrepulKowska C. inesp. Torun
AK 47

I 1 / 3 AK

ko 53
HM- "AK"

[Knesionska Helina]
"Helina"

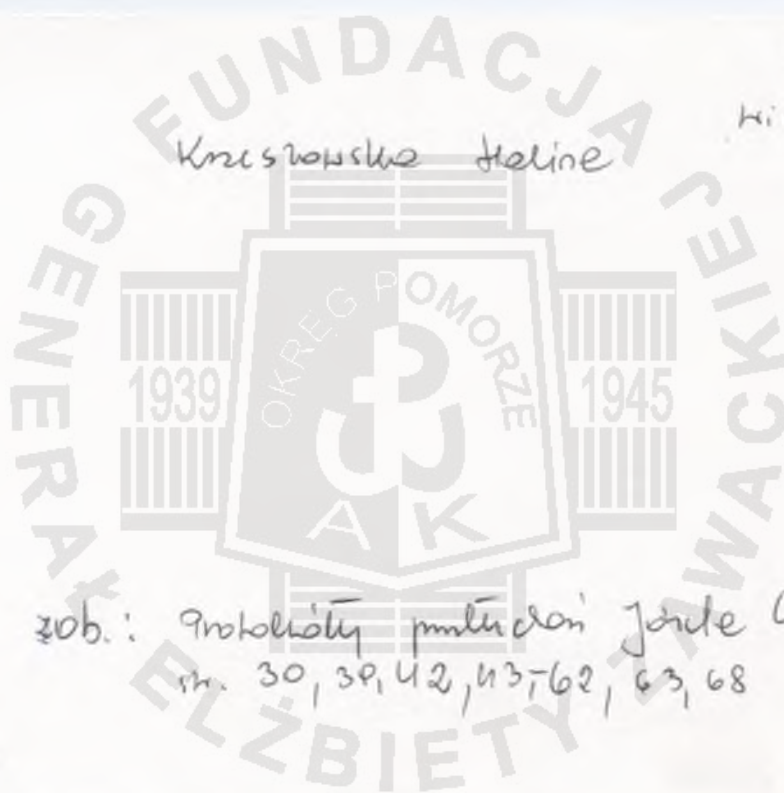


zob. T.: Protokoły przesłuchań Józefa Grune,
str. 30, 39, 42-43, 62, 63, 68

HM-98

ko 54
HM-D52

Kreszowska Helina



zob.: protokoły przesłuchań Jolite Grune,
nr. 30, 39, 42, 43, 62, 63, 68

HM-P8

a Hreszowska Halina

KO
WSK 55

żona Bronisława Pietkiewicza
do ZWZ-AK zepłyściłone przez
kpt. rez. Tadeusza Legawskiego
kom. Inspektoratu Toruni; w lipcu
1942 r. dysponowała siecią łączniczkami
na terenie garnizonu i dowodu Toruni.

zob: T-A-31/640 KO Pietkiewicz
Bronisław

Wsk. 4, 2000

++ Kreszowska Helina
ps. "Helina"

Pomorze W i W 56
W SV

W Obr. Pomorskim W i W funkcjonowała służba kobiet, która podobnie jak podczas okupacji niemieckiej noszono Wojskową Służbę Kobiet; na jej czele stała Helina Kreszowska, a po niej Lujja Owczarek ps. "Lusia"; była komendantką jednego z dwóch ośrodków "Pracy Kobiet" (Tomlinu); głównym jej zadaniem było wyznaczenie kurierek - łączniczek; miała

także za zadanie zorganizować i utrzymać łączność, szczególnie łączność między delegatem Obozu Pom. Józefem Chylewskim ps. "Sęp" a Komendantem Obw. Zachodniego. Jeszcze w sierpniu 1945r. skontaktował Józefa Goussa z por. Dromistawem Pietkiewiczem ps. "Zbik" z Imp. Toruńskiego. Utrzymywał też kontakt z A. Jarochim.

zob: "Zeszyty Historyczne WiN" nr 8 / 2003r. s. 9; też. problem. DOA II (z. WiN)

48.VI 103

FUNDACJA
GENERALNA
PIETKIEWICZ

20

ZWZ AK WSK
Pomorze

57

KRZESZOWSKA-
PIETKIEWICZ Halina

z d. Szepetyś
ps. „Ludmiła” „Zofia”
przybr. nazw. Orłińska, Sopotko
referent WSK, Żona Pietkiewicza
Bronisława ps. „Zbik” „Wiktor” „Krzysztof”
Komendant Podokręgu Potulmowa -
Wschodniego AK

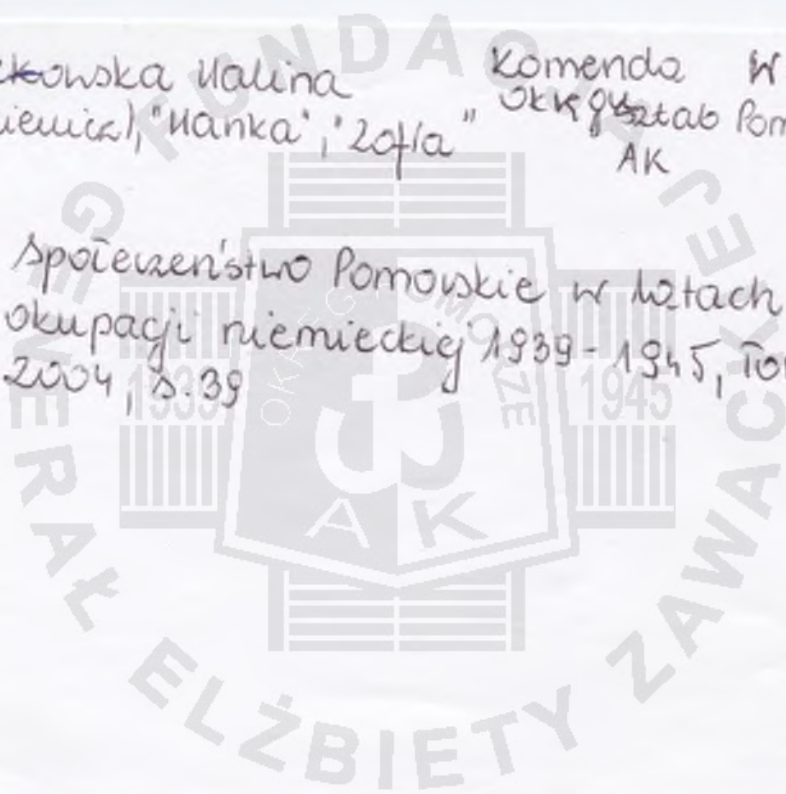
Zob. Krzysztof Komorowski
Konspiracja Pomorska 1939-1947
Lehwytkon
Wydawnictwo Mowu-Orbis Gdańsk 1993
str. 25, 143, 181

Złut
06 2003

Kreszkowska Halina
(Pietkiewicz), "Hanka", "Zofia"

Komenda WSK 58
Okręgu Stab Pom. Okręgu
AK

zob. Społeczeństwo Pomorskie w latach
okupacji niemieckiej 1939-1945, Tom III
2004, s. 39



Krzyszowska Halina

ps. kulmista
II wto Półkieria

Tomii
KOAK 59

K-189/189 Pom

Informacja dotycząca zakresu dozwolonych
konspiratorów. Informacja dotycząca braku instrukcji dla
WSK. Informacja dotycząca semipomoy. Informacja o kwarte-
rach.

Zob. Muskiewier „Udział kobiet...” str 37, 43, 52, 96, 99

praca magisterska, Biblioteka FAPAK
29.VIII.2005 ak

o

FUNDACJA SKO

Z. W. Z. - FK
OKR. 60
POMORZE

Krzeszowska-Pietkiewicz-Orlińska Halina
ps. "Ludmiła", "Lolita"
Urodz. 19. IV. 1905 r. zm. 18 VIII 1977 r.

1930 1942 1945
Od 1941 r. w konspiracji. W VII została referentką WSK Garni-
zonu Toruń. W połowie 1943 r. kierowniczką Refer. WSK
Korn. Podokr. Połudn. a w 1944 r. Okr. Pomorskiego do
konca wojny. Opracowała wraz z Skajkowską Instrukcję
pracy w W.S.K. Organizowała pomoc żywnościową i
odzieżową dla polstw. warszawskich. To wojnie działała
w W.N. odbudowując strukturę W.S.K. Zamieszkała
we Wrocławiu z mężem Pietkiewiczem.

Zob. Bogdan Chrzaniowski } Polska Podziemna na
Andrzej Gąsiorowski } Pomorzu w l. 1939-45
Krzysztof Steyer } str. 129, 150, 159, 192

M.M. 2006: Wyd. „Oskar Polnord 2005” 573, 577, 664, 609

† Krzeszowska - Pietkiewicz
Khalime ps. „Ludmiła”

20 61
„AS”

komenoantka WSS

zob. D. Ziobkowski, Powojenna dła-
walność..., Ziemia Lubawska
†. 20, nr. 2007, s. 67 - b. probl. ROK

Wb. XIII 08

Kieszonkowe (Pietkiewicza) Halina
„Zofia”

Toruń
62

Notatka referatu WSK w Komendzie Okręgu
Pomorskiego AK

Zob. Wywiad i kontrwyw. AK, pod red.
Euthalia Władysława, W-wa 2008,
s. 160 (aut. Górniewskiego), bibl. FAPAK

Paulowice II'11

Kuesrowica Holko
& Kofra

To wsi
242 - AK 63

Koncedawice Olwejn Fruty Kowf
at



Rab. T. Orob. Duggarsa 22 K. 328/398 Pom. - u Nowatki
& obywateli Camp. Ak. * 28 (kuz. 1944).
17. III '13

Krzyszowska Halina

